INFRASTRUKTURA ODPORNOŚCI – STRATEGICZNE KIERUNKI DZIAŁANIA W OBSZARZE PAMIĘCI

Listopad 2026

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MUZEUM HISTORII POLSKI

WSTĘP

Historia Polski nie należy do żadnej partii politycznej, żadnego środowiska ani jednego pokolenia. Jest naszym wspólnym dziedzictwem. To z niej czerpiemy wiedzę o tym, kim jesteśmy, jakie wartości nas ukształtowały i jaką Polskę chcemy budować. Dlatego też polityka pamięci jest jednym z najważniejszych zadań odpowiedzialnego państwa. Nie może ograniczać się do obchodów rocznic, stawiania pomników czy upamiętniania kolejnych wydarzeń. Musi pomagać nam rozumieć własną historię, budować wspólnotę i wzmacniać poczucie odpowiedzialności za przyszłość.

Nasze państwo ma niezwykle bogatą historię. To historia walki o niepodległość, ale także o wolność, demokrację, prawa obywatelskie i sprawiedliwość społeczną. Przez stulecia kolejne pokolenia Polaków, reprezentujące odmienne poglądy, tradycje i środowiska, podejmowały wysiłek budowania państwa wolnego, silnego i sprawiedliwego.

Polski patriotyzm nigdy nie miał jednej twarzy. Wyrastał z różnych tradycji politycznych, społecznych i kulturowych – od ruchów niepodległościowych i demokratycznych, przez tradycje ruchów socjalistycznego, ludowego i narodowego, po działalność organizacji obywatelskich i ruchów społecznych. Ludzie o odmiennych przekonaniach potrafili poświęcać życie dla tej samej sprawy – niepodległej Rzeczypospolitej. Wielu z nich walczyło jednocześnie o Polskę demokratyczną, obywatelską i sprawiedliwą. Ta różnorodność nie jest słabością naszej historii. Jest jednym z jej największych bogactw.

Ważną częścią polskiego dziedzictwa jest również wielowiekowa tradycja parlamentaryzmu i obywatelskiej odpowiedzialności. Już w średniowieczu kształtowały się mechanizmy ograniczające władzę monarchy. Od XV wieku rozwijał się polski parlamentaryzm, a kolejne przywileje i akty prawne wyznaczały granice władzy królewskiej oraz poszerzały uprawnienia polityczne szlachty.

Rzeczpospolita Obojga Narodów była fenomenem na mapie ówczesnej Europy. W czasach, gdy wiele krajów europejskich doświadczało krwawych konfliktów religijnych, konfederacja warszawska z 1573 roku stała się jednym z najważniejszych aktów gwarantujących pokój religijny między różniącymi się w wierze obywatelami stanu szlacheckiego. Z kolei Konstytucja 3 Maja z 1791 roku, jedna z pierwszych nowoczesnych konstytucji na świecie, była wyrazem przekonania, że państwo wymaga głębokiej odpowiedzialności obywateli oraz sprawnych instytucji. Te doświadczenia pozostają ważne również dzisiaj. Przypominają, że silne państwo nie opiera się wyłącznie na sile władzy. Jego fundamentem są obywatele, ich prawa, zaufanie do instytucji, poczucie wspólnoty i gotowość do ponoszenia odpowiedzialności za dobro wspólne.

Historia uczy nas również, jak wysoką cenę można zapłacić za osłabienie państwa, wewnętrzne podziały i utratę zdolności do podejmowania wspólnych decyzji. Upadek Rzeczypospolitej i rozbiory w XVIII wieku pozostają jednymi z najważniejszych doświadczeń naszej państwowości. Powinniśmy o nich nie tylko pamiętać, ale także wyciągać z nich wnioski na przyszłość. Utrata niepodległości nie oznaczała jednak końca polskiej myśli demokratycznej i obywatelskiej. Przeciwnie – w okresie zaborów rozwijały się ruchy łączące dążenie do odzyskania państwa z postulatami wolności i reform społecznych.

Jeszcze podczas insurekcji kościuszkowskiej w 1794 roku pojawiły się idee poszerzenia praw obywatelskich i poprawy położenia chłopów. W kolejnych dekadach polscy demokraci uczestniczyli w konspiracjach niepodległościowych, ruchach rewolucyjnych lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku oraz Wiośnie Ludów. Polacy walczyli o wolność nie tylko własnego kraju, lecz także innych narodów Europy, między innymi we Włoszech i Francji.

Na przełomie XIX i XX wieku polscy socjaliści, w tym środowisko Józefa Piłsudskiego, łączyli walkę o niepodległość z postulatami demokratycznych przemian i sprawiedliwości społecznej. Równolegle rozwijały się inne nurty myśli politycznej, które w odmienny sposób odpowiadały na pytanie o przyszłość Polski. Te tradycje zasługują na obecność w naszej zbiorowej pamięci. Pokazują, że niepodległość była celem wspólnym, choć drogi prowadzące do jej odzyskania bywały bardzo różne.

Szczególne miejsce w polskiej historii zajmuje XX wiek – czas odzyskania niepodległości, dwóch wojen światowych, okupacji, zbrodniczych totalitaryzmów i wieloletnich zmagań o demokratyczne państwo. Pamiętamy o tych, którzy bronili Polski przed agresją, walczyli w konspiracji, ratowali ludzkie życie i przeciwstawiali się przemocy. Ale równie ważną częścią tego dziedzictwa jest historia tych, którzy bronili demokracji i praw obywatelskich także wtedy, gdy zagrożenie dla nich pojawiało się wewnątrz państwa. W niepodległej II Rzeczypospolitej istniały środowiska sprzeciwiające się autorytarnym praktykom rządów sanacji. Proces brzeski i utworzenie obozu w Berezie Kartuskiej przypominają, że również własną historię musimy oceniać uczciwie, bez przemilczania naruszeń praw i wolności obywatelskich.

Po 1945 roku tradycję walki o wolność kontynuowały środowiska opozycyjne wobec władzy komunistycznej, w tym Polskie Stronnictwo Ludowe Stanisława Mikołajczyka, polska emigracja polityczna oraz kolejne pokolenia działaczy demokratycznych. Powstanie Komitetu Obrony Robotników w 1976 roku, a następnie „Solidarności" w 1980 roku pokazało siłę obywatelskiej samoorganizacji. Ruch, na którego czele stanął Lech Wałęsa, stał się jednym z największych niezależnych ruchów społecznych w dziejach i jednym z symboli pokojowej walki o demokrację. Znaczenie tego dziedzictwa wykracza daleko poza historię Polski. Jest ono częścią europejskiej opowieści o przezwyciężaniu dyktatur, odzyskiwaniu wolności i budowaniu demokratycznych wspólnot.

Nie możemy jednak opowiadać polskiej historii wyłącznie poprzez zwycięstwa, bohaterstwo i wielkie osiągnięcia. Dojrzała wspólnota potrafi również rozmawiać o własnych błędach, niesprawiedliwości i krzywdach.

Przez stulecia znaczna część polskiego społeczeństwa, przede wszystkim chłopi, była poddana zależnościom społecznym oraz ekonomicznym. Historia Rzeczypospolitej obejmuje także trudne doświadczenia mniejszości narodowych i religijnych, konflikty polsko-ukraińskie, napięcia w relacjach polsko-żydowskich i polsko-litewskich, przejawy nacjonalizmu i szowinizmu, a także bolesne pytania o postawy części społeczeństwa wobec Zagłady Żydów.

Nie wolno nam tych doświadczeń pomijać ani usprawiedliwiać. Tak samo jak nie wolno pomijać cierpienia polskich obywateli, zbrodni popełnionych na naszym narodzie czy wielkiego wysiłku tych, którzy w najtrudniejszych czasach ratowali innych. Pamięć, która pomija niewygodne fakty, przestaje być źródłem wiedzy, a staje się narzędziem polityki. Państwo polskie nie musi bać się prawdy o własnej historii. Powinno tworzyć warunki do jej rzetelnego badania, poznawania i upowszechniania. Szacunek dla przeszłości wymaga uczciwości – także wtedy, gdy stawia ona przed nami trudne pytania.

Jednocześnie historia Polski nie jest wyłącznie historią wojen, cierpienia i poświęcenia. Jest również historią współpracy, rozwoju, twórczości, odbudowy i społecznej solidarności. Historią ludzi, którzy mimo przeciwności potrafili budować instytucje, rozwijać kulturę i naukę, organizować życie społeczne i zmieniać otaczającą ich rzeczywistość. Chcemy, aby właśnie taka – pełna, wielowymiarowa i oparta na faktach – opowieść o Polsce była podstawą nowoczesnej polityki pamięci.

Polska pamięć ma również wymiar międzynarodowy. Przez stulecia nasza historia splatała się z historią innych narodów, kultur i religii. Dziedzictwo dawnej Rzeczypospolitej jest częścią wspólnej historii Polaków, Litwinów, Ukraińców, Białorusinów, Żydów i wielu innych społeczności. Mamy obowiązek pielęgnować tę pamięć, prowadzić dialog z naszymi sąsiadami, upominać się o prawdę historyczną, identyfikację ofiar i ich godne upamiętnienie. Równie ważne jest przeciwdziałanie próbom fałszowania historii i wykorzystywania jej do usprawiedliwiania agresji, przemocy czy nienawiści. W świecie, w którym historia coraz częściej staje się narzędziem dezinformacji i politycznej manipulacji, odpowiedzialna polityka pamięci jest także elementem bezpieczeństwa państwa.

Nie chodzi jednak o narzucanie obywatelom jednej interpretacji przeszłości. Chodzi o zapewnienie dostępu do wiedzy, wspieranie niezależnych badań, edukację historyczną, ochronę dziedzictwa i otwartą debatę publiczną.

Rolą państwa jest chronić pamięć, a nie zawłaszczać historię. Pamięć nie powstaje wyłącznie w państwowych instytucjach. Jest przekazywana w rodzinach, szkołach, lokalnych społecznościach, organizacjach obywatelskich, muzeach, archiwach i instytucjach kultury. Tworzą ją zarówno wielkie wydarzenia historyczne, jak i indywidualne doświadczenia ludzi, których nazwisk często nie znajdziemy w podręcznikach.

Dlatego odpowiedzialna polityka pamięci musi dostrzegać i wspierać różne formy pamiętania. Powinna szanować doświadczenia poszczególnych wspólnot, a jednocześnie pomagać budować wspólną opowieść o Polsce.

Niniejszy dokument wyznacza kierunki działań państwa, które mają służyć zachowaniu dziedzictwa przeszłości, wzmacnianiu świadomości historycznej oraz budowaniu odpowiedzialnego społeczeństwa obywatelskiego.

Chcemy polityki pamięci, która łączy, a nie dzieli. Która potrafi oddać sprawiedliwość bohaterom, ale nie boi się zadawać trudnych pytań. Która szanuje różne doświadczenia i wrażliwości, nie rezygnując z prawdy historycznej. Polityki, która pomaga młodemu pokoleniu zrozumieć, że historia nie jest jedynie opowieścią o wydarzeniach sprzed wielu lat, lecz wywiera bezpośredni wpływ na jego dzisiejsze życie.

W czasach narastających zagrożeń dla bezpieczeństwa Europy ma to szczególne znaczenie. Doświadczenia polskiej historii przypominają, jak wielką wartością jest własne, niepodległe i demokratyczne państwo. Jak wiele kosztowało jego odzyskanie i jak wiele pokoleń musiało o nie walczyć.

Dlatego pamięć o przeszłości powinna wzmacniać nasze poczucie odpowiedzialności za Rzeczpospolitą oraz gotowość do obrony jej niepodległości, demokratycznych instytucji i praw obywatelskich. Bo ostatecznie polityka pamięci nie dotyczy wyłącznie przeszłości. Dotyczy tego, jakim państwem jesteśmy dzisiaj i jakim państwem chcemy być w przyszłości.

Państwem demokratycznym, sprawiedliwym, solidarnym i bezpiecznym. Państwem, które szanuje swoją historię, potrafi wyciągać z niej wnioski i rozumie, że niepodległość, wolność i prawa obywatelskie wymagają nieustannej troski. To odpowiedzialność, którą ponosimy wobec poprzednich pokoleń. I zobowiązanie, które podejmujemy wobec następnych.

Marta Cienkowska
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

SPIS TREŚCI

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA 8
4 FILARY 9
WYBRANE ROZWIĄZANIA SZCZEGÓŁOWE PROPONOWANE W DOKUMENCIE 9
DALSZE KROKI 10

1. RAMY TEORETYCZNE – PRZEGLĄD LITERATURY 11

1.1. ZAŁOŻENIA I DEFINICJE 12
1.1.1. Założenia 12
1.1.2. Definicje 13
1.2. PAMIĘĆ JAKO PRZEDMIOT BADAŃ 14
1.2.1. Polityki pamięci i prawa pamięciowe 14
1.3. PERSPEKTYWA MIĘDZYNARODOWA: GLOBALIZACJA, WYKORZENIENIE I NOWE ANTAGONIZMY 16
1.4. WPŁYW REWOLUCJI CYFROWEJ NA PAMIĘĆ 17
1.5. PAMIĘĆ JAKO PRZEDMIOT DEZINFORMACJI I PROPAGANDY 19
1.6. PAMIĘĆ A BEZPIECZEŃSTWO 20
1.7. POLIFONIA PAMIĘCI, PAMIĘĆ AGONICZNA 21
1.8. MIGRACJE 22
1.9. POKOLENIA PAMIĘCI 23
1.10. INSTYTUCJE PAMIĘCI I PRZESTRZEŃ WSPÓLNA 24
1.11. PAMIĘĆ W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ 25
1.12. PAMIĘĆ JAKO NARZĘDZIE WZMACNIANIA WSPÓLNOTY, NIERYWALIZACYJNY PATRIOTYZM 26

2. CO WIEMY? STAN BADAŃ NAD POLSKĄ PAMIĘCIĄ ZBIOROWĄ I PRAKTYKAMI UCZESTNICTWA W NIEJ 28

2.1. ŚWIADOMOŚĆ HISTORYCZNA SPOŁECZEŃSTWA 30
2.1.1. Poziom wiedzy historycznej 30
2.1.2. Deklarowane zainteresowanie historią 32
2.1.3. Po co nam historia – postawy 33
2.1.4. Rola pamięci w budowaniu wspólnoty 35
2.1.5. Znaczenie pamięci lokalnej 37
2.1.6. Różne modele patriotyzmu 39
2.2. FORMY UCZESTNICTWA POLAKÓW W KULTURZE PAMIĘCI 40
2.2.1. Jak mierzone jest uczestnictwo w kulturze pamięci? 40
2.2.2. Wspólne świętowanie wydarzeń historycznych 40
2.2.3. Znaczenie lokalnych upamiętnień miejsc pamięci 41
2.3. ŹRÓDŁA WIEDZY HISTORYCZNEJ 43

2.3.1. Porównanie znaczenia różnych źródeł wiedzy . . . 43
2.3.2. Książki . . . 43
2.3.3. Filmy i seriale . . . 46
2.3.4. Internet, media społecznościowe . . . 48
2.3.5. Rodzina jako źródło wiedzy historycznej . . . 63
2.3.6. Muzea i instytucje kultury jako źródła wiedzy historycznej . . . 64
2.3.7. Szkoła . . . 66
2.4. NAJWAŻNIEJSZE DANE O MUZEACH I INNYCH INSTYTUCJACH KULTURY DZIAŁAJĄCYCH W OBSZARZE PAMIĘCI . . . 67

3. DIAGNOZA . . . 75

3.1. ROZBUDOWANA INFRASTRUKTURA PAMIĘCI . . . 77
3.2. ZALEGŁOŚCI W INWESTYCJACH W STARSZYCH INSTYTUCJACH ORAZ W INSTYTUCJACH LOKALNYCH . . . 78
3.3. SŁABO SKOORDYNOWANE DZIAŁANIA . . . 79
3.4. NIEDOSTATECZNE WYKORZYSTANIE POTENCJAŁU GROMADZENIA WIEDZY . . . 82

4. KONTEKSTY I TRENDY . . . 84

4.1. REWOLUCJA CYFROWA . . . 86
4.2. PAMIĘĆ JAKO WAŻNY KOMPONENT POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ . . . 88
4.3. POWRÓT SPOŁECZEŃSTWA WIELOKULTUROWEGO . . . 89
4.4. ATOMIZACJA I WYKORZENIENIE . . . 91
4.5. ROSNĄCA POLARYZACJA POLITYCZNA . . . 92
4.6. ZMIANY POKOLENIOWE . . . 93
4.7. MODA NA PAMIĘĆ . . . 95
4.8. KONWERGENCJA MIĘDZYOBSZAROWA I MYŚLENIE SYSTEMOWE . . . 97

5. DZIAŁANIA DO PODJĘCIA W GŁÓWNYCH OBSZARACH WYZWAŃ . . . 98

6. CELE I MIERNIKI . . . 128

7. KALENDARIUM PRAC NAD DOKUMENTEM . . . 131

PRZEBIEG PRAC KONSULTACYJNYCH NAD DOKUMENTEM . . . 132

8. BIBLIOGRAFIA . . . 136

CYTOWANA LITERATURA . . . 137
BADANIA UWZGLĘDNIONE W PRACACH NAD STRATEGIĄ . . . 141

Niniejszy dokument został opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przez zespół Muzeum Historii Polski pod kierunkiem dr. hab. Marcina Napiórkowskiego. Dokument powstał w toku warsztatów, wywiadów i konsultacji z badaczami, praktykami, przedstawicielami kilkudziesięciu instytucji: muzeów, archiwów, instytucji badawczych i promujących kulturę, a także urzędnikami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA

Bez troski o wspólną pamięć nie da się budować wspólnej przyszłości. Gwałtowne zmiany technologiczne i społeczne, jakie obserwujemy w ostatnich latach, wpływają na to, co i jak pamiętamy, nie zmieniają jednak tej fundamentalnej prawdy. Dlatego potrzebujemy systematycznego działania w obszarze pamięci, które pozwoli chronić nasze dziedzictwo i w pełni wykorzystać potencjał różnorodnych instytucji.

Po roku 2022 pamięć zbiorowa stała się ważnym polem bitwy, a w kolejnych latach jej znaczenie będzie tylko rosło. Po falach dezinformacji dotyczącej klimatu, migracji czy pandemii obserwujemy bowiem nasilenie zbliżonych działań w obszarze historii.

Historia cieszy się w Polsce dużym zainteresowaniem, obarczona jest jednak ciężarem ogromnej polaryzacji politycznej i stanowi punkt zapalny w naszych relacjach zagranicznych.

Wszystko to oznacza, że

(1) instytucje pamięci muszą być traktowane jak kluczowa infrastruktura bezpieczeństwa państwa.

Naturalną odpowiedzią wspólnoty na kryzys tego rodzaju jest zwykle dążenie do ujednolicenia pamięci poprzez przez wypieranie głosów odmiennych. Podążanie za tą logiką prowadziłoby jednak wprost w tzw. pułapkę sekurytyzacji pamięci, a więc wiodło do ograniczenia różnorodności perspektyw, a nawet wolności badań pod pretekstem dbałości o bezpieczeństwo. Działania takie skutkują wzrostem polaryzacji i atomizacji społeczeństwa, eliminacją przestrzeni wspólnej i ukrywaniem konfliktów, które narastają bez możliwości rozładowania w debacie. Wszystko to sprawiłoby, że obszar pamięci stałby się jeszcze bardziej podatny na manipulację i destabilizację (mechanizmy te szczegółowo opisano w rozdz. 1.7).

Dlatego potrzebna jest nam strategia odwrotna:

(2) odpowiedzią na zagrożenie bezpieczeństwa musi być świadome wspieranie ekosystemu pamięci – zróżnicowanego, bogatego, zakorzenionego w lokalności i codziennym doświadczeniu.

Sednem proponowanego tu podejścia do działań w obszarze pamięci jest zatem wykorzystanie różnorodności i zakorzenienia do budowy odporności w obszarze pamięci, która:

- długofalowo **wzmocni społeczeństwo**, zwiększając wiedzę, zdolności do krytycznego myślenia, zaufanie i poczucie zakorzenienia oraz tworząc infrastrukturę scalającą wspólnotę;
- **utrudni destabilizację społeczeństwa** przez czynniki wewnętrzne i zewnętrzne (zarówno w wyniku działania z premedytacją, jak i przez efekty uboczne działań nastawionych na zysk) dzięki tworzeniu sieci wzajemnego wsparcia instytucji pamięci, współdzieleniu zasobów i bardziej równomiernemu rozłożeniu inwestycji;
- **ułatwi odbudowę osłabionych miejsc** dzięki elastyczności działania i sieci wzajemnego wsparcia instytucji pamięci.

4 FILARY

Główne obszary działań zostały rozpisane na cztery filary:

1. wsparcie bogactwa pamięci jako podstawowego źródła odporności,
2. optymalne wykorzystanie istniejących zasobów,
3. działanie oparte na badaniach,
4. budowanie nierywalizacyjnej kultury pamięci.

Każdy filar zawiera rozpisane działania. Do każdego działania przypisane są cele, narzędzia, kryteria ewaluacji, a w niektórych przypadkach analiza głównych ryzyk.

WYBRANE ROZWIĄZANIA SZCZEGÓŁOWE PROPONOWANE W DOKUMENCIE

Szersze włączenie instytucji pamięci w walkę z dezinformacją oraz poprawienie dostępu do danych na temat stanu zbiorowej pamięci przez powołanie Obserwatorium Pamięci. Nie będzie to nowa instytucja, lecz zespół badawczy oraz repozytorium danych, współtworzone przez konsorcjum funkcjonujących już instytucji. W oparciu o dotychczasowe doświadczenia i prowadzone już badania zespół ten będzie regularnie monitorować stan pamięci zbiorowej, w tym stan uczestnictwa w praktykach pamięci, dostarczając danych dla polskich instytucji pamięci oraz jednostek badawczych [→Działanie 3.1]. Obserwatorium pełniłoby też ważną funkcję koordynacyjną w walce z dezinformacją [→ Działanie 3.3].

Szybkie **uregulowanie sposobów, w jakie instytucje pamięci wykorzystują narzędzia sztucznej inteligencji**, poprzez stworzenie tymczasowej kategoryzacji zastosowań (od polecanych do niezalecanych dla instytucji prowadzonych przez MKiDN) oraz rozpisanie mapy drogowej, dzięki której będzie mogła powstać docelowa Karta Dobrych Praktyk w tym zakresie [→ Działanie 2.7].

Zwiększenie stabilności i przewidywalności polityki pamięci oraz poprawa koordynacji międzyresortowej poprzez **powołanie Rady Polityki Pamięci**. Rada stanowiłaby forum koordynacji polityki pamięci między Kancelarią Prezydenta RP, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Sejmem i Senatem, a także wybranymi instytucjami pamięci. W szczególności rada z minimum trzyletnim wyprzedzeniem ustalałaby najważniejsze rocznice i patronów na kolejne lata oraz inicjowała powołanie pełnomocników i komitetów wykonawczych projektów (w tym obchodów rocznic) o najwyższym priorytecie [→ Działanie 2.3].

Stworzenie sieci współdzielonej infrastruktury, w tym w szczególności magazynów, laboratoriów i pracowni konserwatorskich [→ Działanie 1.4]. Praca nad metabazami i wspólnymi standardami opisu (zgodnymi ze międzynarodowymi), które umożliwią łatwy dostęp do różnorodnych zbiorów przy zachowaniu kontroli nad nimi przez poszczególne instytucje [→ Działanie 2.4].

Rozwijanie programów polecania i wzajemnego promowania oraz lepszego wykorzystania ruchu turystycznego [→ Działanie 1.3], a także systemowego badania i segmentacji publiczności we współ-

pracy wielu różnorodnych podmiotów [→ Działanie 3.1] w celu zwiększenia efektu synergii i budowania długofalowego nawyku uczestnictwa w kulturze.

DALSZE KROKI

Głównym narzędziem realizacji przedstawionych w niniejszym dokumencie założeń mógłby być – opracowany na podstawie przedstawionego tu systemu celów, narzędzi i mierników – międzyresortowy Program Wieloletni pod nazwą „Polityka pamięci RP – 2028–2038", który korzystałby z doświadczeń i dobrych praktyk programu wieloletniego „Niepodległa".

1

RAMY TEORETYCZNE – PRZEGLĄD LITERATURY

www.muzhp.pl

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MUZEUM HISTORII POLSKI

1.1. ZAŁOŻENIA I DEFINICJE

1.1.1. ZAŁOŻENIA

Czyj to dokument? Niniejszy dokument powstał na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w procesie szerokich konsultacji. Jego treść obejmuje przede wszystkim wyzwania leżące w sferze sprawczości i odpowiedzialności ministerstwa. Prace nad dokumentem koordynowało Muzeum Historii Polski.

Jakie obszary obejmuje ten dokument? Działania państwa w obszarze pamięci wyznaczają bardzo szerokie pole, obejmujące zarówno polityki o charakterze wewnętrznym, jak i zewnętrznym (dyplomacja, zarządzanie konfliktami, budowa polskiej marki poza granicami kraju itp.). Niniejszy dokument skupia się na obszarze wewnętrznym, w szczególności na zadaniach realizowanych i wspieranych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Specyfika pola pamięci wyklucza jednak możliwość całkowitego wyizolowania działań, za które współodpowiedzialne jest MKiDN. Dlatego w wielu miejscach dokument odnosi się do zagadnień związanych z polityką zagraniczną lub wyzwań wewnętrznych spoza zakresu zadań ministerstwa, takich jak: edukacja, polityka naukowa albo działalność instytucji pamięci prowadzonych przez samorządy czy organizacje pozarządowe. Niniejszy dokument wskazuje na miejsca, które powinny zostać w najbliższym czasie uzupełnione przez dokumenty i procedury pozwalające na skuteczną koordynację międzyobszarową.

Dlaczego potrzebujemy koordynacji działań? W ciągu ostatnich dwóch dekad zrealizowano w Polsce imponujące inwestycje w obszarze pamięci. Nie udało się jednak wypracować mechanizmów, które pozwoliłyby na pełne wykorzystanie zbudowanego w ten sposób potencjału. Niniejszy dokument wspiera synchronizację działań prowadzonych w tej dziedzinie przez różne podmioty. Tworzy dla nich stabilne, przewidywalne ramy, wskazuje możliwe płaszczyzny wymiany doświadczeń, sieciowania czy budowania koalicji. Przyjęcie kierunków strategicznych wzmacnia autonomię instytucji kultury, wyraźnie określając zakres działania państwa i wyznaczając granice jego ingerencji.

Jakie jest miejsce tej tego dokumentu na mapie polskiej polityki? Nie jest to dokument partyjny ani związany z programem konkretnego rządu. Jednym z jego założeń jest uznanie kluczowego znaczenia ciągłości działań w obszarze pamięci oraz roli różnorodności, w tym różnorodności wrażliwości politycznych, dla budowy kultury pamięci wzmacniającej wspólnotę. Do głównych przedstawianych tu postulatów należy przestawienie wektora z rywalizacji na współpracę i harmonizację działań w obszarze pamięci.

Czy jest to ostateczna wersja dokumentu? Na tworzenie dokumentów o charakterze strategicznym warto patrzeć jako na proces. Sam wielomiesięczny etap konsultacji stanowił okazję do wymiany doświadczeń i poglądów między naukowcami, pracownikami instytucji kultury i urzędnikami. Jednocześnie warto zaznaczyć, że w pracy nad prezentowanym tu dokumentem korzystaliśmy obszernie z wcześniejszych doświadczeń i prowadzonych dotychczas badań, a jednym z jej założeń jest polityka kontynuacji i wzmacniania tego, co działa, bez dokonywania radykalnych zerwań. Przedstawiony dokument nie ma charakteru zamkniętego. Zamiast tego zawiera w sobie mechanizmy, które pozwolą na jego uzupełnianie i aktualizację w miarę zbierania kolejnych danych. W pracy poruszamy się metodą małych kroków, dzięki czemu mamy już działający prototyp bez oczekiwania na „pełną" czy „idealną" strategię.

1.1.2. Definicje

Pamięć. Pamięć rozumiemy tu, o ile nie zaznaczono inaczej, jako pamięć zbiorową czy kulturową, to jest całość praktyk społecznych budowanych wokół historii, w tym praktyk wspólnego jej poznawania, celebrowania oraz wykorzystywania do kształtowania przyszłości. Pamięć jest w tym sensie pojęciem szerszym niż historia, pokrewnym pojęciu świadomości historycznej.

Polityki w obszarze pamięci. Jesteśmy świadomi kontrowersji i napięć związanych z pojęciami takimi, jak „polityka historyczna" czy „polityka pamięci". Rozróżnienia te są potencjalnie cenne i pozwalają badaczom na większą rozdzielczość analityczną. Jednak ich skuteczność poza światem akademickim może się okazać ograniczona. Należy też zauważyć, że w przestrzeni publicznej wiele konfliktów wokół tych pojęć ma charakter raczej tożsamościowy niż merytoryczny. Decyduje tu bardziej historia użycia niż treść pojęć (np. „polityka historyczna" jest częściej kojarzona z prawicą).

W ramach prezentowanej strategii nie chcemy dokonywać wiążących wyborów terminologicznych, lecz pokazać bogactwo pojęć i związane z nim napięcia. Zadaniem strategii nie jest promowanie ani narzucanie nowego języka mówienia o pamięci, tylko stworzenie przestrzeni spotkania różnych języków oraz zaproponowanie metajęzyka, który nazywa występujące w tym polu semantycznym kontrowersje.

Posługując się pojęciami **„polityka historyczna"** czy **„polityki w obszarze pamięci"**, nigdy nie mamy na myśli politycznego decydowania o faktach historycznych, kanonie pamięci czy zakresie badań. Nie chodzi też o „politykę" jako ideologię czy zestaw wartości. Politykę rozumiemy tu w takim znaczeniu, w jakim słowo to występuje w określeniach „polityka energetyczna" czy „polityka zdrowotna", a więc jako system zorganizowanych działań państwa, samorządów, czasem także innych podmiotów, mający na celu stworzenie warunków do optymalnego funkcjonowania instytucji. Polityka w obszarze pamięci ma więc za zadania m.in. budowę kompetencji w dziedzinie pracy ze źródłami i krytycznej ich analizy, krzewienie rzetelnej, opartej na faktach wiedzy, jak najlepsze wykorzystanie zasobów, zapewnienie różnym grupom obywateli równego dostępu do instytucji, tworzenie platform wymiany doświadczeń, ale też skuteczną ochronę poszczególnych instytucji i przestrzeni wspólnej przed dezinformacją, polaryzacją i obcymi wpływami.

Wspólnota. Podmiotem tak rozumianych polityk w obszarze pamięci są różne przecinające się i nakładające wspólnoty. Z punktu widzenia działań Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego niezwykle istotna pozostaje wspólnota narodowa, przy czym naród rozumiemy tu w sposób kulturowy, nie etniczny. Równie duże znaczenie mają lokalne wspólnoty pamięci, które postrzegamy nie jako konkurencyjne wobec wspólnoty narodowej, lecz jako wzmacniające ją tożsamości: to one tworzą bogactwo doświadczeń składających się na polskość. Na podobnej zasadzie nie powinno być sprzeczności pomiędzy tożsamością polską a europejską. Dostrzeżenie europejskiej wspólnoty losu nie wymazuje naszych polskich doświadczeń, lecz przeciwnie – możliwe jest tylko poprzez ich głębokie zrozumienie w dialogu z doświadczeniami innych narodów Europy. Siłą europejskiej tożsamości powinna być nie jednolitość, lecz różnorodność. Szczególne znaczenie ma to w perspektywie regionalnej – z Europą Środkowo-Wschodnią łączy nas bowiem wyjątkowa wspólnota losu, związana ze specyfiką naszego geopolitycznego położenia.

1.2. PAMIĘĆ JAKO PRZEDMIOT BADAŃ

Badania nad pamięcią zbiorową jako oddzielną dziedzinę można datować już od Maurice'a Halbwachsa (2022). Rozwijając koncepcję Émile'a Durkheima, w szczególności jego wizję obrzędów komemoratywnych (Durkheim 1990), Halbwachs wskazał na pamięć zbiorową jako fundamentalne środowisko budowania spójności społecznej, zarówno w wymiarze wspólnot, jak i w wymiarze pokoleniowym. **Podążając tym tropem, na potrzeby przygotowywanej strategii analizujemy pamięć zbiorową jako ekosystem instytucji i repertuar praktyk łączących wspólnotę i nadających jej wspólny cel i ramy doświadczania rzeczywistości, lecz potencjalnie także dzielących społeczeństwa (Connerton 2012). Stąd fundamentalne napięcie, które powinno stać się głównym przedmiotem troski państwa i jego instytucji: w jaki sposób stworzyć warunki do rozwoju wspólnototwórczych praktyk i nośników pamięci i zmniejszyć jej potencjał destabilizujący?**

Przez kilkadziesiąt lat badania nad pamięcią rozwinęły się w osobną dyscyplinę działającą na przecięciu socjologii, psychologii społecznej, antropologii (Olick i Robins 1998), a dziś coraz częściej także neurokognitywistyki oraz nauk o mediach. Choć jako paradygmat bywały poddawane krytyce (Kansteiner 2002, Radstone 2008), to przez lata udało im się wypracować repertuar pojęć i narzędzi potencjalnie bardzo użyteczny w analizowaniu społecznego funkcjonowania przeszłości (Sarysz-Wolska, Traba, Kalicka 2014).

Z punktu widzenia przygotowywanej tu strategii warto podkreślić, że pamięć jest pojęciem pojemniejszym od historii (Le Goff 2007). Mieści nie tylko samą przeszłość i wiedzę o niej, lecz także różne ich interpretacje oraz perspektywy rozmaitych grup i jednostek. Dlatego właśnie narzędzia związane z badaniami nad pamięcią pozwalają stworzyć język opisu i analizy wyzwań związanych z funkcjonowaniem historii w przestrzeni publicznej.

1.2.1. POLITYKI PAMIĘCI I PRAWA PAMIĘCIOWE

Państwo to kluczowy podmiot działający na polu historii publicznej (Black 2009). Jego rola w kształtowaniu pamięci zbiorowej jest nieunikniona, nie zawsze jednak bywa ujmowana pojęciowo i tematyzowana jako odrębna dziedzina polityk publicznych. Niektórzy autorzy interpretują politykę pamięci dość wąsko, jako „strategie, które aktorzy polityczni stosują, by skłonić innych do pamiętania w określony sposób i efekty tego rodzaju pamięciowych manipulacji" (Kubik i Bernhardt 2014: 7).

W niniejszej strategii przyjęto szerszą perspektywę. Zakładamy, że **polityka pamięci (podobnie jak na przykład polityka rolna lub polityka przemysłowa) stanowi niezbędny element funkcjonowania społeczeństwa w tym sensie, iż nie ma możliwości, by nie istniała.** Parafrazując to, co o strategii pisał Richard P. Rumelt (2022): można mieć ostentacyjnie widoczną lub całkiem niewidoczną politykę pamięci, można mieć politykę skuteczną albo nieskuteczną, ale jej rzekomy brak maskuje po prostu politykę bierną czy chaotyczną.

Związek pamięci zbiorowej z moralnością i etyką jest bardzo silny i dobrze udokumentowany w literaturze. Wspólnoty konstytuowane są przez podzielaną przez ich członków pamięć, która funkcjonuje jako źródło wzorców i norm moralnych (Booth 2006). Jednym z głównych celów polityki pamięci jest zatem oddawanie w różnych formach sprawiedliwości temu, co było (Blustein 2008). Z drugiej strony pamięć – poprzez historię, mity czy wzorce osobowe – zapewnia legitymizację *status quo* (Margalit 2002). Ingerencja

w zbiorowe obrazy przeszłości stanowi więc pokusę dla każdej władzy, prowadzi do ryzyka zawłaszczania historii. W perspektywie przygotowywanej tu strategii wynika stąd konieczność poszukiwania równowagi pomiędzy upamiętnianiem dążącym do sakralizacji pamięci (Misztal 2004) – potencjalnie ważnym także jako narzędzie jednoczenia wspólnoty – a różnymi formami kontrpamięci, starającymi się podważać czy problematyzować dominujące interpretacje również po to, by – zgodnie z paradygmatem krytycznym – wyciągać z przeszłości wnioski (Crary1989). Funkcjonowanie takich przeciwpamięci stanowi narzędzie społecznej kontroli nad władzą, ale też potencjalny czynnik destabilizujący wspólnotę.

Wszystko to oznacza, że pamięć zbiorowa jest w sposób nieunikniony przestrzenią konfliktów. Konflikty te trzeba rozpoznawać, by móc tworzyć wokół nich ramy, które minimalizują ich skutki negatywne, a maksymalizują korzyści płynące ze wspólnotowej autorefleksji, uczenia się na błędach i zdolności do przyjmowania różnych punktów widzenia (Tint 2010). W obszarze pamięci warto więc promować przejście od usuwania czy maskowania konfliktów do zarządzania nimi tak, by nie rozsadzały wspólnoty, lecz sprzyjały jej rozwojowi (Coser 1975). W szczególności przejście od konfliktów o charakterze pozycyjnym („my" kontra „oni") do konfliktów i negocjacji problemowych, tworzących miejsce na dyskusję o celach i wartościach oraz przestrzenie współistnienia rozmaitych uzupełniających się rozwiązań (Fisher, Ury, Patton 2004).

Wielu badaczy przyglądało się zagadnieniu „praw pamięciowych" (*memory laws*). U ich źródeł leżało pragnienie ochrony prawdy historycznej (w szczególności prawdy o Zagładzie) przed różnymi formami rewizjonizmu i negacjonizmu. Stopniowe rozrastanie się formalnych i nieformalnych praw pamięciowych na kolejne obszary historii i kolejne dziedziny życia prowadzi jednak do jurydyfikacji historii (Habermas 1987) i poddania jej kontroli państwowej (Belavusau i in. 2021). W mnożeniu praw pamięciowych i formalnie egzekwowanych reguł dostrzegano potencjalnie niebezpieczne narzędzie „wojen pamięciowych" i eliminowania ze sfery publicznej głosów, które reprezentują inne doświadczenia i wrażliwości polityczne. Negocjowanie interpretacji zostaje wówczas zastąpione przez ich narzucanie (Soroka i Krawatzek 2019).

Z drugiej strony warto zauważyć, że równie niebezpieczne działanie w obrębie polityki pamięci może realizować się w pozornie odwrotny sposób – przez dekrymininalizację wychwalania reżimów totalitarnych oraz rehabilitację postaci zbrodniarzy lub mrocznych okresów historycznych, jak to ma miejsce w ostatnich latach w Rosji pod rządami Władimira Putina. Na fali tej rehabilitacji karalne stało się np. „rozprzestrzenianie fałszywych informacji o działalności ZSRR w trakcie drugiej wojny światowej". Przy łatwości oskarżenia o fałszywość, tak rozumiane prawa pamięciowe mogą łatwo stać się narzędziem represjonowania wolności akademickiej i wolności wypowiedzi w ogóle (Koposov 2020).

Ważne wyzwanie stojące przed strategią działania w obszarze pamięci dotyczy więc zapewnienia wolności słowa i wolności akademickiej przy jednoczesnym aktywnym udziale państwa w tworzeniu warunków do rozwoju kultur pamięci. Niezbędne wydaje się zbudowanie dynamicznej równowagi między sakralizacją pamięci, rozumianą jako oddanie szacunku przeszłości, a podejściem krytycznym. W tym celu w ramach polityki pamięci warto wykorzystać narzędzia z dziedziny rozwiązywania konfliktów.

1.3. PERSPEKTYWA MIĘDZYNARODOWA: GLOBALIZACJA, WYKORZENIENIE I NOWE ANTAGONIZMY

Od końca lat osiemdziesiątych datuje się na świecie pierwszą falę boomu pamięciowego (*memory boom*) zwanego też „czasem pamięci" (Nora 2001), „gorączką pamięci" (Huyssen 2003) czy nawet „szaleństwem pamięci" (Megill 1998). W ramach tego ruchu pamięć zyskiwała coraz większe znaczenie w relacjach międzynarodowych.

Przyjmując pamięć o Zagładzie jako rodzaj matrycy, boom pamięciowy tworzył unifikujące normy pamięci (nowe uniwersalia moralne), które można by nazwać „pamięcią globalną", związaną z jakimś rodzajem projektowanej uniwersalnej tożsamości (Alexander 2002; Assmann 2010).

Równolegle wielu badaczy wskazywało na fakt, że sama globalizacja ma charakter „bezpamięciowy" (*memoryless*) (Smith 1995) i nie odpowiada na potrzebę zakorzenienia. Tymczasem, jak pisała Simone Weil (1958): „Zakorzenienie jest, być może, najważniejszą i najbardziej zapoznaną potrzebą duszy ludzkiej". Myślicielka ta podkreślała także, co istotne, że każda jednostka potrzebuje wielu korzeni. Dzięki dostrzeżeniu tej fundamentalnej potrzeby powstał w badaniach nad pamięcią paradygmat ekologiczny (Neisser i Hyman 2000), podkreślający znaczenie kontekstu zarówno dla funkcjonowania, jak i dla rozumienia praktyk pamięci. Podobnym tropem podąża Duncan Bell (2006), stwierdzając, że w świecie definiowanym przez błyskawiczną zmianę ludzie poszukują zakotwiczenia w autentyczności, którego dostarczyć może im tylko pamięć.

Wszystko to oznacza, jak zauważają Soroka i Krawatzek (2019), że „ponadnarodowe narracje historyczne, swego czasu postrzegane jako obiecujące narzędzie kultywowania wspólnej europejskiej tożsamości, mogą okazać się niekompatybilne z normami pamięci funkcjonującymi w poszczególnych państwach". Nie uwzględniając lokalnych kontekstów i lokalnej historii, zamiast łączyć, „zaogniają społeczną fragmentację, dostarczając amunicji zorientowanym nacjonalistycznie politykom, którzy mogą przekonywać, że naród został zniesławiony i że należałoby stworzyć oficjalne przeciwnarracje nadające mu odpowiednią wartość" (Soroka i Krawatzek 2019). W ten sposób w domenie pamięci realizować się mogą negatywna reakcja na globalizację i sprzeciw wobec zjawiska, które Krastev i Holmes (2020) określili mianem „polityki imitacji". Forsowanie modelu wspólnej kosmopolitycznej pamięci dla całego Zachodu (lub wręcz całego świata) doprowadziło do potężnej negatywnej reakcji w postaci pamięciowych antagonizmów między narodami oraz wewnątrz wspólnot (Bull i Hansen 2016).

W tej perspektywie zasadne wydaje się mówienie nie o jednym, lecz o dwóch boomach pamięciowych, przy czym niektóre elementy tego drugiego – rosnące w siłę izolacjonizmy, polaryzacja, antagonizmy między narodami – stanowią odpowiedź na negatywne zjawiska pierwszej fali pamięci.

Opierając się na przywołanych tu badaniach, na potrzeby powstającej strategii przyjęto podział na dwie fale boomu pamięciowego. Rozpoznanie fundamentalnej potrzeby zakorzenienia – tym większej, im szybsze są zachodzące w świecie zmiany – sugeruje, że strategia pamięci musi być budowana na jej uznaniu i dowartościowaniu. Pamięć lokalna i narodowa nie powinna być zastępowana przez jakiś rodzaj uniwersalnej protezy.

1.4. WPŁYW REWOLUCJI CYFROWEJ NA PAMIĘĆ

Pamięć pozostaje ściśle powiązana z mediami, za pośrednictwem których się rozprzestrzenia. Na potrzeby strategii przyjęto perspektywę inspirowaną antropologią mediów (Goody 2021; McLuhan 2021) uznającą pamięć za fenomen ugruntowany w mediach i z nimi związany (Krell 1990). Istnieje bogaty korpus literatury pokazującej, jak pamięć zmieniała się od tradycji mówionej (Rubin 1995), przez pismo (Assmann 2008; Goody 2012), druk, radio i telewizję (Samuel 1994, Irwin-Zarecka 1994), aż po nowe media cyfrowe.

W takim ujęciu media – od słowa mówionego aż po wspomagane przez AI media społecznościowe – stanowią „silniki epistemologiczne tworzące nasze doświadczenie, wiedzę oraz wpływające na koncepcję prawdy i horyzont myślenia" (Hoskins 2025). W dobie fotografii i telewizji szczególne znaczenie miały obrazy, którym przypisywano inny status prawdziwościowy niż tekstom (Burke 2001; Didi-Huberman 2008).

Na początku XXI wieku nastąpiło przejście od jednokierunkowej, scentralizowanej komunikacji o wysokim progu wejścia typowej dla prasy, radia i telewizji do komunikacji wielokierunkowej, zdecentralizowanej, o niskim progu wejścia. Powstał w ten sposób ekosystem, w ramach którego „wszyscy jesteśmy połączeni" (Hanna i in. 2011), a każdy może być historykiem lub dziennikarzem, dając początek bezprecedensowemu rozwojowi dziennikarstwa partycypacyjnego i oddolnej historii (*civic journalism*) (Hermida 2012). Wszystko to prowadzi do zmian w pamięci zbiorowej na tyle istotnych, że niektórzy badacze mówią wręcz o „zwrocie cyfrowym" (Mandolessi 2023). Warto zwrócić uwagę, że późna pierwsza fala boomu pamięciowego synchronizuje się z pierwszą falą wiary w unifikującą kulturę i obalającą tyranię moc internetu, której finałem była seria „kolorowych rewolucji" i arabska wiosna.

Niestety – wbrew utopijnym wizjom z pierwszej fazy rozwoju internetu – media społecznościowe dały nowe narzędzia nie tylko buntownikom walczącym o demokrację, lecz także dyktaturom czy przedsiębiorcom zarabiającym na dezinformacji. Rezultatem nieskończonych możliwości połączeń w powiązaniu z algorytmami coraz aktywniej promującymi najbardziej angażujące treści jest wytworzenie potężnych *baniek filtrujących* (Parisier 2011). Z licznych badań wynika, że rozwój mediów społecznościowych ma istotny wpływ na erozję demokracji (Lewandowsky 2020), wzrost polaryzacji oraz pogorszenie się jakości debaty publicznej (Cho i in. 2020; Garcia 2023). Badania pokazują, że ograniczenie niektórych form takiej komunikacji (np. *resharing*, aktywnie sortujące algorytmy) może zmniejszać ekspozycję na mocno nacechowane negatywnie oraz fałszywe treści, niekoniecznie jednak prowadzi w prosty sposób do zmniejszenia polaryzacji (Guess i in. 2023a; Guess i in. 2023b). Problem jest więc poważny, a jego rozwiązanie może okazać się nader skomplikowane.

Wszystkie te przemiany mają zasadniczy wpływ na funkcjonowanie pamięci zbiorowej. W miarę rozwoju nowych mediów pamięć zbiorowa także przybiera charakter coraz bardziej „platformowy" (van Dijck 2007; Tirosh 2025) – kluczowe stają się rola tworzonych *ad hoc* wspólnot pamięci, rola autoekspresji i kreowania tożsamości przy użyciu pamięci, a także nowe formy mediatyzacji (np. krótkie filmy, treści interaktywne). Powiększa się fragmentaryzacja pamięci, zmniejsza natomiast ludzka sprawczość w poszukiwaniu treści: odbiorcy są coraz bardziej pasywni wobec algorytmów. Partycypacyjny wymiar mediów społecznościowych, w ramach których każdy użytkownik miał być potencjalnym dziennikarzem, okazuje się wątpliwy w sytuacji, gdy każdy prezentowany tekst, obraz czy film jest z dużym prawdopodobieństwem fałszywy.

W tym kontekście ogromny wpływ na funkcjonowanie pamięci zbiorowej w mediach społecznościowych wywierać będzie w najbliższym czasie rozwój generatywnej sztucznej inteligencji. Rozwijające się

dynamicznie badania pokazują, że sztuczna inteligencja fragmentaryzuje pamięć, „wyrywając z kontekstu, remiksując i przetwarzając interakcję, rozbijając tożsamości i niwecząc szanse na stworzenie formacji zwanych dawniej »pamięcią zbiorową«" (Hoskins 2025). Andrew Hoskins zwraca uwagę na rosnącą rolę podmiotów, które nazywa „memorybots", tworzonych w celu maksymalizacji temperatury sporu i siania podziałów. (Autor ten pracuje aktualnie nad książką pod niepokojącym tytułem: *Memorybot: AI and the end of the human past*).

Liczne badania obrazują wpływ przejścia od kultury druku do kultury mediów społecznościowych na skracanie się okresu skupienia na jednej kwestii, utratę zdolności do obcowania z dłuższymi tekstami oraz zmniejszenie empatii (Wolf 2018). Danny Pilkington (2024) pisze w tym kontekście o „pamięci krótkowzrocznej" (*myopic memory*), wskazując na niepokojący fenomen zawężania się pamięci, która staje się coraz bardziej wyrwana z kontekstu, ogołocona z szerszych ciągów przyczynowo-skutkowych.

Hoskins (2025) wymienia następujące rezultaty wpływu AI na pamięć zbiorową: (1) zmniejszenie sprawczości ludzkiej przez coraz aktywniejszą rolę algorytmów; (2) rozbicie tożsamości pamięciowej jednostek; (3) „nawiedzanie" (*haunting*) teraźniejszości przez wygenerowane cyfrowo obrazy przeszłości.

Od lat eksplorowane przez badaczy (Loftus 2005) zjawisko plastyczności pamięci (*malleability of memory*), łączące elementy indywidualne (biograficzne) i kulturowe (Prager 2000), zyskuje nowy wymiar w świecie zdominowanym przez AI i media społecznościowe: pojawiła się możliwość tworzenia fałszywych wspomnień na bezprecedensową skalę (Liv i Greenbaum 2020).

W tej perspektywie jako istotne cele dla strategii działania w obszarze pamięci wskazać można: lepsze zrozumienie specyfiki obiegu pamięci w mediach cyfrowych, podnoszenie kompetencji cyfrowych społeczeństwa, walkę z negatywnymi skutkami rozwoju mediów społecznościowych (polaryzacja, skracające się okienko uwagi) przez promowanie niecyfrowych form obcowania z pamięcią, lepsze wykorzystanie narzędzi cyfrowych do sieciowania instytucji (współdzielenie zasobów, wspólne standardy metadanych) oraz angażowania odbiorców i tworzenia wspólnot.

1.5. PAMIĘĆ JAKO PRZEDMIOT DEZINFORMACJI I PROPAGANDY

Choć rozumienie prawdy w naukach historycznych ulegało na przestrzeni dziejów pewnym zmianom wraz z konstytuowaniem się metodologii i krytycznego podejścia do źródeł (Campbell 1992), to prawda historyczna stanowi główny punkt odniesienia dla polityki pamięci.

Badacze od lat obserwują zjawisko różnego rodzaju „fałszywych" czy „zastępczych" pamięci, opisując je jako „pamięć instant" (Irwin-Zarecka 1994), „pamięć protetyczną" (Landsberg 2004) czy „implanty pamięci" (Golka 2009).

Problem prawdy historycznej będzie w najbliższym czasie dodatkowo wyostrzany przez cyberwojny pamięci (Kunstman 2010). Już dziś pamięć stała się kluczowym obszarem rosyjskiej propagandy w internecie, opartej na rozprzestrzenianiu gigantycznej liczby fałszywych wiadomości o różnym stopniu nieprawdopodobności (Paul i Matthews 2016). Z polskiego punktu widzenia niepokojące jest zarówno tworzenie fałszywych informacji dotyczących konfliktu trwającego w Ukrainie, jak i posługiwanie się historią, w szczególności historią „wielkiej wojny ojczyźnianej", do legitymizacji aktualnych działań agresywnych (Polegkyi 2016), także poprzez rehabilitację czasów stalinowskich (Khlevnyuk 2019).

Sztuczna inteligencja stworzyła zupełnie nowe formy zwodzenia jednostek i publiczności. Jak zwraca uwagę Simone Natale (2021), algorytmy bezlitośnie wykorzystują luki w naszym systemie obrony. Regina Rini (2020) pokazuje z kolei, że wcześniejsze techniki utrwalania dźwięku i obrazu stanowiły „poznawczy mechanizm zabezpieczający" (*epistemic backstop*). *Deepfakes* – fałszywe treści generowane cyfrowo – powodują „chaos epistemiczny", radykalnie zmieniając także zasady funkcjonowania treści prawdziwych. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do źródeł historycznych, takich jak np. fotografie dokumentujące zbrodnie. Rozprzestrzenienie się wszechobecnych fałszywek będzie skutkowało podważaniem wiarygodności autentycznych dokumentów. Badacze zajmujący się tematem zwracają uwagę na możliwości, jakie stwarzają fałszywe treści generowane przez AI oraz inwazje botów na sekcje komentarzy i media społecznościowe: narzędzia takie pozwalają na prowadzenie długofalowych strategicznych kampanii dezinformacyjnych przez podsycanie konfliktów etnicznych czy międzynarodowych ze względu na dzielącą przeszłość, a także na systematyczne osłabianie wiarygodności wszelkich treści w celu wywołania ogólnej erozji zaufania w społeczeństwach (Cole 2024).

Wsparcie instytucji pamięci w walce z dezinformacją i wykorzystanie ich potencjału do budowy odporności w tym zakresie powinno stanowić jeden z ważnych celów strategii działania w obszarze pamięci.

1.6. PAMIĘĆ A BEZPIECZEŃSTWO

W sytuacji, w której pamięć staje się ważnym polem bitwy, rośnie pokusa wprowadzania surowych praw pamięciowych i eliminowania nie tylko fałszywych treści, lecz także wszelkich głosów czy interpretacji niezgodnych z interpretacją przeszłości, przyjętą za słuszną (Koposov 2020).

Maria Mälksoo (2015) opisuje to zjawisko jako pułapkę „sekurytyzacji pamięci". Traktowanie pamięci jako priorytetowego obszaru bezpieczeństwa rodzi pokusę eliminacji głosów osobnych. Jako rozwiązanie Mälksoo proponuje pamięć agoniczną, wielogłosową. Koncepcja pułapki sekurytyzacji została następnie rozwinięta m.in. w tomach *Memory and Securitization in Contemporary Europe* (Apryshchenko i Strukov 2018) oraz Defending *Memory in Global Politics* (Resende i in. 2025), których autorzy wskazują na uniwersalność wyzwań tego rodzaju, poddając analizie szerokie spektrum zjawisk – od referendów po recepcję kontrowersyjnych filmów o treści historycznej.

Celem działań strategicznych państwa powinno być zwiększenie odporności w obszarze pamięci przy jednoczesnym uniknięciu pułapki sekurytyzacji.

1.7. POLIFONIA PAMIĘCI, PAMIĘĆ AGONICZNA

Jak zwraca uwagę Peter Burke (1989: 107), wspólnoty pamięci są wspólnotami interpretacyjnymi w rozumieniu teorii Stanleya Fisha. Każde społeczeństwo składa się z wielu takich wspólnot. Wychodząc z takiego założenia, Michael Rothberg (2016) opisywał pamięć wielokierunkową jako sytuację współwystępowania różnych interpretacji przeszłości i reakcji na upamiętnienia. W polskim kontekście koncepcją tą posługiwały się m.in. Katarzyna Bojarska (2016) i Katarzyna Chmielewska (2021) – obie w analizie konfliktów o interpretację relacji polsko-żydowskich, przyglądając się możliwościom depolaryzacji trudnej pamięci i obniżenia jej antagonizującego potencjału.

Pożądanym modelem sfery pamięciowej byłoby więc funkcjonowanie oparte o dialog i negocjację znaczeń na wzór modelu agonicznego, opisywanego przez Chantal Mouffe (2015) w opozycji do wyniszczającego, opartego na konflikcie modelu antagonistycznego.

Anna Cento Bull i Hans Lauge Hansen (2016) rozwijają tę koncepcję na gruncie badań nad pamięcią, wskazując agoniczny model jako alternatywę zarówno dla kosmopolitycznej unifikacji, jak i dla polaryzującego konfliktu. Choć autorzy dostrzegają wyzwania stojące przed modelem pamięci agonistycznej, zwłaszcza w kontekście pamięci o konfliktach i ludobójstwach oraz konieczności obrony prawdy historycznej, to wierzą, że możliwe jest stworzenie warunków dla funkcjonowania sfery publicznej, w której taki model zaistnieje (Bull i in. 2022). Gregor Feindt i współpracownicy (2014) proponują pojęcie pamięci „splątanej" czy „uwikłanej" (*entangled*), by podkreślić wielowątkowość i wzajemnie zależny charakter pamięci różnych grup.

Mimo wszystkich przedstawionych wcześniej ograniczeń media społecznościowe mogą stanowić naturalne środowisko dla takiego modelu pamięci (Schwarzenegger i Lohmeier 2020). Wymagałoby to jednak połączenia otwartości na wielość interpretacji z zachowaniem poszanowania dla prawdy historycznej jako niezbędnego warunku uczestnictwa w debacie (różnica między interpretacją a opinią, Markowski 2019), a także podkreślania komponentu „dośrodkowego", „łączącego" czy „wspólnotowego" różnych pamięci. Avishai Margalit (2002: 32) podkreśla w tym kontekście, że pamięć wiąże się troską. Pamiętamy o tym, na czym nam zależy. Wspólnota, decydując się zachować w pamięci określone postacie czy wydarzenia, wyraża troskę zarówno o upamiętnianych, jak i o własne trwanie.

Strategia działania w obszarze pamięci powinna dążyć do uniknięcia pułapki sekurytyzacji: wspierać budowanie zróżnicowanego ekosystemu instytucji, tworzyć warunków do tego, by powstała wielogłosowa kultura pamięci.

1.8. MIGRACJE

Zdolność do negocjowania przeszłości nabiera szczególnego znaczenia w kontekście migracji. Sam fenomen migracji, jak podkreślają badacze, może być rozumiany nie tylko w kategoriach terytorialnych, lecz także jako przeniesienie z jednej kultury pamięci do innej (Creet i Kitzmann 2011).

Migrację jako praktykę pamięci analizował już James Clifford (1994) w fundamentalnym eseju *Diaspo-ras*. Nawiązując do potrzeby zakorzenienia, zwracał w nim uwagę na interesujący homonim występujący w języku angielskim, podobieństwo między słowami *roots* (korzenie) i *routes* (drogi, szlaki). Doświadczenie zakorzenienia w podróży i poczucia przynależności do nowego miejsca może harmonijnie współistnieć z doświadczeniem tęsknoty za domem czy nostalgii za przeszłością.

Marianne Hirsch i Nancy Miller (2011) analizują szczegółowo, w jaki sposób fenomen ten realizować się może poprzez migracyjne wspólnoty pamięci. Redagowana przez nie książka pokazuje wyraźnie, jak ścisły jest związek strategii działania w obszarze pamięci z mądrą strategią wobec migracji.

W perspektywie fundamentalnej zmiany społecznej, jaka zachodzi obecnie w Polsce, która po osiemdziesięciu latach jednorodności wraca do swojej wielokulturowej tradycji, kluczowa jest budowa ekosystemu pamięci, który umożliwi harmonijne współistnienie różnych perspektyw i do-świadczeń. Zróżnicowana, niespójna pamięć stanowi potencjalne źródło konfliktów i nieporozumień, a także wykluczenia, może prowadzić do zaostrzania antagonizmów na tle etnicznym i narodowym. Z drugiej strony różnorodność wspólnot pamięci może istotnie wzmocnić społeczeństwo, zwiększając jego odporność i innowacyjność. Dlatego tak ważna jest w tym obszarze praca dążąca nie do zunifiko-wania pamięci, lecz do tworzenia ram dla harmonijnego współistnienia jej rozmaitych wersji i odmian.

1.9. POKOLENIA PAMIĘCI

Wspólna pamięć każdej zbiorowości ufundowana jest w znacznej mierze na pamięciach autobiograficznych jednostek, które tę zbiorowość tworzą (Rubin 1986; Markowitsch i Welzer 2005). Pamięć ta zarówno funkcjonuje w praktykach ucieleśniania (Connerton 2012), jak i jest utrwalana w dziennikach, pamiętnikach czy relacjach w mediach społecznościowych, fabularyzowana, opowiadana w postaci historii mówionej. Niezależnie od formy utrwalenia (lub jej braku) ma charakter narracyjny i porządkuje przeszłość, nadając jej sens (Rubin 1996).

Ze względu na znaczenie pamięci biograficznej kultury pamięci mają zwykle cechy kultur postfiguratywnych (Mead 2000), a więc takich, w której to młodsi uczą się od starszych, reprezentujących wartości i postawy podziwiane w danej wspólnocie. Jednocześnie błyskawiczny rozwój technologiczny sprawił, że w wielu sferach mamy dziś do czynienia z kulturą prefiguratywną, a więc taką, w której to młodsi stają się nauczycielami dla starszych. Działania strategiczne w obszarze pamięci muszą to napięcie uwzględnić.

Jak pokazują Randall i McKim (2008), pamięć ma ogromne znaczenie w życiu seniorów, którzy przykładają największą wagę do retrospektywnego nadawania sensu całości przeżytych doświadczeń i zamieniają „egzystencję" w „tekstystencję" (*textistence*) przez tworzenie ram narracyjnych dla własnych biografii. Na płaszczyźnie pamięci zbiorowej fenomen ten znajduje swój odpowiednik w przejściu od pamięci komunikacyjnej do pamięci kulturowej (Assmann 2008) – **kiedy odchodzą ostatni świadkowie wydarzenia, pamięć musi zostać zinstytucjonalizowana i stekstualizowana, aby przetrwać.** Wobec błyskawicznych zmian zachodzących w krajobrazie, kulturze czy technologii w ciągu życia jednego pokolenia coraz istotniejszą rolę będzie odgrywać pamięć nostalgiczna (Boym 2001), szczególnie kusząca przez swój zmysłowy charakter (Seremetakis 1996). Te rozpoznania mają podwójne znaczenie dla przygotowywanej strategii. **Po pierwsze, jesteśmy właśnie świadkami odchodzenia ostatnich świadków drugiej wojny światowej, Zagłady, a wkrótce także stalinizmu. Po drugie, wraz ze zwiększającą się długością życia coraz istotniejszą część publiczności instytucji pamięci stanowić będą seniorzy.**

Jednocześnie na znaczeniu zyskiwać będzie fenomen postpamięci (Hirsch 2008), a więc doświadczenie drugiego czy trzeciego pokolenia następującego po bezpośrednich świadkach wydarzeń historycznych, również nasycone specyficznymi dla siebie formami nostalgii (Hirsh i Spitzer 2002).

W perspektywie trwających przemian demograficznych społeczeństwa polskiego (i innych społeczeństw europejskich) istotne będzie znalezienie nowych sposobów docierania do różnych grup, a także budowania w obszarze pamięci mostów międzypokoleniowych. Ogromne znaczenie będzie tu miało stwarzanie instytucji i praktyk, w ramach których pokolenia będą mogły uczyć się od siebie nawzajem i wymieniać się perspektywami.

1.10. INSTYTUCJE PAMIĘCI I PRZESTRZEŃ WSPÓLNA

Avishai Margalit (2002: 54) podkreśla, że pamięć wspólnotowa powstaje za pomocą konkretnych kanałów, w procesie, który stanowi rodzaj społecznego podziału pracy. W nowoczesnym społeczeństwie odpowiadają za nią instytucje, takie jak szkoły, muzea, archiwa, pomniki czy nazwy ulic, a także praktyki półformalne, jak poszukiwania genealogiczne czy pisarstwo historyczne (Steedman 2001).

Z punktu widzenia przygotowywanej strategii ważne jest zrozumienie suplementarności i komplementarności instytucji pamięci. Efekt komplementarności oznacza, że uczestnictwo w konkretnym wydarzeniu wpływa pozytywnie na szansę udziału w innym. Suplementarność – przeciwnie – znaczy, że osoby uczestniczące w konkretnym wydarzeniu nie wezmą udziału w innym, ponieważ konkurują one z sobą (Meleddu i Pulina 2024). **Badania pokazują, że przy spełnieniu określonych założeń możliwe jest tworzenie efektu synergii: instytucje pamięci mogą działać w sposób komplementarny, a odwiedziny w jednej – zwiększać szansę odwiedzin w kolejnych.** Aby się tak działo, potrzebne są uzupełniający się program, synchronizacja ruchu turystycznego (Patuelli i in. 2013), badania krzyżowe i wzajemne rekomendacje, a także komplementarność budowana wewnątrz organizacji – unikanie wewnętrznego kanibalizmu i konkurencji o zasoby (Brynjolfsson i Milgrom 2013).

Choć słynne „miejsca pamięci" Pierre'a Nory (1989) są miejscami w sensie metaforycznym (nawiązującym do toposu w rozumieniu badań nad kulturą), to przestrzenny wymiar pamięci zbiorowej i jej związek z przestrzenią publiczną zasługuje w perspektywie opracowywanej strategii na szczególną uwagę.

W miarę, jak coraz większą rolę w otaczającej nas przestrzeni zaczynają odgrywać „nie-miejsca", zaprojektowane do szybkiego przemieszczania się i maksymalnie utrudniające kontakt międzyludzki (Auge 2010), oraz różne rodzaje przestrzeni odspołecznej (Hall 1997), wzrasta rola miejsc pamięci jako „miejsc wspólnych". Powinny one stanowić „trzecie miejsca" w rozumieniu Raya Oldenburga (1989), a więc przestrzeń swobodnych spotkań i wymiany doświadczeń.

Z powyższych badań wynika kilka konkretnych celów dla strategii działania w obszarze pamięci. Przede wszystkim powinna ona wspierać kooperację i sieciowanie między instytucjami pamięci, aby zwiększać ich komplementarność. Istotne jest także docenienie roli miejsc pamięci jako przestrzeni publicznej, w szczególności przełamującej polaryzację i tworzącej fizyczne warunki do realizowania idei agoniczności i polifoniczności.

1.11. PAMIĘĆ W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Według badaczy reprezentujących podejście zorientowane na media, w drugiej dekadzie XXI wieku miał miejsce „zwrot konektywny" (*connective turn*) (Hoskins 2011, Hoskins 2018). Otwiera on nowy paradygmat w funkcjonowaniu pamięci zbiorowej oraz badaniach nad nią. Jak wspomniano wcześniej, media społecznościowe stworzyły nowe możliwości powstawania wspólnot i sieciowania jednostek. Czyni to z nich potencjalnie ogromną siłę w walce z niesprawiedliwością, przemocą, opresją. Otwiera także nowe szanse eksplorowania pamięci, także pamięci lokalnej (Hodd i Reid 2018). Niektórzy autorzy mówią w tym kontekście wręcz o „zwrocie aktywistycznym" w pamięci zbiorowej, podkreślając rosnące znaczenie oddolnych kultur pamięci (Gutman i Wüstenberg 2023).

Media społecznościowe ułatwiają organizowanie nowych ruchów społecznych wokół podzielanych idei, zwiększają też łatwość mobilizacji (Rane i Salem 2012; Kidd i McIntosh 2016). Kiedy przyjrzymy się najważniejszym ruchom społecznym ostatnich lat, od kolorowych rewolucji przez arabską wiosnę, Occupy Wall Street, hiszpańskich Indignados, aż do ukraińskiego Majdanu, ale też np. do mobilizacji wokół Brexitu, łatwo dostrzec łączący je istotny komponent pamięciowy. Język historycznych analogii, zapośredniczony przez media społecznościowe, służył do komentowania bieżącej rzeczywistości (Zamponi 2018; Merrill, Keightley i Daphi 2020).

Jednocześnie należy zauważyć, że rozwój nowych technik komunikacji przynosi szereg zagrożeń w obszarze pamięci. Łatwość tworzenia nowych połączeń wiedzie, paradoksalnie, do osłabienia istniejących więzi społecznych i atomizacji społeczeństwa. Rozwój technik gromadzenia i analizy danych dostarcza potężnych narzędzi inwigilacji i wpływania na społeczeństwo zarówno dyktaturom (Morozov 2011), jak i wielkim korporacjom (Zuboff 2020). W skali globalnej trwa dziś rywalizacja pomiędzy „demokracją opartą na danych" a „dyktaturą opartą na danych". Media społecznościowe przyniosły także ogromną zmianę w postrzeganiu roli państwa, które cieszy się coraz mniejszym zaufaniem (Håkansson i Witmer 2015, Klein 2020), spadek znaczenia przestrzeni wspólnej i poszanowania reguł społecznych, a także ogromny spadek zaufania do ekspertów (Nichols 2024). Prowadzi to do wzmocnienia efektu baniek filtrujących (*filter bubbles*), które zwiększają polaryzację oraz podatność na dezinformację (Spohr 2017).

Zadaniem strategii powinno być wsparcie różnych rodzajów aktywizmu pamięciowego i tworzenie ram dla współdziałania różnych podmiotów przy jednoczesnym wzmocnieniu zaufania do ekspertów i instytucji oraz poszukiwaniu komponentu „dośrodkowego", łączącego różne formacje pamięciowe.

1.12. PAMIĘĆ JAKO NARZĘDZIE WZMACNIANIA WSPÓLNOTY, NIERYWALIZACYJNY PATRIOTYZM

W badaniach społecznych patriotyzm zaskakująco często postrzegany był negatywnie. Jest to nastawienie badawcze, które można datować przynajmniej od czasów Theodora W. Adorno (2010) i teorii Szkoły Frankfurckiej, poszukującej psychologicznych i społecznych wyjaśnień zbrodni nazizmu i upatrujących ich istotnego źródła w rezygnacji z wolności na rzecz silnego poczucia przynależności i tożsamości.

W opozycji do tego podejścia we współczesnych badaniach nad patriotyzmem zaznacza się trend odejścia od jednowymiarowych skali jego badania na rzecz podejścia wielowymiarowego (Kosterman i Feshbach 1989).

„Ślepa" idealizacja grupy własnej, będąca centralnym punktem teorii Szkoły Frankfurckiej, okazuje się w tej perspektywie zaledwie jedną z wielu możliwych form poczucia tożsamości. Powstają bardziej złożone skale, odróżniające różne formy przywiązania do grupy własnej (Schatz Staub i Lavine 1999). Wiele z tych form ma charakter konstruktywny.

Badania prowadzone w tej perspektywie pokazują, że wrogość międzygrupową i postawę antagonistyczną wzmacnia wcale nie szacunek dla grupy własnej, lecz „zbiorowy narcyzm", podczas gdy samo wysokie poczucie wartości grupy własnej ma pozytywny wpływ na otwartość, tolerancję i szacunek wobec grup obcych (Golec de Zavala i in. 2009, Golec de Zavala 2011).

Oznacza to, że inwestycja w rzeczywistą znajomość historii, poczucie przynależności i szacunku dla własnej przeszłości będzie przekładać się na wyższą autonomiczność, niższą potrzebę zewnętrznego potwierdzenia wartości, a w konsekwencji redukować rywalizacyjny, antagonistyczny model pamięci.

Badacze wskazują na cztery współczynniki kształtujące postawę narcystyczną (Golec de Zavala 2011): (1) wysokie osobiste poczucie wartości w obrębie grupy własnej; (2) poczucie, że inni członkowie grupy nie spełniają należycie norm grupowych; (3) poczucie wyższości grupy własnej nad innymi; (4) poczucie, że grupa własna nie jest należycie doceniana przez innych. Podsumowując:

1. Ja jestem dobrym Polakiem.
2. Inni Polacy często nie są dobrymi Polakami.
3. Polacy są lepsi niż inne narody.
4. Polacy nie są należycie doceniani przez inne narody.

Badania empiryczne pokazują, że zbudowane w ten sposób poczucie przynależności prowadzi do postrzegania wspólnoty narodowej (ale też regionalnej, a potencjalnie również europejskiej) przez pryzmat konfrontacji, podczas gdy patriotyzm „konstruktywny" nie ma charakteru relacyjnego, lecz pokazuje wspólnotę – w szczególności naród – przez pryzmat tego, co dla niej unikalne (Finell i Zogmaister 2015).

Z powyższych badań wyłania się konkretne zadanie dla strategii działania w obszarze pamięci, która powinna wspierać kształtowanie patriotyzmu w formie nierywalizacyjnej. Rzeczywista znajomość własnej historii i poczucie zakorzenienia sprzyjają lepszej, a nie gorszej ocenie innych wspólnot. Wysokie poczucie własnej wartości buduje postawę empatii i szacunku. W kontekście pamięci zbiorowej oznacza to, że konieczność budowania indywidualnej i zbiorowej wartości zakorzenionej w wiedzy

historycznej i poczuciu jej przydatności. Jednocześnie kluczowe wydaje się zmniejszanie komponentu narcystycznego i rywalizacyjnego, który sytuuje źródło wartości na zewnątrz, przez porównywanie się z innymi narodami i oczekiwanie na ich reakcję (w szczególności podziw lub uznanie krzywd). Budowa tego rodzaju pamięci zbiorowej stanowiłaby kolektywny odpowiednik postawy asertywnej, opartej na jednoczesnym wysokim poczuciu własnej wartości oraz uznaniu dla autonomii i wartości innych.

2

CO WIEMY? STAN BADAŃ NAD POLSKĄ PAMIĘCIĄ ZBIOROWĄ I PRAKTYKAMI UCZESTNICTWA W NIEJ

www.muzhp.pl

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MUZEUM HISTORII POLSKI

Działania w obszarze pamięci muszą opierać się na aktualnym stanie badań, a ich skuteczność powinna być oceniana z wykorzystaniem precyzyjnych założeń i – tam, gdzie jest to możliwe – mierzalnych współczynników.

Realizacja tego okazuje się o tyle łatwiejsza, że polska pamięć zbiorowa stanowi od lat przedmiot badań prowadzonych zarówno przez indywidualnych naukowców, jak i w zespołach koordynowanych przez różne instytucje. Jednocześnie istotne zagadnienia związane z pamięcią interpretowane są w ramach szerszych analiz dotyczących m.in. trendów politycznych, uczestnictwa w kulturze czy przemian rynku medialnego. Jednym z pożytków, jakie płynąć mogą z prac nad niniejszym dokumentem i procesu jego powstawania, jest zebranie w jednym miejscu i porównawcze opracowanie najważniejszych spośród tych badań.

Poniżej przedstawiono wyniki analizy kilkudziesięciu badań przeprowadzonych na przestrzeni kilkudziesięciu lat zgodnie z różnymi metodologiami i założeniami. Celem zestawienia było zmapowanie dostępnych wyników, wskazanie na białe plamy i pojawiające się między badaniami rozbieżności, a także sformułowanie wniosków. Wnioski te posłużyły następnie do przeprowadzenia zawartej w kolejnych rozdziałach diagnozy i analizy trendów oraz do zaproponowania rekomendacji odnośnie do wartych podjęcia działań.

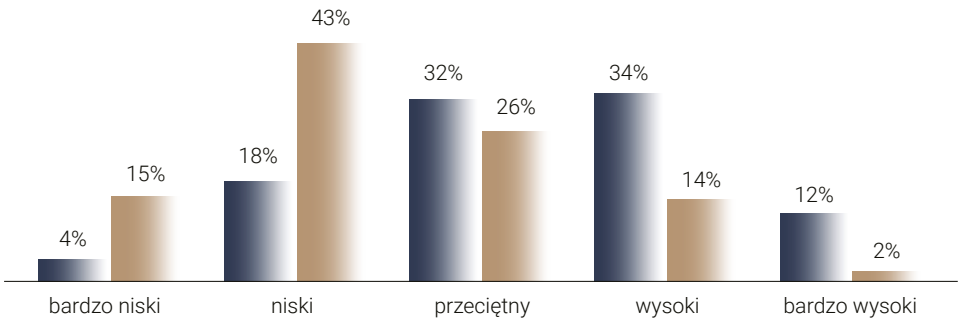
2.1. ŚWIADOMOŚĆ HISTORYCZNA SPOŁECZEŃSTWA

W Polsce prowadzi się regularne badania dotyczące stanu wiedzy historycznej społeczeństwa oraz deklarowanych postaw wobec przeszłości i motywacji do pogłębiania wiedzy. Są to w większości badania ilościowe, wykorzystujące metodę sondażową. Na potrzeby prac nad strategią przeprowadziliśmy analizę porównawczą zastosowanych metod oraz uzyskiwanych wyników.

2.1.1. POZIOM WIEDZY HISTORYCZNEJ

Ważną publikacją ukazującą szeroki kontekst kultury pamięci w Polsce był przygotowany na zlecenie IPN raport *Edukacja dla pamięci.* Według prezentowanych w nim wyników poziom wiedzy historycznej Polaków nie jest bardzo zły. Rozkład odpowiedzi ilustruje poniższy wykres.

Poziom wiedzy historycznej



Poziom wiedzy określony na podstawie odpowiedzi na 28 pytań testowych
N=1068 Polacy 20+ N=3781 uczniowie

Źródło: IPN, *Edukacja dla pamięci,* s. 16.

Warto jednak zwrócić uwagę, że pytania testowe były proste, dotyczyły znajomości faktów, a nie relacji przyczynowo-skutkowych, a wiele z nich obejmowało okres historii najnowszej. Co istotne, autorzy raportu *Edukacja dla pamięci* podkreślają, że edukacja historyczna nie kończy się na szkole. Wskazują, że „kluczowy wniosek z przeprowadzonego testu dotyczy wyższego poziomu wiedzy Polaków 20+ w porównaniu z uczniami szkół średnich. Wynik ten może zaskakiwać ze względu na fakt, że to uczniowie są na bieżąco z nauką historii" (*Edukacja dla pamięci,* s. 16). Wydaje się, że wynik ten w znacznej mierze tłumaczyć można tym, iż liczne pytania dotyczące historii najnowszej – o porozumienia sierpniowe, pacyfikację strajków albo rozpoznanie na zdjęciach generała Jaruzelskiego czy księdza Jerzego Popiełuszki – dotyczyły wydarzeń i postaci z okresu życia starszych respondentów, badały więc raczej pamięć biograficzną niż wiedzę historyczną. **Różnice pomiędzy poziomem wiedzy historycznej różnych grup wiekowych wymagają więc dalszej eksploracji w zaprojektowanych specjalnie w tym celu badaniach. Może to stanowić**

istotne uzupełnienie badań różnic międzypokoleniowych badanych dotychczas głównie w badaniach nastawionych na rynek pracy i kompetencje zawodowe (np. prowadzone na zlecenie PARP badania z cyklu *Bilans Kapitału Ludzkiego*).

Jak zauważają autorzy raportu: „Czynnikami istotnie wpływającymi na poziom wiedzy historycznej, zarówno wśród uczniów, jak i Polaków 20+, okazały się także: deklarowany patriotyzm oraz zainteresowanie sprawami politycznymi. Im silniejsze utożsamianie własnej osoby z postawą patriotyczną, a także, im większe zainteresowanie sprawami politycznymi, tym wyższy poziom wiedzy historycznej" (*Edukacja dla pamięci,* s. 19). **To wnioski istotne dla działań strategicznych państwa, pokazujące potencjalny związek między wiedzą a postawami, choć nie przesądzające o kierunku tej relacji** – czy to postawa patriotyczna wpływa na lepszą znajomość historii, czy przeciwnie, a może związek jest obustronny i ma charakter dodatniego sprzężenia zwrotnego.

Kolejnych cennych intuicji na temat poziomu wiedzy historycznej Polaków dostarczają badania z cyklu *Świadomość historyczna Polaków* (kontynuacja badań prowadzonych systematycznie od lat przez CBOS). Autorzy badania przeprowadzonego w roku 2016 zwracają uwagę **na podniesienie w ostatnich latach deklarowanego zainteresowania historią przy jednoczesnym spadku poziomu wiedzy** (Badanie CBOS 2016 *Świadomość historyczna Polaków,* s. 3).

Znów zauważyć należy, że przedmiotem pytań były elementarne daty z historii Polski (zadaniem respondentów było dopasować do nich wydarzenie), a uzyskane wyniki przedstawiają bardzo niepokojący obraz. Przeważająca większość rodaków zarówno w roku 1987, jak i 2016 nie była w stanie skojarzyć z żadnym wydarzeniem dat 1791 oraz 1863, w badaniu z 2016 roku niemal połowa respondentów (43%) nie potrafiła powiedzieć, co wydarzyło się w roku 1918.

W roku 2021 badania metodą kwestionariuszową przeprowadził Mikołaj Piotrowski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Respondenci byli proszeni m.in. o połączenie postaci z okresami historycznymi (pytanie zamknięte) oraz podanie dat rocznych wybranych wydarzeń (pytanie otwarte z możliwością zaznaczenia „nie wiem"). Choć wydawać by się mogło, że pojawiające się w pytaniach postaci i wydarzenia należały do absolutnego kanonu, znaczna większość odpowiedzi była błędna. Zdarzali się respondenci lokujący Józefa Piłsudskiego przed rokiem 1370, a jedynym wydarzeniem historycznym, którego datę roczną znała większość badanych okazało się powstanie warszawskie (a i tu odsetek poprawnych odpowiedzi wynosił zaledwie 55%). „Mając to wszystko na względzie", podsumowuje autor badań, „można jednak stwierdzić, że znajomość historii Polski wśród Polaków pozostawia wiele do życzenia, tym bardziej że nie jest to pierwsze badanie, które skłania do takiej konkluzji" (Piotrowski, 2022, s. 169).

Interesującym uzupełnieniem tych wyników mogą być badania sondażowe przeprowadzone w roku 2025 przez Muzeum Historii Polski w ramach akcji *Płomień pamięci.* Wynika z nich, że 69% respondentów deklaruje znajomość lokalnych miejsc pamięci (ale tylko niecała połowa z nich podejmuje w związku z tym jakiekolwiek działania upamiętniające).

Trudno ocenić poziom wiedzy historycznej społeczeństwa polskiego na tle innych społeczeństw, ponieważ brak jest zobiektywizowanej porównawczej skali, takiej jak np. badania PISA obejmujące czytanie, matematykę i nauki ścisłe. Wynika to m.in. z faktu, że kanony historyczne w różnych krajach są zróżnicowane, podobnie jak programy nauczania. W ramach działań inspirowanych przez strategię z pewnością warto **promować przystępowanie do trwających badań międzynarodowych lub inicjowanie przez Polskę takich badań, w szczególności obejmujących sąsiednie narody**.

Podsumowanie: Dotychczasowe badania wskazują na zróżnicowany poziom wiedzy historycznej, jednak uzyskiwane wyniki w znacznym stopniu zależą od zastosowanej metodologii. Zasadne wydaje się zatem dążenie do ujednolicenia narzędzi pomiaru oraz wypracowania wspólnej definicji pożądanej wiedzy historycznej. Równocześnie warto rozstrzygnąć, czy – i w jaki sposób – mierzyć także kompetencje oraz umiejętności historyczne, wykraczające poza sam zasób wiedzy faktograficznej (umiejętność wnioskowania, dostrzegania zmian, budowania relacji przyczynowo-skutkowych).

Cel strategiczny: Podniesienie poziomu wiedzy historycznej Polaków; lepsze poznanie poziomu wiedzy historycznej Polaków i zróżnicowania tej wiedzy w różnych grupach obywateli.

Proponowany środek realizacji: Regularne ponawianie badań przeprowadzanych na reprezentatywnej próbie, opartych na jednolitym i powtarzalnym zestawie pytań, umożliwiających monitorowanie zmian w czasie oraz porównywalność wyników.

2.1.2. DEKLAROWANE ZAINTERESOWANIE HISTORIĄ

Opublikowany przez Narodowe Centrum Kultury tom *Praktyki pamięci* (s. 52) zbiera w jednym miejscu badania zainteresowania historią, prowadzone od roku 1987 przez różne ośrodki badania opinii. Deklarowane zainteresowanie historią badali także autorzy raportu *Polskość w XXI w.*

Obie publikacje prezentują względnie stabilny poziom zainteresowania historią w polskim społeczeństwie, choć jednocześnie sygnalizują pewne zmiany w jego intensywności oraz zróżnicowanie ze względu na płeć. Dane z wieloletnich pomiarów z lat 1987–2022 pokazują, że deklaracje średniego zainteresowania historią przez cały ten okres utrzymuje się na poziomie około 37–47%. Jednocześnie odsetek osób deklarujących duże i bardzo duże zainteresowanie przeszłością oscyluje zazwyczaj wokół 45–55%, co świadczy o trwałej obecności historii jako istotnego obszaru zainteresowań społecznych. Niewielki pozostaje natomiast udział respondentów deklarujących brak zainteresowania historią.

Na tle całej serii pomiarów da się zauważyć pewne wahania, które mogą sugerować okresowe zmiany nastrojów społecznych. W badaniu z lat 2008–2009 widoczny jest wzrost odsetka osób deklarujących niewielkie lub żadne zainteresowanie historią oraz jednoczesny spadek zainteresowania dużego i bardzo dużego. Można interpretować to jako przejaw chwilowego osłabienia znaczenia historii w świadomości społecznej lub swoistego „zmęczenia historią" po okresie wzmożonej polityki pamięci prowadzonej po roku 2004 (kampania referendalna przed wejściem do UE, 60 rocznica powstania warszawskiego). Jednak już kolejne pomiary z 2015 i 2016 roku wskazują na odbudowę zainteresowania historią, co sugeruje, że zmiana ta miała charakter przejściowy. Podobnie wyniki z 2019 roku nie potwierdzają trwałego załamania zainteresowania historią, lecz raczej pokazują niewielkie przesunięcie w kierunku odpowiedzi umiarkowanych.

Badanie *Polskość w XXI w.* (s. 23) uzupełnia ten obraz, wskazując na wyraźne różnice między kobietami i mężczyznami. W całej badanej populacji dominują odpowiedzi określające zainteresowanie historią jako średnie (40%) i duże (33%), natomiast bardzo duże zainteresowanie deklaruje 12% respondentów. Analiza ze względu na płeć pokazuje jednak, że mężczyźni znacznie częściej niż kobiety deklarują wysoki poziom zainteresowania historią – łącznie 53% wskazuje odpowiedzi „duże" lub „bardzo duże", podczas gdy wśród kobiet odsetek ten wynosi 37%. Kobiety częściej natomiast określają swoje zainteresowanie jako średnie lub niewielkie.

Podsumowanie: Zainteresowanie historią w Polsce utrzymuje się na stosunkowo stabilnym poziomie i nie wykazuje trwałej tendencji spadkowej mimo okresowych wahań. Interesujące wydają się różnice między kobietami i mężczyznami. Jedyną miarą zainteresowania historią są proste badania deklaracji.

Cel strategiczny: Utrzymanie wysokiego zainteresowania historią w społeczeństwie; lepsze badanie tego zainteresowania i pełniejsze zrozumienie jego natury (np. poprzez rozbicie pytania głównego na kilka czynników); zrozumienie przyczyn zainteresowania historią (lub jego braku).

Proponowany środek realizacji: Regularne ponawianie badań prowadzonych na reprezentatywnej próbie, opartych na jednolitym i powtarzalnym zestawie pytań, umożliwiających monitorowanie zmian w czasie oraz porównywalność wyników.

2.1.3. PO CO NAM HISTORIA – POSTAWY

Istotnym zagadnieniem w analizie społecznego stosunku do przeszłości jest pytanie o źródła znaczenia przypisywanego historii przez współczesnych Polaków. Samo deklarowanie zainteresowania dziejami czy uczestnictwo w praktykach upamiętniania nie wyjaśnia bowiem, jakie funkcje historia pełni w świadomości jednostek i wspólnot oraz jakie motywacje stoją za potrzebą jej poznawania i celebrowania.

Analiza motywacji związanych z zainteresowaniem historią ma szczególne znaczenie w kontekście badań nad pamięcią społeczną. **Pamięć o przeszłości nie funkcjonuje bowiem jako autonomiczny zbiór faktów, lecz pozostaje żywym elementem wyobraźni zbiorowej jedynie wówczas, gdy jest postrzegana jako sensowna i użyteczna z perspektywy współczesnych potrzeb oraz doświadczeń.** To właśnie nadawane jej znaczenia i przypisywane funkcje decydują o trwałości zainteresowania przeszłością oraz gotowości do jej przekazywania kolejnym pokoleniom. W tym kontekście analiza deklarowanych przez respondentów powodów uznawania historii za ważną pozwala uchwycić nie tylko dominujące sposoby myślenia o przeszłości, ale również społeczne mechanizmy konstruowania pamięci i budowania wspólnotowej tożsamości.

Komponent refleksyjny: czy historia jest potrzebna?

Autorzy badania *Edukacja dla pamięci* (s. 46) wyodrębniają w stosunku ankietowanych do historii „komponent refleksyjny". Jego występowanie jest obliczane na podstawie tego, czy respondenci zgadzają się ze stwierdzeniami takimi, jak „Dzięki znajomości narodowej historii wiemy, kim jesteśmy" albo „Zdarza mi się zastanawiać nad tym, jak jakieś wydarzenie z historii wpłynęło na moje życie" (łącznie 5 pytań). Wyniki badania wskazują na występowanie komponentu refleksyjnego zaledwie u 27% uczniów i 32% badanych dorosłych. Na tym tle wyraźnie wyróżniają się nauczyciele (aż 89% z nich reprezentuje postawę refleksyjną). **Oznacza to niski poziom przekonania respondentów o praktycznej użyteczności historii. Tylko niewielka część badanych dostrzega użyteczność wiedzy o przeszłości jako narzędzia służącego interpretacji współczesności, wyciąganiu wniosków oraz kształtowaniu świadomych postaw społecznych i obywatelskich.** Uzyskane wyniki wskazują, że funkcja ta pozostaje zdecydowanie mniej eksponowana niż symboliczne czy tożsamościowe znaczenie historii.

Inne dostępne badania pokazują jednak nieco bardziej optymistyczny obraz. Autorzy badania *Polskość w XXI wieku* (s. 24) posługują się jednym bardziej ogólnym pytaniem. Aż 86% ich respondentów uważa, że „wiedza na temat przeszłości jest współczesnemu człowiekowi potrzebna" (w tym 49%, że bardzo potrzebna), tylko 1% uznaje ją za całkowicie zbędną. W tym badaniu wyraźnie wyróżnia się młodzież (18–25 lat), znacznie częściej deklarująca odpowiedź „potrzebna" (53%) niż „bardzo potrzebna" (zaledwie 20%).

Jeszcze inne wyniki uzyskiwane są w badaniach na temat świadomości historycznej Polaków od lat prowadzonych systematycznie przez CBOS. Tam z kolei zaobserwować można spadek respondentów deklarujących opinię o „przydatności wiedzy o przeszłości w teraźniejszości" (*Praktyki pamięci,* s. 53). Z 84% w roku 1987, przez ok. 70% w latach 2003 i 2016, do rekordowo niskiego poziomu 56% w roku 2019 i z powrotem do niecałych 70% w ostatnich latach.

Rozbieżności między trzema przywołanymi tu badaniami prawdopodobnie wyjaśniać należy odmienną konstrukcją zastosowanych narzędzi badawczych, w szczególności stopniem szczegółowości zadawanych pytań. Badanie zrealizowane przez IPN, dzięki bardziej precyzyjnej operacjonalizacji funkcji i znaczenia historii, pozwala uchwycić niuanse, które pozostają niewidoczne w przypadku pytań o charakterze ogólnym. Uzyskane wyniki sugerują, że deklaratywne przekonanie o tym, iż „historia jest potrzebna", nie zawsze idzie w parze z umiejętnością wskazania konkretnych obszarów jej praktycznego zastosowania. Innymi słowy, aprobata dla znaczenia historii ma często charakter ogólny i normatywny, natomiast o wiele rzadziej towarzyszy jej pogłębiona refleksja nad poznawczymi, społecznymi czy obywatelskimi funkcjami wiedzy o przeszłości.

Wniosek: Wyniki badań sugerują, że pytania bardziej szczegółowe i osadzone w konkretnych kontekstach pozwalają trafniej uchwycić rzeczywiste poczucie przydatności wiedzy historycznej niż deklaracje formułowane na poziomie ogólnym.

Jednocześnie rezultaty te uświadamiają potrzebę podjęcia działań strategicznych. Pożądanym kierunkiem jest zwiększenie odsetka osób, które dostrzegają praktyczną wartość historii, ponieważ wiążą ją z wyzwaniami współczesności oraz refleksją nad przyszłością. Głównym zadaniem staje się budowanie przekonania, że wiedza historyczna nie jest wyłącznie wiedzą o przeszłości, lecz stanowi narzędzie ułatwiające rozumienie teraźniejszości i podejmowanie świadomych decyzji. Co istotne, przeprowadzone już badania dostarczają konkretnych wskaźników, które mogą służyć monitorowaniu realizacji tego celu w ramach strategii.

Komponent poznawczy: czy historia jest ciekawa?

W badaniu *Edukacja dla pamięci* wśród postaw wobec przeszłości wyodrębniony został także „komponent poznawczy". Wyraża się on w aprobacie respondentów wobec stwierdzeń takich, jak: „Są takie wydarzenia w historii mojego kraju i świata, które bardzo mnie interesują" albo „Lubię poznawać wydarzenia lub postaci historyczne" (łącznie 3 pytania). I znów – poziom takich postaw u uczniów (31%) i ogółu dorosłych (26%) pozostawia wiele do życzenia. Także tu wyróżniają się nauczyciele (91%).

Jednym z głównych celów strategii powinno być wzmacnianie refleksyjno-poznawczego wymiaru kontaktu z historią. Oznacza to wspieranie takich postaw, w których przeszłość nie jest postrzegana wyłącznie jako element dziedzictwa narodowego czy przedmiot pamięci zbiorowej, lecz także jako źródło

wiedzy, umożliwiające lepsze rozumienie współczesnych procesów społecznych, politycznych i kulturowych. Kształtowanie refleksyjnego podejścia do historii sprzyja rozwijaniu umiejętności krytycznej analizy, dostrzegania związków przyczynowo-skutkowych oraz interpretowania bieżących wydarzeń w szerszym kontekście historycznym. W konsekwencji wzmacnia ono nie tylko kompetencje poznawcze jednostek, lecz także ich zdolność do świadomego uczestnictwa w życiu publicznym i odpowiedzialnego kształtowania pamięci zbiorowej. „Postawa refleksyjno-poznawcza – piszą autorzy badania *Edukacja dla pamięci* – [oznacza] otwartość na poznawanie historii i refleksję nad nią w kontekście współczesnych wydarzeń. Postawa ta jest najbardziej pożądana z punktu widzenia dydaktyki historii" (*Edukacja dla pamięci,* s. 46).

Cel strategiczny: Przesunięcie akcentów w myśleniu o historii ku postawie refleksyjnej i poznawczej. Oznacza to wspieranie takiego sposobu uczestnictwa w kulturze pamięci, który zachęca do rozumienia złożoności procesów historycznych, krytycznej analizy przeszłości oraz wyciągania z niej wniosków, zamiast sprowadzania jej do jednoznacznych ocen emocjonalnych.

2.1.4. ROLA PAMIĘCI W BUDOWANIU WSPÓLNOTY

Poczucie wyższości/niższości, konkurencja ofiar

Badania CBOS (2018, *Patriotyzm Polaków)* potwierdzają **wysokie poczucie dumy z polskości w społeczeństwie**. W kolejnych latach (2010, 2016, 2018) wysokie lub bardzo wysokie poczucie dumy deklarowało niezmiennie około 70% Polaków. Przy czym w roku 2018 częściej postawę taką deklarowali badani o poglądach prawicowych (81%) niż lewicowych i centrowych (po 66%).

W tym samym badaniu (CBOS 2018) **historia wymieniana jest jako trzeci najpopularniejszy powód do dumy** (10%) po „sukcesach sportowych" (24%) i „braku konkretnego powodu" (18%). Z punktu widzenia przygotowywanego dokumentu istotne jest także 8% respondentów deklarujących dumę z uczestnictwa w świętach narodowych.

Jednocześnie deklarowane przez respondentów poczucie wstydu z powodu przynależności do narodu jest bardzo niskie i w żadnym badaniu nie przekraczało 10%. Najwyższe – co powinno niepokoić – jest u najmłodszej grupy respondentów (19%), a także wśród wyborców o poglądach lewicowych (17%). Historia nie była przez respondentów wymieniana jako powód do wstydu.

Wnioski dla strategii: Wyniki badań wskazują, że Polacy charakteryzują się wysokim poziomem dumy z przynależności do wspólnoty narodowej oraz relatywnie niskim poziomem deklarowanego wstydu związanego z polskością. Obraz ten wymaga jednak istotnego uzupełnienia.

Równolegle bowiem w dyskursie publicznym regularnie ujawnia się silne poczucie bycia przedmiotem prób zawstydzania lub upokarzania ze strony innych. Wiele osób i instytucji przypisuje otoczeniu intencję podważania wartości polskiej tożsamości i wywoływania poczucia winy lub zażenowania związanego z przynależnością narodową (tzw. pedagogika wstydu). Z perspektywy strategii jest to odrębny i potencjalnie bardzo istotny wymiar postaw społecznych, którego nie można utożsamiać z indywidualnym poczuciem wstydu.

Warto zatem objąć go systematycznym monitoringiem badawczym, koncentrując się nie na pytaniu o własne emocje („Czy wstydzisz się swojej polskości?"), lecz o postrzegane doświadczenie

społeczne („Czy odnosisz wrażenie, że inni próbują zawstydzać cię z powodu twojej polskości?"). Takie podejście pozwoli uchwycić mechanizmy wpływające na poczucie bezpieczeństwa tożsamościowego i sposób przeżywania wspólnoty narodowej.

Interesujących wniosków zakresie postaw dumy i wstydu dostarczyć może porównanie z innymi społeczeństwami. Sondaż Ipsos dla OKO.press przeprowadzony w roku 2022 pokazuje ciekawe różnice między Polakami i Niemcami oraz istotny podział między płciami w obydwu społeczeństwach. Aż 42% Niemek wstydzi się za rolę, jaką Niemcy odegrali w dziejach Europy i świata, tylko 18% kobiet deklaruje dumę, aż 40% wybiera odpowiedź trudno powiedzieć. Tymczasem wśród mężczyzn proporcje są zupełnie inne – aż 37% mężczyzn deklaruje dumę z historii przy 35% odczuwających wstyd.

Polki z kolei częściej wybierają odpowiedź „raczej dumne" (46%) niż „zdecydowanie dumne" (40%). Polacy odwrotnie: 49% jest „zdecydowanie dumnych", a 40% – „raczej". Przypomina to większe wątpliwości Niemek niż Niemców wobec historii Niemiec.

Zarówno wśród Niemców, jak i Polaków kluczową osią różnicującą są poglądy polityczne – badani o poglądach prawicowych znacznie częściej deklarują poczucie dumy z roli swojego narodu w historii.

Nieróżnicująca duma i nieróżnicujący wstyd

Raport *Polskość w XXI wieku* (s. 25.) zestawia odpowiedzi na szereg pytań związanych z „nieróżnicującą" dumą i wstydem. Są to pytania wykorzystujące wielkie kwantyfikatory: „wszyscy", „każdy", „przede wszystkim". 37% Polaków zgadza się ze stwierdzeniem „Prawie wszyscy Polacy bezinteresownie ratowali Żydów w trakcie II wojny światowej" oraz z innymi podobnymi twierdzeniami dotyczącymi postaw altruistycznych i moralnych. Tylko 2–5% zgadza się z twierdzeniami przeciwnymi: „To przede wszystkim Polacy ponoszą odpowiedzialność za Holocaust".

Wyniki te wskazują na stosunkowo szerokie rozpowszechnienie postawy „nieróżnicującej dumy", ale marginalne znaczenie postawy „nieróżnicującego wstydu". Może to oznaczać, że postawy pożądane i heroiczne traktowane są jako naturalne cechy wspólnoty, podczas gdy te zasługujące na potępienie przypisywane są jednostkom i traktowane jak wyjątki.

Poczucie wyjątkowości cierpienia, konkurencja ofiar

Uzupełnienie powyższych danych o dodatkowy kontekst przynoszą wyniki sondażu przeprowadzonego przez IPSOS na zlecenie OKO.press w 2019 roku. Wskazują one na silne zakorzenienie przekonania o wyjątkowości polskich doświadczeń historycznych. Aż 74% respondentów uznało, że naród polski wycierpiał więcej niż inne narody, podczas gdy jedynie 4% badanych wyraziło przekonanie przeciwne. Charakterystyczny jest również bardzo niski odsetek odpowiedzi niezdecydowanych, co sugeruje, że pogląd ten ma dla wielu osób charakter ugruntowanego przekonania.

Analiza wyników ujawnia istotne zróżnicowanie międzypokoleniowe. Najwyższy poziom identyfikacji z narracją o wyjątkowym cierpieniu Polski odnotowano w grupie osób powyżej 60. roku życia, gdzie przekonanie to podzielało 82% badanych. Można przypuszczać, że postawa ta związana jest z bezpośrednimi lub pośrednimi doświadczeniami drugiej wojny światowej oraz okresu powojennego, które odcisnęły trwałe piętno na pamięci zbiorowej starszych pokoleń.

Najniższy odsetek odpowiedzi potwierdzających tezę o wyjątkowym cierpieniu Polaków odnotowano wśród respondentów w wieku 40–49 lat. Pokolenie to dorastało w okresie transformacji ustrojowej i w większym stopniu mogło postrzegać najnowszą historię Polski jako historię sukcesu związanego z demokratyzacją oraz przemianami gospodarczymi po 1989 roku. Interesującym zjawiskiem jest ponowny wzrost odsetka osób podzielających narrację o szczególnej polskiej krzywdzie wśród młodszych badanych (18–29 oraz 30–39 lat). Zdaniem autorów analizy opublikowanej przez OKO.press może to świadczyć o wpływie współczesnej edukacji historycznej i dominujących narracji pamięciowych na kształtowanie postaw młodszych pokoleń.

Dehumanizacja grupy własnej i grup obcych

Badania nad mową nienawiści i pogardą wobec obcych i grup mniejszościowych potwierdzają potencjalnie ważną rolę historii jako jednego z czynników kształtujących negatywne stereotypy (zob. *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*). Równocześnie jednak ten sam kod – język analogii historycznych, wyciąganie wniosków z przeszłości – może zostać wykorzystany, by różnicować postrzeganie grup obcych, wzbogacać i niuansować obraz świata oraz budować grunt pod dialog.

Badanie przeprowadzone za pomocą skali dehumanizacji przedstawiającej continuum odwróconej ewolucji (od człowieka do małpy) w skali 1–10 (źródło: *Polskość w XXI wieku,* s. 36) pokazuje niepokojąco wysoki poziom dehumanizowania grupy własnej u wielu Polaków. Średnia wynosi 2,5, a najwyższy wynik odnotowano u wyborców partii liberalnych i lewicowych, ale zróżnicowanie ze względu na poglądy polityczne jest stosunkowo niskie.

Znacznie wyższy wynik osiągnięto w pytaniu o dehumanizację uchodźców z Afryki i Azji. Tam z kolei wyższy poziom odnotowano u wyborców prawicowych (5,15 dla wyborców Konfederacji, co oznacza już bardzo wysokie odczłowieczenie, średnio ok. 3,5 wśród wyborców partii lewicowych i centrowych). Podobne poziomy odnotowano także dla uchodźców z Ukrainy (również ponad 5 u wyborców Konfederacji, ponad 3 dla partii lewicowych i centrowych).

Cel strategiczny: Wykorzystanie kodów historycznych i pogłębionej znajomości przeszłości do zmniejszenia zarówno dehumanizacji grupy własnej, jak i grup obcych (ojkofobii i ksenofobii). Jest to potencjalnie działanie, które odwróci wektor funkcjonowania pamięci w społeczeństwie, z czynnika polaryzującego czyniąc ją ważnym obszarem depolaryzacji i budowania wspólnoty.

2.1.5. ZNACZENIE PAMIĘCI LOKALNEJ

W badaniu *Edukacja dla pamięci*, w celu zbadania postrzegania historii regionalnej, respondentom – zarówno Polakom w wieku powyżej 20 lat, jak i uczniom szkół średnich – przedstawiono pięć stwierdzeń odnoszących się do znaczenia regionu ich zamieszkania dla historii Polski. Dotyczyły one oceny wkładu regionu w rozwój gospodarczy kraju, atrakcyjności jego dziejów na tle innych regionów, roli jako miejsca

ważnych wydarzeń historycznych oraz znaczenia mieszkańców w walce o niepodległość i rozwoju kultury narodowej. Uzyskane wyniki wskazują, że wiedza na temat historii lokalnej pozostaje stosunkowo ograniczona. Mimo ogólnego charakteru pytań aż 13% dorosłych respondentów oraz 26% uczniów szkół średnich odpowiedziało na wszystkie stwierdzenia „trudno powiedzieć", co może świadczyć o braku wystarczającej znajomości dziejów własnego regionu. Jednoznaczne stanowisko wobec całego zestawu pytań zajęła jedynie około jedna trzecia badanych dorosłych i jedna piąta uczniów. W konsekwencji autorzy badania, konstruując wskaźnik syntetyczny, uwzględnili wyłącznie odpowiedzi osób, które odniosły się do co najmniej trzech z pięciu przedstawionych twierdzeń, obejmując tym samym 69% dorosłych respondentów oraz 52% uczniów szkół średnich (*Edukacja dla pamięci,* s. 59).

Wyniki badania wskazują na ograniczoną znajomość historii lokalnej zarówno wśród uczniów, jak i dorosłych respondentów. Mniej niż 17% uczniów oraz niespełna jedna trzecia Polaków w wieku powyżej 20 lat potrafiła wskazać choć jedną postać historyczną związaną z miejscem swojego zamieszkania. Jeszcze niższy poziom wiedzy odnotowano w odniesieniu do wydarzeń historycznych o charakterze lokalnym – odpowiedzi udzieliło jedynie około 10% uczniów oraz jedna czwarta dorosłych uczestników badania. Analiza ujawniła również zróżnicowanie regionalne w zakresie znajomości historii własnej „małej ojczyzny". Relatywnie wyższy poziom wiedzy odnotowano w regionach stanowiących historyczne centra państwa polskiego, takich jak Małopolska, Wielkopolska, Mazowsze oraz Pomorze, gdzie respondenci częściej potrafili wskazać zarówno postacie, jak i wydarzenia związane z lokalnym dziedzictwem historycznym (*Edukacja dla pamięci,* s. 62).

Istotny wniosek: Wyniki badań wskazują na niski poziom znajomości historii lokalnej oraz ograniczone zakorzenienie respondentów w dziejach własnych miejscowości i regionów. Stanowi to wyraźną lukę w sposobie doświadczania i rozumienia przeszłości, a zarazem obszar o dużym potencjale rozwojowym.

Cel strategiczny: Wzmacnianie zakorzenienia obywateli w historii lokalnej poprzez wspieranie działań edukacyjnych, popularyzatorskich i kulturalnych, które pozwalają odkrywać dzieje najbliższego otoczenia oraz budować poczucie identyfikacji z miejscem zamieszkania. Historia lokalna powinna być traktowana nie jako uzupełnienie historii narodowej, lecz jako jeden z jej fundamentalnych wymiarów i naturalny punkt wejścia do budowania trwałej świadomości historycznej.

Analiza wyników badania wskazuje na wyraźne zróżnicowanie w postrzeganiu znaczenia historii regionalnej oraz jej wkładu w dzieje narodowe. (Zjawisko to, w znacznym stopniu, znajduje oczywiste wyjaśnienie w zmianach granic Polski, w szczególności po drugiej wojnie światowej). Jak pokazują przedstawione poniżej dane, poczucie wyjątkowości własnego regionu i jego roli w kształtowaniu historii Polski nie jest jednolite, lecz zależy od uwarunkowań terytorialnych oraz lokalnego kapitału pamięci historycznej. Zróżnicowanie to sugeruje, że identyfikacja z historią „małej ojczyzny" pozostaje w wielu przypadkach słabiej rozwinięta niż identyfikacja z narracją ogólnonarodową, co może przekładać się na odmienne sposoby postrzegania znaczenia regionalnego dziedzictwa historycznego.

Uzyskane wyniki mogą wskazywać na zmianę pokoleniową zachodzącą w zakresie badanych postaw i praktyk związanych z historią oraz pamięcią zbiorową. Na szczególną uwagę zasługuje skala różnic obserwowanych w niektórych regionach, zwłaszcza w województwach małopolskim i mazowieckim, gdzie odnotowano wyjątkowo wyraźne przesunięcia międzypokoleniowe (spadek zakorzenienia w historii lokalnej u najmłodszych grup). Jednocześnie analiza danych wskazuje na ogólną tendencję spadkową

badanego wskaźnika, co może świadczyć o stopniowym osłabianiu jego znaczenia lub zmianie sposobów uczestnictwa w życiu historycznym i pamięciowym. Zjawisko to wymaga jednak pogłębionych analiz, uwzględniających zarówno uwarunkowania regionalne, jak i specyfikę poszczególnych grup wiekowych.

Cel strategiczny: Wzmacnianie świadomości na temat wkładu poszczególnych regionów w historię Polski oraz budowanie zrozumienia dla ich odrębnych doświadczeń i specyfiki kulturowej. Równocześnie strategia powinna rozwijać zainteresowanie różnorodnością lokalnych i regionalnych kultur pamięci, ukazując je nie jako konkurencyjne wobec narracji ogólnonarodowej, lecz jako jej integralne i wzajemnie uzupełniające się elementy.

Tak rozumiana polityka pamięci może sprzyjać jednoczesnemu pogłębianiu zakorzenienia lokalnego oraz wzmacnianiu poczucia przynależności do szerszej wspólnoty narodowej, a także międzynarodowej (regionalnej, europejskiej).

2.1.6. RÓŻNE MODELE PATRIOTYZMU

Autorzy badania *Edukacja dla pamięci* zestawiają trzy modele patriotyzmu: heroiczny, heroiczno-obywatelski i obywatelski. Jest to jedna z możliwych typologii. W ramach projektu NCK *Barwy wspólne* wyróżniono z kolei pięć modeli: historyczny, symboliczny, obywatelski, ekonomiczny, ekologiczny.

Niezależnie od przyjętej typologii wydaje się, że **w celu redukcji polaryzacji i stworzenia przestrzeni dla twórczego rozwiązywania konfliktów społecznych istotnym celem dla działań strategicznych państwa w obszarze pamięci powinno być przeniesienie ciężaru z prób wskazania jednego właściwego modelu patriotyzmu na stworzenie ram dla współistnienia różnych modeli.** W tej perspektywie pytanie „czy jestem patriotą?" zostaje uzupełnione przez refleksję nad tym, „jakim patriotą jestem?", i szerzej: „na jakie sposoby realizować się może patriotyzm i przywiązanie do wspólnoty". Zróżnicowanie postaw należy tu traktować jako wartość samą w sobie, przedmiot badania i ciekawości, a nie coś wymagającego ujednolicania. **Celem strategii powinno być promowanie szerokiego, pluralistycznego i otwartego rozumienia patriotyzmu, przy jednoczesnym podkreśleniu aspektu wspólnototwórczego i piętnowaniu jako nieakceptowalnych postaw opartych na fałszu i nienawiści.**

Pożądanym kierunkiem wydaje się tym samym rozwijanie modelu **patriotyzmu asertywnego**, rozumianego jako postawa łącząca szacunek dla odmiennych sposobów przeżywania i manifestowania patriotyzmu z gotowością do świadomego wyrażania oraz uzasadniania własnych przekonań i wartości.

Cel dla strategii: Na podstawie istniejących danych badawczych opracować model segmentacji postaw patriotycznych, pozwalający lepiej rozumieć zróżnicowanie społeczne oraz projektować działania odpowiadające na potrzeby poszczególnych grup odbiorców, zamiast opierać politykę publiczną na jednolitym modelu patriotyzmu.

2.2. FORMY UCZESTNICTWA POLAKÓW W KULTURZE PAMIĘCI

Kluczowe dla strategii pytania: W jakim stopniu państwo powinno wykorzystywać formy przekazu i uczestnictwa już uznawane za atrakcyjne dla odbiorców, a w jakim aktywnie kształtować ich preferencje i praktyki uczestnictwa w kulturze historycznej? Dotyczy to m.in. wspierania czytelnictwa książek i dłuższych form narracyjnych, promowania wspólnotowych form upamiętniania oraz zachęcania do odwiedzania miejsc pamięci i instytucji dziedzictwa.

2.2.1. JAK MIERZONE JEST UCZESTNICTWO W KULTURZE PAMIĘCI?

Punktem odniesienia dla badań nad uczestnictwem w praktykach pamięci zbiorowej może być zagregowany indeks (IPP) autorstwa Piotra Kwiatkowskiego. Badacz ten proponuje, by poziom uczestnictwa w pamięci społecznej analizować za pomocą syntetycznego wskaźnika, który obejmuje trzy główne zmienne:

a. zainteresowanie przeszłością,
b. przekonanie o przydatności wiedzy o przeszłości,
c. częstotliwość rozmów o przeszłości w gronie rodzinnym.

Wskaźnik przyjmuje wartości 0–13. Analiza rozkładów wartości tego współczynnika w latach 2016–2022 pokazuje, że poza rokiem 2019, kiedy odnotowano istotny spadek, poziom IPP pozostaje na stałym poziomie, z dominantą (16–20%) na poziomie 9 i wyraźnym przesunięciem w kierunku wysokich wartości (*Praktyki pamięci*, s. 60–61).

Minusem indeksu jest to, że opiera się on wyłącznie na deklaracjach, nie odzwierciedla rzeczywistych poziomów i przemian form uczestnictwa ani wiedzy. Z pewnością warto by ten współczynnik uzupełnić o badania wskazujące na realny, a nie tylko deklarowany poziom uczestnictwa w kulturze pamięci.

2.2.2. WSPÓLNE ŚWIĘTOWANIE WYDARZEŃ HISTORYCZNYCH

Autorzy raportu *Praktyki pamięci* (2024) zwracają uwagę na dwa istotne procesy wpływające na współczesne formy obchodzenia świąt narodowych: **komercjalizację** oraz **prywatyzację (indywidualizację)** praktyk pamięci.

Zgodnie z ustaleniami z badań, przenoszenie obchodów świąt narodowych do sfery prywatnej nie sprzyja ich pogłębionej celebracji, ponieważ w polskiej kulturze **nie wykształciły się utrwalone wzorce rodzinnego upamiętniania rocznic historycznych**. Dla większości badanych dni te mają przede wszystkim charakter czasu wolnego spędzanego z bliskimi, pozbawionego specyficznych rytuałów czy tradycji. 1–3 maja to na przykład w sferze rodzinnej przede wszystkim czas „majówki", a więc nieformalnych spotkań organizowanych przy grillu (*Praktyki pamięci,* s. 133). Jednocześnie komercjalizacja publicznych form obchodów nie rekompensuje tego deficytu, ponieważ proponowane sposoby świętowania są często postrzegane jako mało atrakcyjne dla znacznej części społeczeństwa.

Autorzy badania wskazują też, że zarówno forma, jak i treść współczesnych obchodów świąt narodowych mogą nie odpowiadać aktualnym oczekiwaniom społecznym. W szczególności kryzys wizerunkowy

obchodów Święta Niepodległości wpływa na ich negatywny odbiór, a respondenci wyrażają krytyczne opinie zarówno wobec incydentów o charakterze chuligańskim, jak i wobec samego sposobu organizacji tych uroczystości. Jest to istotny obszar, w którym wspólnotowe świętowanie pada ofiarą polaryzacji społecznej i politycznej (*Praktyki pamięci,* s. 134).

Znaczna część społeczeństwa, zwłaszcza osoby młode, nie identyfikuje się z dominującym modelem obchodów, opartym głównie na funkcji upamiętniającej. Zamiast tego badani deklarują potrzebę bardziej radosnych i integracyjnych form celebrowania. Brak oferty odpowiadającej takim oczekiwaniom prowadzi do rezygnacji wielu osób z uczestnictwa w oficjalnych uroczystościach (*Praktyki pamięci,* s, 134).

Pomimo obserwowanych procesów indywidualizacji i komercjalizacji praktyk pamięci, autorzy raportu odnotowują utrzymującą się potrzebę budowania więzi wspólnotowych. Respondenci wyrażają oczekiwanie, aby powstały nowe formy obchodów świąt narodowych, które sprzyjałyby integracji społecznej i wzmacniały poczucie jedności wśród obywateli.

Przykład 11 listopada

Obchody stulecia odzyskania niepodległości w 2018 roku przyczyniły się do zmian w sposobie organizacji uroczystości 11 listopada na poziomie lokalnym. W wielu miejscowościach wydarzenia te odbyły się po raz pierwszy lub zyskały nową formułę w porównaniu z wcześniejszymi latami. Jubileusz stał się impulsem do wzmacniania lokalnej tożsamości oraz budowania poczucia wspólnoty, zwłaszcza tam, gdzie dotychczas tego rodzaju inicjatywy były ograniczone lub w ogóle nie występowały (*O 11 listopada pewnego roku,* s. 111).

Program „Niepodległa" wyznaczył również nową jakość w zakresie badań nad społecznym odbiorem obchodów rocznicowych i pamięcią historyczną. Zastosowano zróżnicowane podejścia metodologiczne, umożliwiające wielowymiarową analizę uczestnictwa w wydarzeniach oraz postaw wobec przeszłości. Przedmiotem badań stały się m.in. emocje towarzyszące obchodom stulecia odzyskania niepodległości. Wyniki wskazują, że dominującym odczuciem związanym ze świętowaniem była radość, co świadczy o pozytywnym charakterze społecznego odbioru tych wydarzeń i ich integracyjnym potencjale.

Cele dla strategii:

- **wspieranie i upowszechnianie scenariuszy domowego świętowania oraz materiałów ułatwiających rodzinne obchodzenie świąt i rocznic historycznych;**
- **opracowywanie i udostępnianie wzorców oraz materiałów wspierających domowe świętowanie i pielęgnowanie pamięci historycznej;**
- **tworzenie narzędzi i materiałów ułatwiających rodzinne oraz lokalne celebrowanie świąt i rocznic historycznych.**

2.2.3. ZNACZENIE LOKALNYCH UPAMIĘTNIEŃ MIEJSC PAMIĘCI

Badania sondażowe przeprowadzone w roku 2025 przez Muzeum Historii Polski pokazują, że Polacy przywiązują bardzo dużą wagę do lokalnych miejsc pamięci, w szczególności związanych z pamięcią o zmarłych. Przeważająca większość badanych (81%) uznaje, że najważniejszą formą upamiętnienia lokalnych miejsc pamięci jest utrzymanie ich w dobrym stanie – np. dbanie o groby czy renowacje. Są o tym

przekonani przede wszystkim seniorzy (61+) i osoby w średnim wieku (46–60 lat) oraz osoby z wyższym wykształceniem. Połowa respondentów (52%) jest przekonana, że najlepszym sposobem upamiętnienia lokalnych miejsc pamięci jest składanie przez mieszkańców kwiatów lub palenie zniczy. Zaledwie 1/3 badanych uważa, że odpowiednie do tego są uroczystości z udziałem oficjalnych delegacji, co pokazuje **przewagę uznania dla oddolnych, drobnych praktyk względem dużych gestów** w kontekście podtrzymania pamięci lokalnej.

Zapytani o to, jakie instytucje czy organizacje powinny dbać o lokalne miejsca pamięci, respondenci najczęściej (58%) wskazywali samorząd lokalny. 39% uznaje, że to zadanie dla harcerzy, również 39% wskazuje administrację rządową. Około 1/3 badanych jest zdania, że lokalnymi miejscami pamięci powinny opiekować się szkoły oraz lokalne społeczności.

Potencjalnie najciekawsza informacja płynie z pytania o cel wizyt w miejscach pamięci. Niemal 2/3 badanych (62%) uważa, że takie upamiętnienie powinno wzmacniać lokalną tożsamość i wiedzę o lokalnej historii. Są o tym przekonani w największym stopniu seniorzy, osoby z wyższym wykształceniem oraz mieszkańcy Regionu Centralnego (województwa mazowieckie i łódzkie). 47% respondentów wskazuje, że takie praktyki powinny wzmacniać rodzinną pamięć i więzi międzypokoleniowe. Po 44% badanych uważa, że wśród wartości wzmacnianych przez lokalne upamiętnienia powinny znaleźć się: identyfikacja ze wspólnotą narodową oraz empatia i otwartość na innych. Wszystkie wartości istotnie częściej wskazywali seniorzy oraz osoby najlepiej wykształcone.

Wnioski dla strategii: Przeprowadzone badania wskazują na duże znaczenie oddolnych praktyk organizowanych przez lokalne wspólnoty w miejscach pamięci. Ich celem może być wzmacnianie lokalnej tożsamości, które według znacznej części badanych nie stoi w sprzeczności z jednoczesnym wzmacnianiem tożsamości narodowej. Warto podkreślić znaczenie pamięci rodzinnej jako wehikułu transmisji poczucia przynależności.

2.3. ŹRÓDŁA WIEDZY HISTORYCZNEJ

2.3.1. PORÓWNANIE ZNACZENIA RÓŻNYCH ŹRÓDEŁ WIEDZY

Skąd Polacy czerpią wiedzę o historii? Jakie media i nośniki wiedzy uznają za najbardziej atrakcyjne i wiarygodne? W dobie dynamicznych przemian technologicznych oraz rosnącej roli mediów cyfrowych odpowiedzi na te pytania pozwalają lepiej zrozumieć mechanizmy kształtowania świadomości historycznej społeczeństwa. Sposoby kontaktu z przeszłością nie ograniczają się dziś do edukacji szkolnej czy literatury naukowej, lecz obejmują również telewizję, internet, media społecznościowe, filmy, seriale, podcasty, gry komputerowe oraz działalność instytucji kultury i miejsc pamięci. Analiza preferowanych źródeł wiedzy historycznej powinna umożliwić nie tylko ocenę ich popularności, ale także pozwolić na ustalenie, którym kanałom badani przypisują największą wiarygodność i autorytet. W konsekwencji dostarczy cennych informacji na temat współczesnych praktyk odbioru historii oraz sposobów budowania relacji z przeszłością.

Dobry punkt wyjścia do refleksji na ten temat stanowią wyniki prowadzonego na zlecenie IPN badania *Edukacja dla pamięci* (s. 20). „Respondentom przedstawiono listę 29 źródeł wiedzy historycznej, a następnie poproszono o wskazanie tych, z których korzystają. Dodatkowo umożliwiono dopisanie własnych odpowiedzi w formie otwartej. Dla łatwiejszego odbioru uzyskanych wyników połączono poszczególne odpowiedzi w osiem kategorii".

Badania pokazują szczególnie wysokie znaczenie internetu dla uczniów i nauczycieli na tle całej populacji oraz stosunkowo niskie znaczenie książek, czasopism, archiwów (nie dotyczy nauczycieli). Warte rozważenia jest, czy odpowiadając „Filmy, telewizja, radio", młodsze pokolenie nie miało w gruncie rzeczy na myśli internetu (materiałów video, podcastów).

Niezwykle cennych danych dostarcza uzupełniające pytanie, w którym respondenci wskazywali źródła ich zdaniem najważniejsze, najatrakcyjniejsze i najbardziej wiarygodne.

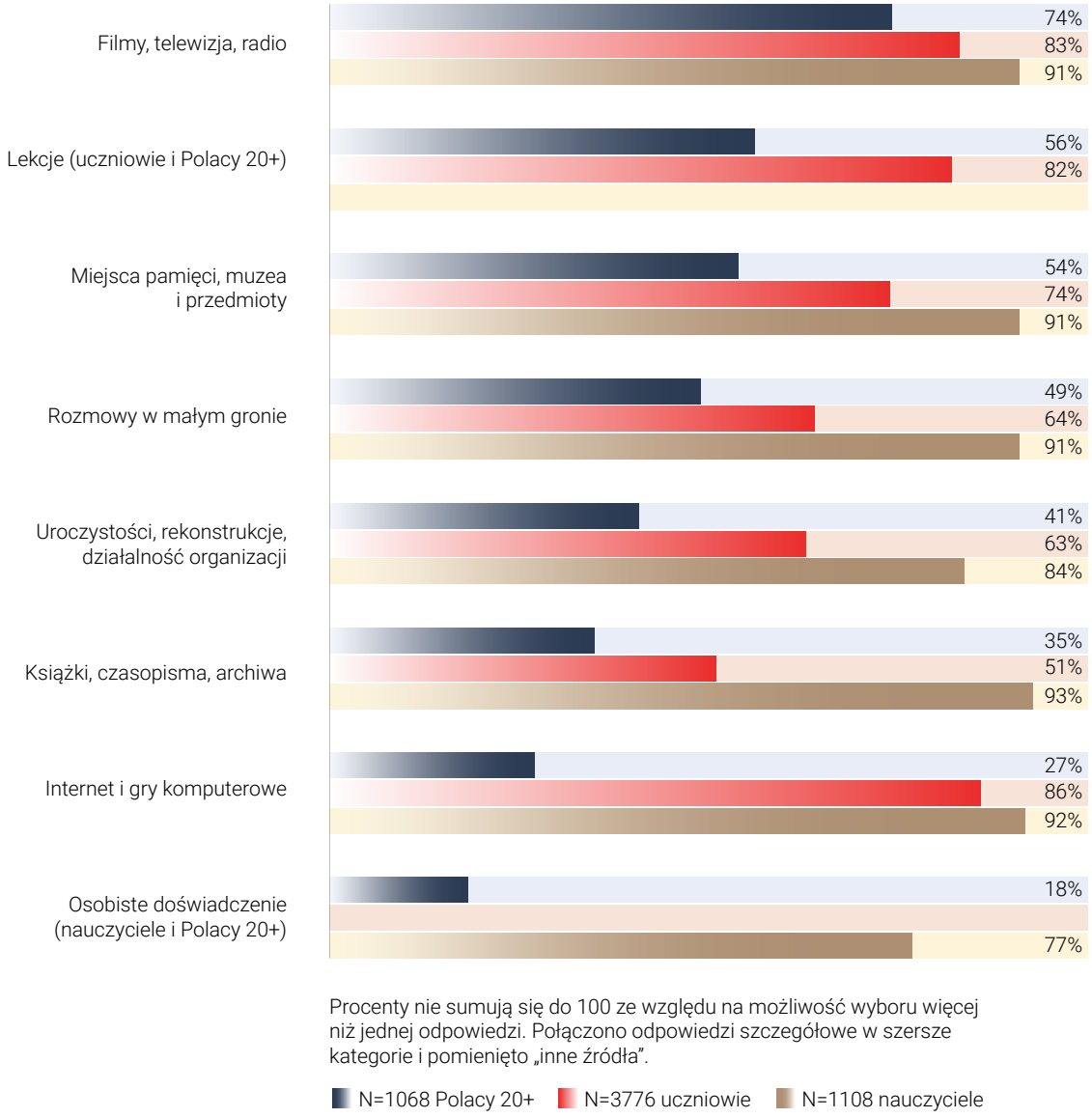
Internet i gry komputerowe są przez uczniów postrzegane jako najatrakcyjniejsze, ale deklarowane przekonanie o ich wiarygodności jest niskie. Dla dorosłych Polaków najatrakcyjniejsze i najważniejsze są „Filmy, telewizja, radio". Również tu przekonanie o wiarygodności jest stosunkowo niskie.

Autorzy badania podkreślają wyjątkową pozycję, jaką wśród źródeł wiedzy zajmują „miejsca pamięci, muzea i materialne pamiątki przeszłości. Choć nie są często wskazywane jako źródła najważniejsze, to często wymieniano je jako najciekawsze, a jeszcze częściej jako najbardziej wiarygodne. Miejsca i przedmioty będące materialnymi świadkami przeszłości to obiecujący obszar dydaktyki historycznej i docierania do świadomości młodego pokolenia" (*Edukacja dla pamięci*, s. 23).

2.3.2. KSIĄŻKI

Autorzy badania *Edukacja dla pamięci* zapytali badanych o tytuły pozycji książkowych, które ich zdaniem przedstawiają historię „w formie, która była atrakcyjna, trafiła do ciebie".

Wskazywane przez respondentów atrakcyjne źródła wiedzy historycznej **w znacznej mierze odzwierciedlają szkolny kanon lektur,** co w pewnym stopniu można wiązać ze specyfiką postawionego pytania oraz kontekstem badania (kontekst edukacji). W efekcie uzyskane odpowiedzi w znacznym stopniu stanowią powtórzenie tytułów funkcjonujących w obowiązkowej edukacji szkolnej.



Źródło: IPN, *Edukacja dla pamięci,* s. 21.

Spośród pozycji wykraczających poza ten kanon jedynie nieliczne osiągnęły zauważalną liczbę wskazań. W grupie uczniów wyróżnia się przede wszystkim książka *Tatuażysta z Auschwitz* autorstwa Heather Morris, wskazana przez 3% badanych. Wynik ten może budzić refleksję, ponieważ świadczy o istotnej obecności literatury popularnej i fikcjonalizowanej w procesie kształtowania wyobrażeń historycznych młodych odbiorców. Wśród nauczycieli najczęściej padało nazwisko Normana Daviesa – zarówno ogólnie jako autora (2,6%), jak i poprzez wskazanie konkretnych dzieł, takich jak *Powstanie '44* (2,8%) oraz *Boże igrzysko* (4,4%). Zauważalną liczbę wskazań uzyskały również książki Elżbiety Cherezińskiej (3,9%). Na tle pozostałych grup to właśnie nauczyciele zaprezentowali zestaw publikacji najbardziej zróżnicowany i w największym stopniu wykraczający poza szkolny kanon lektur.

Wśród dorosłych Polaków dominuje twórczość Henryka Sienkiewicza, którego utwory zajmują cztery pierwsze miejsca w zestawieniu, co świadczy o ich wyjątkowo silnej pozycji w zbiorowej świadomości czytelników oraz trwałym znaczeniu kulturowym. Preferencje respondentów wskazują na wyraźne przywiązanie do klasycznego kanonu literackiego.

Jednocześnie wyniki badania nie odzwierciedlają obserwowanej na rynku wydawniczym wysokiej popularności literatury faktu, w tym publikacji non-fiction i reportaży. Może to sugerować, że tego rodzaju książki nie są przez respondentów postrzegane jako źródło wiedzy historycznej lub nie są spontanicznie kojarzone z historią. Należy również uwzględnić możliwość, że sam kontekst badania ukierunkowywał uczestników na skojarzenia związane z edukacją szkolną i obowiązkowym kanonem lektur. W konsekwencji, dla pełniejszej interpretacji uzyskanych wyników zasadne wydaje się odwołanie do dodatkowych źródeł danych, takich jak statystyki sprzedaży książek czy analizy rynku wydawniczego.

Ważnym uzupełnieniem danych zaprezentowanych w raporcie *Edukacja dla pamięci* mogą być raporty o stanie czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Na ich podstawie stwierdzić można, że **w ciągu ostatniej dekady nastąpiły istotne zmiany w sposobie postrzegania i przyswajania literatury historycznej przez polskich czytelników. Analiza raportów z tego okresu ukazuje ewolucję od wąskiego kanonu i czytelnictwa opartego w znacznej mierze na szkolnym przymusie, po wielowymiarową i coraz silniej sprofilowaną (efekt nisz zainteresowań) fascynację przeszłością.**

Dekadę temu kontakt z literaturą historyczną sprowadzał się dla większości Polaków do obowiązkowych lektur szkolnych (co potwierdzałoby wnioski z raportu IPN). W zestawieniach z 2014 roku na liście najpoczytniejszych autorów pierwsze miejsce zajmował Henryk Sienkiewicz, a w rankingu tytułów wysokie pozycje zajmowały *Ogniem i mieczem* (4. miejsce), *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego (11. miejsce) oraz *Krzyżacy* (12. miejsce). W kolejnych latach poszukiwania przeszłości i losów pokoleń kierowały się coraz dalej poza kanon lektur szkolnych, rosło znaczenie literatury faktu. Wśród najpopularniejszych autorów w roku 2024 pojawiła się m.in. Joanna Kuciel-Frydryszak (7. miejsce), wcześniej przez kilka lat na liście gościła Heather Morris (autorka *Tatuażysty z Auschwitz*), ale wśród swoich lektur badani wspominali książki tak różne, jak: m.in. *Henryk VIII. Król i jego dwór* Alison Weir; *Dzieje Polski* Andrzeja Nowaka; *Świt Anglii Tudorów* Thomasa Penna*; Wojna stuletnia 1337–1453* Jeana Faviera; *Zarys dziejów Ostrołęki (od czasów najdawniejszych do współczesności)* Jerzego Kijowskiego; *Duch Króla Leopolda. Opowieść o chciwości, terrorze i bohaterstwie w kolonialnej Afryce* Adama Hochschilda. Lista ta pokazuje szeroki rozstrzał zainteresowań, od perspektywy globalnej po historię lokalną.

Wraz ze wzrostem zainteresowania historią, zaczęła ona coraz silniej przenikać do literatury popularnej. Istotnym trendem obserwowanym po roku 2020 był wzrost popularności literatury osadzonej w realiach II wojny światowej. Czytelnicy chętnie sięgali po tytuły takie, jak *Tatuażysta z Auschwitz* czy *Trzy siostry* Heather Morris, *Położna z Auschwitz* Magdy Knedler, *Kołysanka z Auschwitz* i *Dzieci żółtej gwiazdy* Mario Escobara czy polskie powieści z tego nurtu takie jak *Dziewczyna z Woli* Anny Jeż albo *Narzeczona nazisty* Barbary Wysoczańskiej. Warto także zwrócić uwagę na zjawisko trudniejsze do ujęcia w kategoriach ilościowych – przenikanie historii na „drugi plan" powieści, w szczególności kryminałów i thrillerów, których główna akcja rozgrywa się współcześnie, lecz wątek kryminalny zahacza o „tajemnice z przeszłości".

Równolegle w literaturze faktu stale rośnie popularność biografii, reportaży wojennych i książek poświęconych trudnym kartom historii. Ogromną popularnością cieszyły się książki opisujące losy chłopów, chłopek i służących, związane z jednej strony z tzw. zwrotem ludowym, z drugiej – z historią kobiecą.

Na przecięciu tych dwóch nurtów znajduje się utwór Joanny Kuciel-Frydryszak *Chłopki. Opowieść o naszych babkach*.

Zjawiska te ukształtowały precyzyjnie podzielony i zróżnicowany demograficznie rynek. Powieść historyczna w roku 2025 trafiła do 8% ogółu czytelników, ale w połączeniu z kategorią „Non-fiction: biografie, autobiografie, wspomnienia, wywiady, publicystyka, historia XX w., felietony, eseje" (trafiającą do 19% odbiorców), stanowiła lekturę łącznie 27% czytelników.

Raporty wskazują na znaczące zróżnicowanie preferencji czytelniczych między płciami. W statystykach z 2024 roku po powieści historyczne sięgało 6% mężczyzn i 8% kobiet (szersza kategoria romansów i powieści obyczajowych przyciągała aż 30% kobiet przy 4% mężczyzn). Za to zróżnicowanie odpowiadają w dużej mierze wielopokoleniowe sagi rodzinne tworzone przez autorki takie, jak Joanna Jax (*Zemsta i przebaczenie*), Ałbena Grabowska (*Stulecie Winnych*) czy Elżbieta Cherezińska. Gatunek ten jest szczególnie lubiany przez starsze pokolenia. W 2023 roku powieści historyczne czytało 14% osób po 60. roku życia i 17% po 70. roku życia. Z kolei po reportaże, książki o tematyce militarnej oraz biografie najczęściej sięgają mężczyźni z wyższym wykształceniem. Kontakt z literaturą non-fiction (biografie, autobiografie, wspomnienia, wywiady, publicystyka, historia XX w., felietony, eseje) deklarowało 22% mężczyzn i tylko 16% kobiet.

Zmianie uległy także praktyki czytelnicze młodzieży (15–18 lat). Systematycznie zwiększa się w tej grupie deklarowane zainteresowanie zarówno reportażem historycznym, jak i romansami historycznymi.

Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat zmieniał się również sposób obiegu książek w społeczeństwie. Błyskawicznie rośnie znaczenie ebooków i audiobooków. Co ciekawe, badania czytelnictwa sugerują, że książki takie, jak *Chłopki* i wielkie historyczne serie obyczajowe, nadal bazują na „obiegu rodzinno-bibliotecznym". Raport Biblioteki Narodowej z 2023 roku wskazuje, że aż 35% powieści historyczno-obyczajowych czytano z polecenia znajomych i przyjaciół, 22% za sprawą rekomendacji członków rodziny, a najnowsze dane z 2024 roku podkreślają potężną rolę bibliotek publicznych, z których pochodziło aż 29% przeczytanych w tym okresie książek o tematyce historycznej.

Wnioski dla strategii: Choć znaczenie słowa drukowanego i tradycyjnego czytelnictwa stopniowo maleje, nie oznacza to utraty znaczenia książki jako narzędzia kształtowania świadomości historycznej. Wręcz przeciwnie – w świecie zdominowanym przez krótkie, fragmentaryczne komunikaty książka pozostaje jednym z niewielu mediów umożliwiających pogłębioną refleksję, zrozumienie złożonych procesów oraz budowanie kompetencji interpretacyjnych. Celem działań w obszarze pamięci powinno być zwiększenie kontaktu z długimi treściami drukowanymi, stworzenie przestrzeni do wspólnych lektur i wymiany opinii (np. dyskusyjne kluby książki).

2.3.3. FILMY I SERIALE

W raporcie IPN *Edukacja dla pamięci* zadane zostało pytanie o „Tytuły filmów (w tym dokumentów), w których przedstawiono historię w sposób najbardziej atrakcyjny". Wśród dorosłych Polaków dominują ekranizacje lektur (dwa pierwsze miejsca to *Potop* i *Krzyżacy*, na liście także *Ogniem i mieczem*). Zaskoczeniem jest duża popularność wśród uczniów (!) serialu *Czterej pancerni i pies*. Warto by przyjrzeć się źródłom trwałości tej produkcji mimo upływu lat, jawnie propagandowego wymiaru i dostępności krytycznych

omówień historyków. Wśród młodszych odbiorców ekranizacje Sienkiewicza zastąpione zostały przez nowsze produkcje – *Kamienie na szaniec, Dywizjon 303* i *Miasto 44*; *Sensacje XX wieku* Bogusława Wołoszańskiego, bardzo popularne wśród dorosłych, nie są znane młodzieży (zapewne wyparły je materiały podcasterów i YouTuberów przedstawiających historyczne i militarne ciekawostki i sensacje, hipoteza ta wymaga jednak empirycznej weryfikacji).

Badania oparte o deklaracje mają wiele ograniczeń związanych ze sztucznym kontekstem, chęcią zrobienia dobrego wrażenia na badaczach i zawodnością ludzkiej pamięci. Dlatego warto uzupełnić je o wyniki wyszukiwań. To interesująca miara, pokazująca nie tyle oglądalność poszczególnych produkcji czy ich ocenę, ile zainteresowanie, jakie poszczególne filmy wzbudziły u widzów.

Filmy historyczne w rankingach wyszukiwania GOOGLE
(źródło: opracowanie własne na podstawie raportów *Rok w Google* za lata 2015–2025)

2015	4. najpopularniejszym filmem była *Ida*. Wśród haseł najszybciej zyskujących na popularności tematów znalazł się także turecki serial *Wspaniałe stulecie*.
2016	3. najpopularniejszym filmem był *Wołyń*.
2018	2. najpopularniejszym filmem było *Bohemian Rhapsody*, 7. *Dywizjon 303*.
2019	Wśród najszybciej zyskujących na popularności haseł znalazł się ukraiński serial *Zniewolona*.
2022	2. najpopularniejszym serialem była *Wielka woda*.
2023	Najczęściej wyszukiwanym filmem był *Oppenheimer*, 7. pozycję zajęli *Chłopi*. Wśród seriali 4. miejsce zajął *Dom pod Dwoma Orłami*.
2024	4. miejsce *Oppenheimera*, 9. pozycja *Gladiatora II*.
2025	1. miejsce wśród seriali *Heweliusz* (jedno z najszybciej rosnących na popularności haseł w całym wyszukiwaniu), 4. miejsce *1670*.

Dane te pokazują, że kino historyczne (nawet biorąc pod uwagę światowe superprodukcje) wyraźnie ustępuje popularnością filmom science fiction czy superbohaterskim. Zaskakująco wysokie pozostaje natomiast zainteresowanie rodzimymi serialami prezentującymi historię oraz produkcjami tureckimi i ukraińskimi. Podobnie jak w przypadku książek, historia coraz częściej staje się atrakcyjnym tłem dla opowieści obyczajowych, kryminałów czy nawet thrillerów i horrorów.

Wnioski dla strategii: W ostatnich latach obserwujemy istotne zmiany w sposobie konsumpcji treści audiowizualnych. Następuje przejście od tradycyjnych mediów, takich jak kino i telewizja, w kierunku indywidualnego odbioru za pośrednictwem serwisów streamingowych, coraz częściej uruchamianych na urządzeniach mobilnych.

Procesowi temu towarzyszy desynchronizacja i atomizacja odbioru: użytkownicy coraz częściej oglądają różne treści, w różnym czasie i w odosobnieniu, co osłabia doświadczenie wspólnotowego uczestnictwa.

Jednocześnie media społecznościowe tworzą nowe możliwości budowania wspólnoty wokół treści kulturowych i historycznych. Ułatwiają powstawanie sieci fanowskich, sprzyjają wymianie opinii oraz umożliwiają wspólne komentowanie i interpretowanie oglądanych materiałów, co częściowo rekompensuje utratę tradycyjnych form zbiorowego odbioru.

W ostatnich latach można zaobserwować znaczący wzrost popularności seriali, które wykorzystują wątki historyczne lub osadzone są w realiach przeszłości – zarówno w tradycyjnej telewizji (np. *Czas honoru*, *Wojenne dziewczyny*), jak i na platformach streamingowych. Szczególną uwagę zwraca rozwój produkcji odnoszących się do historii najnowszej i nieodległych w czasie doświadczeń zbiorowych (np. *Czarnobyl*, *Heweliusz*, *Wielka woda*).

Jednocześnie pojawiają się formaty przełamujące konwencjonalne sposoby przedstawiania przeszłości. Przykładem jest serial *1670*, który wykorzystuje pastisz i ironię, ukazując historię jako przestrzeń humoru, autoironii oraz społecznych i kulturowych kontrowersji. Tendencja ta wskazuje na rosnącą różnorodność sposobów, w jakie historia jest obecna w kulturze popularnej oraz zmianę oczekiwań odbiorców wobec narracji historycznych.

2.3.4. INTERNET, MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Przemiany w korzystaniu z internetu w Polsce

Użytkownicy indywidualni. W ostatnich latach zachodzą błyskawiczne zmiany w formach korzystania z internetu. Od roku 2009 w ruchu internetowym zwiększa się systematycznie udział urządzeń mobilnych. Oznacza to także istotne zmiany w korzystaniu z treści naukowych i popularyzatorskich oraz formach uczestnictwa w kulturze. Jak podsumowują autorzy raportu *Aktywni i nieobecni* (NCK 2026), **coraz więcej aktywności kulturalnych ma miejsce w ruchu.** Za pomocą technologii mobilnych odbiorcy przyswajają treści kultury w środkach transportu publicznego (42% respondentów), przestrzeniach publicznych (38%) miejscach pracy i nauki (30%). Prowadzi to do zwiększenia potencjału treści audio (radia słucha 64% respondentów, muzyki – 60%, podcastów – 16%, audiobooków – 9%, materiałów edukacyjnych – 8%). Czytanie i przeglądanie treści jest szczególnie popularne w komunikacji miejskiej (aż 65% respondentów deklaruje korzystanie z mediów społecznościowych podczas dojazdów komunikacją, tylko 27% czyta w tym czasie książki i komiksy). Autorzy raportu zwracają uwagę na rosnącą liczbę użytkowników oglądających treści video w przestrzeni publicznej, w ruchu (56% – treści z mediów społecznościowych, 13–16% – podcasty video i transmisje live). Aż 70% użytkowników deklaruje oglądanie na urządzeniach mobilnych filmów i seriali. **To istotne zmiany, które wymuszają myślenie wieloczynnościowe (multitasking), potencjalnie skracają okienko uwagi, ale też powodują silną konkurencję między różnymi treściami.**

Przedsiębiorstwa. Zmiany dotyczą nie tylko użytkowników indywidualnych. Według danych GUS (*Społeczeństwo cyfrowe w Polsce 2025*) coraz większa część przedsiębiorstw deklaruje nie tylko obecność w internecie – co jest już pewną oczywistością – lecz także stosowanie rozwiązań umożliwiających pracę zdalną, a także (co potencjalnie ciekawe w perspektywie możliwych rozwiązań systemowych) korzystanie z otwartych danych publicznych w celach biznesowych. Powoli, ale systematycznie maleje

liczba przedsiębiorstw mających własną stronę internetową, co potwierdza tezę o przejęciu internetu przez platformy: indywidualne strony www zastąpione zostają profilami w mediach społecznościowych lub w specjalistycznych serwisach.

Cyfrowe państwo. Dynamicznie rośnie liczba jednostek administracji, które oferują rozwiązania w formie aplikacji, szczególnie szybki jest wzrost na poziomie administracji wojewódzkiej – z 43% do 62% w latach 2022–2024 (GUS, *Społeczeństwo cyfrowe w Polsce 2025*). Usługi świadczone przez samorządy i administrację rządową w coraz większym stopniu realizowane są online. Coraz większa część danych gromadzonych i wytwarzanych przez administrację jest szeroko dostępna. Rodzi to ogromne korzyści związane z otwartym dostępem do danych, ale także ryzyka związane z ich wykorzystaniem w złych celach.

Wszystkie opisane wyżej trendy tworzą tło dla trwających przemian kultury pamięci i niezbędnych działań strategicznych. W połączeniu z diagnozami globalnych zmian prezentowanymi w rozdziale pierwszym wyznaczają one horyzont wyzwań dla przedstawionego tu dokumentu.

Wnioski dla strategii: Zmiana nawyków konsumenckich (wielozadaniowość, konsumpcja treści w ruchu) i przejście na urządzenia mobilne zmienia realia, w jakich instytucje pamięci konkurować muszą z innymi treściami.

Użytkownicy będą oczekiwali coraz łatwiejszego dostępu do usług cyfrowych także ze strony instytucji pamięci.

Instytucje pamięci muszą zacząć postrzegać siebie także jako dostawców wiarygodnych danych cyfrowych, z których będą korzystać – także twórczo je przerabiając – podmioty zewnętrzne: zarówno użytkownicy indywidualni, jak i inne instytucje, przedsiębiorstwa i trzeci sektor. W gospodarce opartej na danych oznacza to dużą odpowiedzialność, ale i potencjalny atut w postaci posiadania cennego zasobu.

Badania nad uczestnictwem w praktykach pamięci w internecie

Raport Gemius *Social Media 2026* podaje, że najpopularniejszym medium społecznościowym w Polsce pozostaje Facebook, z którego korzysta 85% internautów. Niemal równie popularny jest YouTube (84%). Instagram i TikTok to odpowiednio 54% i 51% internautów. Znaczna większość użytkowników korzysta z więcej niż jednej platformy, co sprzyja zarówno konkurencji o uwagę, jak i tworzeniu modeli komplementarnych, w której różne platformy odpowiadają za różne formy odbioru i kategorie treści. Istotne jest także zróżnicowanie międzypokoleniowe.

Według danych IPN z YouTube do poszukiwania informacji o historii korzysta 44,6% dorosłych i 68,9% młodzieży, z Wikipedii odpowiednio 17,6% oraz 24,3%, z Facebooka 11,5% i 10,7%, a ze strony Instytutu Pamięci Narodowej 2% i 0,4% (zob. *Źródła zbiorowej pamięci,* s. 64–65).

Na początek warto zwrócić uwagę, że nawet jeden z najnowszych i bardzo kompleksowo przygotowanych raportów – badanie z roku 2023 *Edukacja dla pamięci* – posługuje się zaskakująco archaicznym wyobrażeniem o internecie. Autorzy używają m.in. sformułowania „Strony internetowe przedstawiające historię w atrakcyjny sposób". Tymczasem internet nie działa już dziś w ten sposób – YouTube to nie strona internetowa, którą można zestawić ze stroną ipn.gov.pl, lecz platforma. W żadnym wypadku nie przekreśla to wagi ustaleń ze wspomnianego raportu, lecz pokazuje, że potrzebujemy nowych sposobów myślenia o świecie cyfrowym i jego badania. Potrzebujemy większej rozdzielczości w badaniach internetu. Dla zrozumienia tego, jak funkcjonuje pamięć zbiorowa w internecie, niezbędne jest porównawcze przyjrzenie się różnym platformom i uchwycenie różnic i podobieństw między nimi.

YouTube

Najważniejszym obszarem funkcjonowania treści historycznych w mediach cyfrowych jest obecnie platforma YouTube. Poniżej przedstawiono wyniki analizy najpopularniejszych kanałów historycznych na YouTubie, przeprowadzonej na potrzeby niniejszej strategii.

Najpopularniejsze kanały historyczne na polskim YouTube
(źródło: kwerenda własna, stan na wrzesień 2026)

	Nazwa kanału	Liczba subskrybentów
1	Historia bez cenzury	1,88 mln
2	Historia Realna (Piotr Zychowicz)	776 tys.
3	Ciekawe Historie	711 tys.
4	History Hiking	596 tys.
5	Zakazane Historie	506 tys.
6	Oblicza XX Wieku	365 tys.
7	Irytujący Historyk	277 tys.
8	Powojnie	360 tys.
9	Podcast Historyczny	196 tys.
10	Dudek o Historii	184 tys.

10 najpopularniejszych filmów na kanale
Historia bez cenzury

Pozycja	Tytuł filmu	Liczba wyświetleń
1	Ludzie to idioci – najgłupsze pomysły w historii	5,2 mln
2	Polowanie na Hitlera	4,7 mln
3	I straszno i śmieszno. Życie codzienne w PRL	4,6 mln
4	Kim był Kim?	4,4 mln

5	Demon seksu – Rasputin	4,1, mln
6	Powstanie warszawskie – Historia bez cenzury	3,9 mln
7	Napalona caryca. Katarzyna Wielka	3,8 mln
8	Codzienność w piekle. Życie pod okupacją	3,7 mln
9	Alkohol w średniowieczu	3,5 mln
10	Seks w średniowieczu	3,5 mln

10 najpopularniejszych filmów na kanale
Historia realna

Pozycja	Tytuł filmu	Liczba wyświetleń
1	Ukraina to początek? USA vs. Chiny i Rosja – Jacek Bartosiak i Piotr Zychowicz	1,8 mln
2	Zabójstwa, wojny i kochanki. Saga Putina cz. 2	1,4 mln
3	Czołg Leopard. Żelazna pięść polskiej armii – Mateusz Bieniara i Piotr Zychowicz	1,3 mln
4	Tajny plan Kremla. Dlaczego Rosjanie kochają Putina?	1,2 mln
5	50 ton czystej siły. Haubica samobieżna Krab	1,2 mln
6	Polska kontra Rosja. Czy czeka nas los Ukrainy?	1,2 mln
7	Polski snajper o wojnie na Ukrainie. Czy Polska jest gotowa?	1,1 mln
8	Ukraińscy strzelają z HIMARS-ów. Rosyjskie bazy w ogniu	1,1 mln
9	Jak skończy się wojna? Czy Rosja znów zaatakuje?	1,1 mln
10	Stalowe drapieżniki! Niesamowite zdolności bojowe polskich F-16	1 mln

10 najpopularniejszych filmów na kanale
History hiking

Pozycja	Tytuł filmu	Liczba wyświetleń
1	Co wykopano z dziecięcego grobu? Interwencja policji na opuszczonym cmentarzysku	2,7 mln
2	Piekło kobiet. Co i dlaczego Armia Czerwona robiła niemieckim kobietom?	2,5 mln
3	Co odkryłem w lesie? Beczki ze złotem, srebrem i broń	2,3 mln
4	Co do dziś można znaleźć w kompleksie Riese w Górach Sowich?	1,9 mln
5	Królowa Auschwitz. Kochała swój dom z widokiem na krematorium – Hedwig Höß	1,6 mln
6	Znaleźliśmy ukryty w lesie depozyt partyzantów! Sprawą zajęła się policja	1,3 mln
7	Topił ludzi w ludzkich odchodach. Polka musiała usługiwać w domu potwora	1,1 mln
8	Niemcy płakali ze strachu, błagając o litość. Rajmondo Aldini zaginał podkowy i karki	1,1 mln
9	Jaką maszynę ukrył na strychu Niemiec 70 lat temu?	1 mln
10	Jak rozprawiono się z bestiami. Egzekucje zbrodniarzy z obozu Stutthof	1 mln

Analiza najchętniej oglądanych materiałów, które opublikowano na najpopularniejszych kanałach YouTube, pokazuje przede wszystkim ich duże zróżnicowanie. *Historia bez cenzury* odwołuje się do tematów wzbudzających silne emocje. Wśród dziesięciu filmów o najwyższej liczbie wyświetleń na tym kanale dominują zagadnienia związane z seksem, przemocą, zbrodniami, postaciami dyktatorów, wydarzeniami o dramatycznym przebiegu. Istotnym elementem strategii redakcyjnej jest również wykorzystywanie humoru oraz eksponowanie kontrowersyjnych lub sensacyjnych aspektów historii, czego przykładem są materiały dotyczące „najgłupszych wpadek" czy nietypowych epizodów z dziejów. Podobny, choć mniej epatujący przemocą, profil mają *Ciekawe Historie*. Z kolei *Zakazane Historie,* zgodnie z tytułem, skupiają się wątkach rzekomo przemilczanych czy ukrytych.

Kanał *Historia realna* Piotra Zychowicza zawiera głównie rozmowy z ekspertami. W ostatnich latach przeszedł od treści historycznych w kierunku geopolityki i militariów. Historia pojawia się tu nie jako główny temat, lecz jako kontekst wyjaśniający obecną sytuację geopolityczną i możliwe scenariusze przyszłości.

Kanał *History hiking* tworzony jest z kolei przez ludzi zajmujących się eksploracją ruin (urbex) i poszukiwaniem skarbów. Oprócz tematów typowych dla tych nisz zainteresowań ogromną popularnością cieszą się na nim także materiały o niemieckich zbrodniarzach wojennych.

Tego rodzaju dobór tematów sugeruje, **że popularność treści historycznych w mediach społecznościowych jest w znacznym stopniu uzależniona od ich potencjału do wywoływania emocji i angażowania odbiorców. Historia prezentowana jest nie tylko jako przedmiot edukacji, lecz także jako atrakcyjna forma rozrywki, wykorzystująca mechanizmy charakterystyczne dla współczesnych mediów cyfrowych**.

Warto zauważyć, że zainteresowanie tematyką historyczną nie ogranicza się do wyspecjalizowanych kanałów popularnonaukowych. Przykładem może być działalność profesora Andrzeja Nowaka, który mimo braku własnego kanału w serwisie YouTube, regularnie występuje w programach publikowanych na Kanale Zero, osiągających wysokie wyniki oglądalności. Zjawisko to wskazuje, że historia coraz częściej staje się elementem bieżącej debaty publicznej i funkcjonuje jako jeden z obszarów intensywnego zainteresowania odbiorców, obok polityki, sportu czy kwestii społecznych.

Przy tego typu analizach warto pamiętać, że YouTube opiera swoje funkcjonowanie na mechanizmie „długiego ogona" (*long tail*), zatem istotną część ruchu generują na nim także filmy o znacznie niższej popularności – jest to możliwe dlatego, że jest ich bardzo dużo. Platforma ta stwarza warunki do rozwoju zarówno dla dużych, jak i niewielkich twórców internetowych, umożliwiając tym drugim dotarcie do odbiorców zainteresowanych treściami niszowymi.

Można przewidywać, że w najbliższych miesiącach najważniejsze zmiany na tej platformie dotyczyć będą rosnącego wykorzystania generatywnej AI zarówno do obróbki technicznej (montaż, tworzenie miniatur, dodawanie lektorów), jak i do tworzenia całych filmów, potencjalnie zawierających wygenerowane filmy i obrazy przedstawiane jako autentyczne materiały archiwalne.

Instytucje kultury, które chciałyby skutecznie funkcjonować na tej platformie muszą znaleźć równowagę między wartościowymi treściami a atrakcyjnością dla odbiorców. W sytuacji postępującej erozji wiarygodności rzetelność i jakość mogą stanowić istotny wyróżnik.

Instagram

Coraz istotniejszymi platformami dla obiegu treści historycznych i związanych z pamięcią stają się Instagram i TikTok, służące do dzielenia się materiałami wizualnymi i krótkimi filmami (tzw. rolkami). Ich elementem charakterystycznym jest duża dynamika przeglądania i krótki czas interakcji z poszczególnymi treściami. Znaczna część publikowanych w tych mediach materiałów ma charakter ulotny i krótkotrwały.

Widać tu istotną różnicę w stosunku do platformy YouTube, która promowała długie, pogłębione materiały, a najpopularniejsze kanały odnosiły tam korzyść z tworzenia dużej bazy filmów, gdyż odbiorcy wracali do nich nawet po latach.

Popularne konta z treściami historycznymi na Instagramie wg kryterium liczby obserwujących oraz wybrane opublikowane na nich posty i rolki wraz z liczbą interakcji

1. Historia bez cenzury

- https://www.instagram.com/historiabezcenzury
- 39 tys. obserwujących

Typ treści: biografie postaci historycznych, ciekawostki i anegdoty w tabloidowym stylu
Popularne rolki – liczba wyświetleń (stan na 24.02.2026.)

1. Historia kompotu, czyli polskiej heroiny – **433 tys.**
2. Nasz Giacomo – książę miał siedemnastoletnią kochankę, ale tylko po to, żeby na salonach myśleli, że u niego w gaciach w porządku – **262 tys.**
3. Słodka śmierć – ale to i tak nic przy Adolfie, który pewnego dnia zjadł homara – **179 tys.**
4. Brud w miastach – **168 tys.**
5. Leczenie onanizmu – medycy ostrzegali przed regularną masturbacją… – **78,5 tys.**

2. Hrabia Tytus

- https://www.instagram.com/hrabia.tytus
- 39 tys. obserwujących

Typ treści: ciekawostki, odniesienia do dzieł kultury popularnej
Popularne posty – liczba polubień (stan na 27.02.26)

1. Dlaczego polskie dynastie wymierały? – **3200**
2. Napoleon. Czego zabrakło w filmie Ridleya Scotta? – **3026**
3. 5 ciekawostek o Władysławie Zamoyskim – **2046**
4. Sataniści w międzywojennej Warszawie – **1494**
5. Powstanie warszawskie na niemieckich fotografiach – **1029**

3. Jędrzej Bakalarz

- https://www.instagram.com/jedrzej_bakalarz
- 34 tys. obserwujących

Typ treści: związany z projektem Historyczny Sklep
Popularne rolki – liczba wyświetleń (stan na 25.02.26)

1. Upadek potęgi: nauka na błędach – **671 tys.**
2. Historia wojen polsko-rosyjskich – **581 tys**.
3. Czy Zygmunt August był Ukraińcem? – **565 tys.**
4. Najsłynniejsza zemsta – **646 tys.**
5. Okazje do zatrzymania buntu Chmielnickiego – **523 tys**.

4. Rozczytani

- https://www.instagram.com/rozczytani
- 23 tys. obserwujących

Typ treści: tematyka wojenna, obozowa
Popularne rolki – liczba wyświetleń (stan na 25.02.26)

1. Album z ludzkiej skóry – **663 tys.**
2. August Kowalczyk – więzień Auschwitz – **570 tys.**
3. Hildegard Lachert – krwawa Brygida – **706 tys.**
4. Jak tatuowano numery obozowe? – **252 tys.**
5. Dzieci wyzwolone z Auschwitz – **233 tys.**

5. Historia jakiej nie znacie | Podcast historyczny

- https://www.instagram.com/historiajakiejnieznacie
- 14,8 tys. obserwujących

Typ treści: wojna, okupacja, zbrodnie nazistowskie, mniej znane wątki historyczne
Popularne rolki – liczba wyświetleń (stan na 24.02.26)

1. Tak narodził się Grób Nieznanego Żołnierza – **508 tys.**
2. Rozpłód w III Rzeszy, jak to wyglądało w ośrodkach Lebensborn – **387 tys.**
3. Był w Hitlerjugend, skończył w PZPR – **347 tys.**
4. Unikatowe nagranie Polaków z Persji – **327 tys.**
5. Premiera pierwszej części anglojęzycznego dokumentu o zniszczeniu Warszawy – **265 tys.**

6. Historycznytop | Szymon Słodowy

- https://www.instagram.com/historycznytop
- 13,5 tys. obserwujących

Typ treści: wywiady z ekspertami (historycy, naukowcy)
Popularne rolki – liczba wyświetleń (stan na 25.02.2026)

1. Chrześcijaństwo a wierzenia Greków (prof. W. Lengauer) – **841 tys.**
2. Religie Słowian w archeologii i historii (dr hab. K. Kajakowski) – **705 tys.**
3. Biblia – co znaczy ten wyraz? (prof. W. Lengauer) – **341 tys.**
4. Piramidy egipskie – czy były idealne? – **208 tys.**
5. Słowianie a wspólna religia – **152 tys.**

7. Zwiadowcahistorii.pl

- https://www.instagram.com/zwiadowcahistorii.pl/
- 10,8 tys. obserwujących

Typ treści: znaleziska „archeologiczne" (monety, artefakty, militaria)
Popularne rolki – liczba wyświetleń (stan na 25.02.2026)

1. „Kiedy nie do końca zrozumiałeś kolegów i poszedłeś wyprowadzić «dzika w pole»… (wykrywacz metali) – **1,6 mln**
2. „Śniłem o Polsce" (videoimpresja o husarkach) – **258 tys.**
3. „Kiedy napiszesz na grupie, gdzie wychodzą złote monety…" (wykrywacze metali) – **203 tys.**
4. Ślady po pociskach z okresu II wojny światowej na kamienicy – **135 tys.**
5. „Wykrywacz ułatwia, ale czasem wystarczy bystre oko" – **119 tys.**

8. Ciekawostkihistoryczne.pl

- https://www.instagram.com/ciekawostkihistoryczne.pl
- 5200 obserwujących

Typ treści: ciekawostki, życie codzienne
Popularne rolki – liczba wyświetleń (stan na 25.02.26)

1. Najgorsze renowacje dzieł sztuki – **184 tys.**
2. Paralotnią do gwiazd? – **42,4 tys.**

3. Długość życia w średniowieczu – **13,8 tys.**
4. Niezwykłe życie Simony Kossak – **10 tys.**
5. Mamka, czyli karmicielka – **3090**

9. Szalona_historyczka

- https://www.instagram.com/szalona_historyczka
- 1570 obserwujących

Typ treści: Treści edukacyjne tworzone przez nauczycielkę
Popularne rolki – liczba wyświetleń (stan na 25.02.2026)

1. „Jak tam twoje przygotowania do matury?" – **116 tys.**
2. „Aleksandra Piłsudska […] – to kobiety, które były zaangażowane w odzyskanie niepodległości przez Polskę" – **14,2 tys.**
3. „Gdy wszyscy mają wolne, ale Twoja szkoła nie jest jak wszyscy" – **10,3 tys.**
4. Relacja z koncertu Sanah – **10,1 tys.**
5. Skąd nazwa Leśniowskiego-Crohna? – **9 269**

Analiza popularnych polskich kont historycznych na Instagramie pokazuje, że użytkownicy tej platformy najchętniej angażują się w treści przedstawione w atrakcyjnej wizualnie formie krótkich rolek, łączących element edukacyjny z ciekawostką lub zaskakującym faktem. O sukcesie materiałów decyduje ich zdolność do wzbudzenia emocji i zaciekawienia odbiorcy już w pierwszych sekundach nagrania, co przekłada się na bardzo wysokie liczby wyświetleń nawet w przypadku profili, które mają stosunkowo niewielką liczbę obserwujących. Duże znaczenie ma zdolność wpisywania się w bieżące trendy.

Na Instagramie ważniejsze niż na YouTubie jest powiązanie z programem edukacji (m.in. treści generowane przez zaangażowanych nauczycieli popularyzatorów), ale też bieżącymi wydarzeniami (wśród postów historycznych trafia się np. relacja z koncertu Sanah).

Podobnie jak na platformie YouTube, największą popularnością cieszą się tematy związane z II wojną światową, okupacją niemiecką oraz historią obozów koncentracyjnych i obozów zagłady. Rolki poświęcone Auschwitz, zbrodniom nazistowskim, życiu w III Rzeszy czy mniej znanym wojennym historiom osiągają setki tysięcy wyświetleń. Jednocześnie dużym zainteresowaniem odbiorców cieszą się materiały prezentujące niezwykłe biografie oraz mało znane epizody z historii Polski i Europy, zwłaszcza jeśli opowiedziane są w atrakcyjny i przystępny sposób.

Uwagę zwraca również duża popularność treści dotyczących codzienności dawnych epok, obyczajów, seksualności, higieny oraz dziejów medycyny. Materiały opisujące życie prywatne historycznych postaci, nietypowe praktyki społeczne czy kontrowersyjne zwyczaje osiągają bardzo dobre wyniki, co wskazuje na duże zainteresowanie historią społeczną i kulturową. Na Instagramie, tak jak na YouTubie, odbiorców przyciągają tematy z pogranicza tabu oraz historie przedstawione w lekkiej, często humorystycznej lub sensacyjnej formie.

Pomimo skrótowości, właściwej temu medium, na Instagramie także istnieje przestrzeń dla bardziej specjalistycznych treści, które popularyzują wiedzę historyczną. Profile publikujące rozmowy z naukowcami, materiały z zakresu archeologii czy analizy religii i dawnych cywilizacji potrafią osiągać bardzo wysokie

zasięgi, co sugeruje, że istnieje znacząca grupa odbiorców zainteresowanych pogłębioną wiedzą, pod warunkiem, że jest ona prezentowana w krótkiej i atrakcyjnej wizualnie formule.

Zestawienie pokazuje również, że liczba obserwujących nie stanowi jedynego wyznacznika sukcesu na platformie. Profile liczące zaledwie kilka lub kilkanaście tysięcy odbiorców potrafią generować setki tysięcy, a nawet ponad milion wyświetleń pojedynczych rolek.

Tik Tok

Popularne konta z treściami historycznymi na TikToku wg kryterium liczby obserwujących:

1. Panikaraboska Dirty History

- 166 tys. obserwujących, 4,7 mln polubień
- Dirty History (@panikaraboska) | TikTok

Popularne tiktoki – liczba wyświetleń (stan na 27.02.2026)

1. Poród na leżąco to wynik męskiego fetyszu? – **1,3 mln**
2. Autobus to Wersal na kółkach? – **1,3 mln**
3. Jak ludzie w Wersalu pomimo brudu i smrodu kochali się ze sobą? – **909 tys.**
4. Pierwsze i ostatnie (jedyne) nagranie kastrata w historii – **836 900**
5. Prawdziwi Polacy znienawidzą mnie po tym filmie – **745 500**

2. To już historia

- 152 600 obserwujących, 3,8 mln polubień
- Przemek z To Już Historia (@tojuzhistoria) | TikTok

Popularne tiktoki – liczba wyświetleń (stan na 25.02.2026)

1. „Na świecie żyje ktoś starszy od Hitlera, Piłsudskiego i Mickiewicza (…)" – **2,7 mln**
2. Najstarsza osoba, która kiedykolwiek została nagrana (papież Leon XVI) – **2,4 mln**
3. Stalin wcale tak nie wyglądał – **1,3 mln**
4. Maria Skłodowska-Curie pojawi się na nowym banknocie – **1,3 mln**
5. Żołnierze III Rzeszy sprawowali wartę nad grobem Piłsudskiego – **1,1 mln**

3. Historia w pigule

- 35 700 obserwujących, 695 000 polubień
- Historia w pigule (@historiawpigule) | TikTok

Popularne tiktoki – liczba wyświetleń (stan na 25.02.2026)

1. Słowa prawdy na temat dzisiejszej pomocy dla Ukrainy – **1,9 mln**
2. Mecz Polaków, który został rozegrany w niemieckim obozie – **1,5 mln**
3. Jak skończyli polscy generałowie po wojnie – **1 mln**
4. Niedźwiedź służył w Armii Andersa – **633 900**
5. Czy w Polsce dojdzie do konfliktu z Ukraińcami? – **621 900**

4. Historia bez cenzury

- 32 100 obserwujących, 172 300 polubień
- historia bez cenzury (@historia.bez.cenzur.y) | TikTok

Popularne tiktoki – liczba wyświetleń (stan na 25.02.26)

1. Narkotyczny odlot – **456 800**
2. Piękna Kleopatra – **372 000**
3. Ludzie do podcierania się używali liści, mchu, zaokrąglonych kamieni – **276 000**
4. Brud w miastach – **253 500**
5. Historia kompotu, czyli polskiej heroiny – **211 900**

5. historiaw5minut

- 25 000 obserwujących, 10 300 polubień
- Historia w 5 minut (@historiaw5minut) | TikTok

Popularne tiktoki – liczba wyświetleń (stan na 25.02.26)

1. Historia Polski wg Białorusi, cz. 1 – **536 tys.**
2. Historia Polski wg Ukrainy, cz. 2 – **201 600**
3. Historia Polski wg Ukrainy, cz. 1 – **108 200**
4. Historia Polski wg Ukrainy, cz. 4 – **15 900**
5. Polskie grzechy wg Rosji, cz. 6 – **13 200**

6. Polityczny historyk

- 16 100 obserwujących, 430 000 polubień
- Polityczny Historyk (@politycznyhistoryk) | TikTok

Popularne tiktoki – liczba wyświetleń (stan na 25.02.26)

1. Co by było, gdyby Polska spróbowała odbudować Rzeczpospolitą Obojga Narodów? – **2,3 mln**
2. Co gdyby Polska stała się agresywna? – **1,3 mln**
3. Co by było, gdyby dziś wybuchła 3 wojna światowa? – **469 500**
4. Czy obecnie żyją potomkowie Piastów? – **328 900**
5. Wymazany z historii – ostatni król Lechii? – **287 800**

7. Dusza Historii

- 10 600 obserwujących, 220 400 polubień
- DuszaHistorii (@duszahistorii) | TikTok

Popularne tiktoki – liczba wyświetleń (stan na 27.02.26)

1. Polka zamordowana w Auschwitz – **434 800**
2. Ostatni komunikat Polskiego Radia – 30 września 1939 roku – **437 400**
3. Co się stało z fortuną Romanowów? – **281 400**
4. Miłość silniejsza niż korona (Elżbieta II) – **275 300**
5. Ostatni kapitan „Jana Heweliusza” – **273 900**

Analiza pokazuje, że TikTok – podobnie jak Instagram i YouTube – premiuje przede wszystkim treści o charakterze ciekawostkowym, zaskakującym i silnie oddziałującym na emocje.

Największe zasięgi osiągają materiały przełamujące utarte wyobrażenia o historii i ukazujące nieznane elementy czy oblicza przeszłości (np. filmy dotyczące życia codziennego na dworze w Wersalu czy wyglądu Józefa Stalina). Popularnością cieszyły się także materiały dotyczące kontrowersyjnych interpretacji polskiej historii, które generują od kilkuset tysięcy do nawet kilku milionów wyświetleń.

Podobnie jak na platformie YouTube (zob. analiza kanału Historia Realna powyżej) widoczna jest duża popularność treści łączących historię z tematami aktualnymi i współczesnymi debatami społecznymi. Materiały odnoszące wydarzenia historyczne do obecnych relacji polsko-ukraińskich, polityki międzynarodowej czy współczesnych konfliktów zbrojnych osiągają bardzo wysokie wyniki, co wskazuje, że odbiorcy chętnie wykorzystują historię jako narzędzie interpretacji bieżących wydarzeń.

W oczy rzuca się zainteresowanie historią alternatywną oraz scenariuszami typu „co by było, gdyby". Filmy przedstawiające hipotetyczne warianty rozwoju dziejów Polski, potencjalne konflikty międzynarodowe czy alternatywne granice państw należą do najpopularniejszych materiałów na analizowanych profilach. Świadczy to o dużym potencjale angażowania odbiorców poprzez element spekulacji i pobudzania wyobraźni.

Mechanika łącząca aktywne rekomendacje algorytmów i błyskawiczną dynamikę przewijania treści sprawia, że szansę na przebicie się mają tu przede wszystkim materiały bardzo krótkie i dynamiczne, skoncentrowane na pojedynczym fakcie czy wychodzące od zaskakującej informacji (efekt szokowania).

Podobnie jak w przypadku Instagrama, ogromne znaczenie algorytmu sprawia, że liczba obserwujących danego twórcę nie zawsze jest dobrym prognostykiem potencjalnych zasięgów. Nawet profile dysponujące niewielką społecznością są w stanie osiągać milionowe wyświetlenia pojedynczych filmów, jeśli wykorzystują aktualne trendy platformy oraz odpowiednio skonstruowaną narrację. O sukcesie decyduje atrakcyjność konkretnego materiału, a nie wielkość zgromadzonej wcześniej publiczności.

Facebook

Facebook stanowi ważne medium społecznościowe, również bazujące w coraz większej mierze na rekomendacjach algorytmów i pod tym względem stopniowo upodabniające się do Instagrama i TikToka. W przeciwieństwie do tamtych mediów – zdominowanych przez młodzież i młodych dorosłych – na Facebooku dość wyraźnie zaznaczona jest także obecność starszej publiczności.

Popularne konta historyczne na Facebooku wg kryterium liczby obserwujących

1. Historia jakiej nie znacie

- 396 tys. obserwujących
- https://www.facebook.com/historiajakiejnieznacie

Popularne posty – liczba wyświetleń albo reakcji (stan na 27.02.26)

1. Zdrajco zdrajco – **2,3 mln**
2. W DRODZE NA ŚMIERĆ. Porażający film archiwalny z obozu w Westerbork – **1,5 mln**
3. NIEMCY witają HITLERA po podboju FRANCJI – **644 tys.**
4. 5 największych błędów Hitlera – **399 tys.**
5. Piękna dziewczyna z Kutna – **354 tys.**

2. Ciekawostki historyczne

- 319 tys. obserwujących
- https://www.facebook.com/ciekawostkihistoryczne

Popularne posty – liczba wyświetleń albo reakcji (stan na 27.02.26)

1. Świadectwo maturalne Kaliny Jędrusik – **550 reakcji**
2. August Kowalczyk – uciec z piekła. Historia więźnia Auschwitz – **385 tys.**
3. Stanisław Koniecpolski kontra Krwawy Miecz. Jak hetman nauczył się bić Tatarów – **218 reakcji**
4. Masakra niemieckich cywilów przez aliantów – **220 reakcji**
5. Stosunki polsko-kozackie – **178 reakcji**

3. Trochę Legend i Historii

- 228 tys. obserwujących
- Trochę-Legend-i-Historii

Popularne rolki – liczba wyświetleń (stan na 27.02.26)

1. Moskale bali się jednego człowieka bardziej niż zimy – **651 tys.**
2. Ale pod Częstochową najeźdźcy trafiają na ścianę – **605 tys.**
3. Zapomniany hetman – zatrzymał potop Turków – **547 tys.**
4. Jego żona była najbogatszą kobietą w Europie – **517 tys.**
5. Jak to się właściwie zaczęło z Żydami w Polsce – **484 tys.**

4. Hrabia Tytus – Twój przewodnik po historii

- 148 tys. obserwujących
- https://www.facebook.com/Hr.Tytus/

Popularne posty – liczba reakcji (stan na 27.02.26)

1. Skradzione skrzydła II wojny światowej – **1300**
2. Kazimierz Greger i jego fotograficzne imperium w sercu Poznania – **954**
3. Kontynuujemy nasz cykl poświęcony historii Ukrainy – **549**
4. Cierń w ciele kraju. Dlaczego polska granica znajdowała się na przedmieściach stolicy – **373**
5. Czy udane powstanie można przygotować w domowym zaciszu? – **341**

5. WielkaHistoria.pl

- 127 tys. obserwujących
- https://www.facebook.com/wielkahistoria

Popularne posty – liczba reakcji (stan na 27.02.26)

1. Niemcy chcieli żywić miliony ludzi drewnem – **1,3 tys.**
2. Zemsta ofiar – **948**
3. „Tam się wchodzi bramą, a wychodzi kominem” – **671**
4. Płacili Niemcom za mordowanie swoich obywateli w Auschwitz-Birkenau – **666**
5. Zapomniane teorie o pochodzeniu Słowian – **455**

6. Historia bez cenzury

- 213 tys. obserwujących
- https://www.facebook.com/historiabezcenzury

Popularne posty – liczba reakcji (stan na 27.02.26)

1. Ludobójstwo na Wołyniu – **1,8 tys.**
2. Największa katastrofa kolejowa w PRL – **395**
3. Krwawa łaźnia. Bitwa pod Gorlicami – **395**
4. Polacy którzy zmienili świat – **325**
5. Ktoś się nie bał i… wybrał nam kijowego króla – **326**

7. Rocznica historyczna na każdy dzień

- 191 tys. obserwujących
- https://www.facebook.com/RocznicaNaKazdyDzien

Popularne posty – liczba reakcji (stan na 27.02.26)

1. Wydarzenie, które posłużyło Niemcom jako pretekst do wymordowania tysięcy Polaków – **867 reakcji**
2. Jak Józef Stalin zareagował na wiadomość o niemieckiej inwazji – **298 reakcji**
3. Blamaż Armii Czerwonej. Konflikt z sąsiadem obnażył słabość wojska Stalina – **261 reakcji**
4. Oblężenie Smoleńska. Spektakularny sukces Rzeczpospolitej – **116 reakcji**
5. W konającym Leningradzie było miejsce wypełnione tonami żywności – **106 reakcji**

8. Bitwy świata

- 175 tys. obserwujących
- https://www.facebook.com/BitwySwiata

9. Średniowiecze. Nie takie mroczne wieki

- 163 tys. obserwujących
- https://www.facebook.com/mrocznewieki

Popularne posty – liczba reakcji (stan na 27.02.26)

1. Największy średniowieczny skarb w Polsce – **517**
2. Niemiecka kolonizacja w średniowiecznej Polsce – **470**
3. Ciężki los parobka na galicyjskiej wsi – **342**
4. Najgorsza epoka w dziejach dawnej Rzeczpospolitej – **310**
5. Początek epoki grodów – **220**

10. Historykon.pl

- 98 tys. obserwujących
- https://www.facebook.com/historykon
- Pomimo dużej liczby obserwujących profil charakteryzuje się niskim poziomem zaangażowania użytkowników. Publikowane treści mają głównie formę linków do artykułów na stronie internetowej, przy niewielkiej liczbie reakcji. Na koncie nie są wykorzystywane bardziej angażujące formaty, takie jak rolki.

Podobnie jak w przypadku analizowanych wcześniej platform, największym zainteresowaniem użytkowników Facebooka cieszą się treści dotyczące II wojny światowej oraz historii XX wieku, zwłaszcza związanej z III Rzeszą, okupacją niemiecką i obozami. Materiały poświęcone Adolfowi Hitlerowi, obozom zagłady czy dramatycznym wydarzeniom wojennym osiągają najwyższą liczbę wyświetleń i reakcji, co wskazuje na utrzymujące się zainteresowanie odbiorców tą tematyką.

W ostatnich latach coraz wyraźniej widoczna jest przewaga treści publikowanych w formie krótkich materiałów wideo, co świadczy o tym, że dynamika użytkowania Facebooka upodabnia się do tych znanych z Instagrama i TikToka. Profile, które wykorzystują ten format, osiągają wyższe zasięgi niż strony, które opierają swoją działalność głównie na publikowaniu linków do artykułów.

Także na tej platformie największą popularnością cieszą się materiały odwołujące się do silnych emocji oraz przedstawiające wyrazistych bohaterów lub mało znane epizody historyczne. Tytuły akcentujące zdradę, heroizm, tragedię czy niezwykłe osiągnięcia przyciągają uwagę użytkowników i skłaniają ich do zaangażowania.

Analiza pokazuje również, że nawet profile poświęcone bardziej wyspecjalizowanej tematyce, takiej jak średniowiecze czy historia regionalna, mogą skutecznie budować zaangażowaną społeczność, o ile prezentują swoje materiały w interesujący i przystępny sposób. Jednocześnie sama liczba obserwujących nie gwarantuje wysokiej aktywności odbiorców. Konta bazujące na publikacji linków do zewnętrznych artykułów, bez wykorzystania atrakcyjnych formatów multimedialnych, osiągają znacznie słabsze wyniki pod względem interakcji.

Facebook przez ostatnie lata stawał się coraz istotniejszym narzędziem promocji dla instytucji pamięci i kultury. Wprowadzane w ostatnich miesiącach zmiany, które polegają na zmniejszaniu zasięgów komunikacji bezpłatnej i ograniczaniu linków prowadzących poza serwis, sprawiają jednak, że korzystanie z niej w tym celu może być coraz trudniejsze.

Podsumowanie analizy i wnioski dla strategii

Przemiany rynku mediów społecznościowych należy postrzegać nie tylko w kategoriach wyzwania technologicznego, lecz przede wszystkim jako głęboką zmianę kulturową. Obejmuje ona sposoby zdobywania wiedzy, budowania autorytetów, uczestnictwa w debacie publicznej oraz konstruowania tożsamości indywidualnej i zbiorowej. Dla instytucji, która realizuje cele polityki pamięci, oznacza to konieczność funkcjonowania równocześnie w świecie cyfrowym i realnym, łączenia atrakcyjnych sposobów komunikacji z wysoką jakością merytoryczną oraz budowania nowych form wspólnotowego przeżywania historii w warunkach coraz bardziej zindywidualizowanego społeczeństwa.

W ostatnich latach globalny rynek mediów społecznościowych przeszedł głęboką transformację, która łączy zmianę modelu biznesowego platform oraz nawyków użytkowników. Platformy starają się zmaksymalizować zysk poprzez maksymalne eksploatowanie reklamodawców i instytucji wykorzystujących media społecznościowe do komunikacji, a jednocześnie rozwijają silne algorytmy rekomendacyjne, by zmaksymalizować czas, jaki użytkownicy spędzają w mediach społecznościowych.

Na wszystkich platformach internetowych obserwuje się obecnie rosnące znaczenie krótkich form wideo, dostosowanych do szybkiej konsumpcji treści na urządzeniach mobilnych, w warunkach ograniczonego skupienia. Jednocześnie utrzymuje się, a w niektórych grupach odbiorców nawet wzrasta,

zainteresowanie materiałami długimi i pogłębionymi, takimi jak podcasty wideo, wielogodzinne rozmowy czy pełne nagrania wykładów.

Rynek mediów społecznościowych charakteryzuje się wysokim poziomem nasycenia i konkurencji o uwagę. Większość użytkowników internetu korzysta regularnie przynajmniej z jednej platformy społecznościowej. Poszczególne platformy pełnią odmienne funkcje, odpowiadają potrzebom różnych grup odbiorców i kształtują odmienne sposoby uczestnictwa w kulturze i debacie publicznej. **Oznacza to, że współczesne instytucje kultury, nauki i pamięci nie mogą już opierać swojej działalności na jednym uniwersalnym kanale komunikacji, lecz muszą funkcjonować równocześnie w wielu środowiskach medialnych, dostosowując formę przekazu do specyfiki różnych platform i odbiorców.**

Media cyfrowe ułatwiły dostęp do treści historycznych i radykalnie poszerzyły katalog dostępnych źródeł wiedzy. Jednocześnie analiza tego, co użytkownicy naprawdę oglądają w sieci, pokazuje, że największą popularność zdobywają treści sensacyjne, silnie emocjonalne oraz materiały eksponujące przemoc lub kontrowersje. O zasięgu przekazu decyduje jego atrakcyjność (dla użytkowników i algorytmu), a nie wartość merytoryczna. **Sprawia to, że media społecznościowe stają się nie tylko przestrzenią edukacji i popularyzacji wiedzy, lecz także główną areną dezinformacji i polaryzacji.**

Analiza materiałów, które cieszą się największą popularnością, potwierdza rozpoznania stawiane wcześniej w rozdziale teoretycznym. **Okienko uwagi staje się coraz mniejsze, a treści są coraz bardziej spersonalizowane. Zadaniem strategii działania w obszarze pamięci powinno być nie tylko lepsze zrozumienie tych trendów i dopasowanie się do nich w celu skutecznej komunikacji, lecz także zdiagnozowanie ich potencjalnej szkodliwości i aktywne przeciwstawienie się im poprzez dostarczenie alternatywy.**

W tej sytuacji rola instytucji kultury, muzeów, archiwów i ośrodków edukacyjnych nie ulega osłabieniu, lecz zmianie. **Większego znaczenia nabiera ich funkcja jako wiarygodnych punktów odniesienia, dostarczających sprawdzonej wiedzy i tworzących przestrzenie spotkania oraz dialogu. W świecie kreowanym przez spersonalizowane algorytmy i indywidualne ścieżki odbioru szczególnej wartości nabiera tworzenie doświadczeń wspólnotowych: wystawy, wydarzenia publiczne, spotkania ze świadkami historii, lokalne obchody czy działania międzypokoleniowe. To właśnie one mogą stanowić przeciwwagę dla atomizacji życia społecznego i wzmacniać więzi społeczne oparte na wspólnym doświadczeniu przeszłości.**

2.3.5. RODZINA JAKO ŹRÓDŁO WIEDZY HISTORYCZNEJ

Dostępne badania potwierdzają, że rodzina pozostaje jednym z głównych środowisk międzypokoleniowej transmisji pamięci historycznej. Rozmowy dotyczące przeszłości w kręgu rodzinnym deklaruje 68% Polaków w wieku 20 lat i więcej, 62% uczniów szkół średnich oraz aż 93% nauczycieli historii (*Edukacja dla pamięci*, s. 37). Poza niewielkim spadkiem w roku 2019 badania zestawione przez NCK (*Praktyki pamięci*, s. 56) wskazują, że historia pozostaje istotnym tematem rozmów w rodzinach dla ok. 40% Polaków. Pomimo przemian zachodzących we współczesnym modelu rodziny, nadal więc odgrywa ona istotną rolę w przekazywaniu wiedzy i pamięci o przeszłości.

Ponad połowa uczniów oraz osób dorosłych czerpie wiedzę historyczną od przedstawicieli jednego pokolenia swojej rodziny, natomiast około jedna czwarta korzysta z przekazu pochodzącego od dwóch

pokoleń (*Edukacja dla pamięci*, s. 37). Znacznie rzadziej wiedza historyczna przekazywana jest przez trzy pokolenia – na przykład jednocześnie przez rodziców, dziadków i pradziadków – co deklaruje 8% uczniów oraz 4% Polaków w wieku 20 lat i więcej. Widoczne są również różnice dotyczące najważniejszych źródeł rodzinnego przekazu historycznego. W przypadku uczniów dominującą rolę odgrywa pokolenie dziadków i babć, natomiast wśród dorosłych Polaków wiedza historyczna pozyskiwana jest z porównywalną częstotliwością zarówno od rodziców, jak i od dziadków. Oznacza to, że rodzinna transmisja pamięci historycznej zachowuje swoją ciągłość, choć jej struktura w oczywisty sposób zmienia się wraz z etapem życia odbiorców.

Badacze zwracają uwagę także na fakt, że z czasem zwiększa się głębia pamięci, a nasza wiedza o przeszłości rodzinnej sięga coraz dalej (*Praktyki pamięci,* s. 59). Wydłużanie się przeciętnej długości życia zwiększa prawdopodobieństwo współistnienia kilku pokoleń w ramach jednej rodziny. Oznacza to częstsze bezpośrednie kontakty z pradziadkami i innymi starszymi krewnymi, co stwarza nowe warunki dla międzypokoleniowego przekazywania pamięci rodzinnej, doświadczeń historycznych i narracji o przeszłości.

Badania pamięci rodzinnej wskazują, że pewne tematy cieszą się w rodzinnych rozmowach o historii szczególną popularnością. Istotnym elementem przekazywanych narracji są nie tylko opowieści typowo rodzinne (biograficzne, genealogiczne), lecz także doświadczenia związane z odbudową Polski po zniszczeniach wojennych oraz pracą wykonywaną na rzecz rozwoju kraju – ustępujące pod względem znaczenia jedynie opowieściom o walce zbrojnej. Warto silniej eksponować ten wymiar pamięci historycznej, zwracając większą uwagę na historię codzienności, przemian gospodarczych oraz dumę z pracy i zaangażowania w budowę wspólnego dobra (*Praktyki pamięci,* s. 57).

2.3.6. MUZEA I INSTYTUCJE KULTURY JAKO ŹRÓDŁA WIEDZY HISTORYCZNEJ

Dopiero na tym tle zrozumieć możemy właściwie rolę muzeów i instytucji kultury. Analiza odpowiedzi dotyczących muzeów, które respondenci postrzegają jako atrakcyjne pod względem sposobu prezentowania historii oraz wartości edukacyjnej, wskazuje na różnorodność wskazań. W badaniu IPN (*Edukacja dla pamięci, s.* 30) łącznie wymieniono ponad 400 instytucji, z których istotną część stanowiły placówki o charakterze regionalnym i lokalnym. Wśród najczęściej wskazywanych muzeów dostrzegalna jest wysoka zgodność ocen we wszystkich analizowanych grupach respondentów – siedem spośród dziesięciu najczęściej wymienianych instytucji pojawia się we wszystkich trzech kategoriach badanych. Jednocześnie, mimo wyraźnej dominacji muzeów poświęconych problematyce II wojny światowej, zestawienie wskazań odzwierciedla zróżnicowanie zarówno pod względem zakresu chronologicznego, jak i podejmowanej tematyki.

Uzyskane wyniki sugerują, że system upowszechniania wiedzy historycznej opiera się na komplementarnym funkcjonowaniu dwóch grup instytucji muzealnych: placówek o znaczeniu ogólnokrajowym oraz muzeów regionalnych i lokalnych. O ile pierwsze pełnią istotną rolę w kształtowaniu wspólnej narracji historycznej i pamięci zbiorowej, o tyle drugie umożliwiają odbiorcom pogłębione poznanie dziedzictwa lokalnego oraz specyfiki historii poszczególnych regionów. W konsekwencji można stwierdzić, że istnieje przestrzeń dla rozwoju i wzmacniania roli muzeów regionalnych, których działalność istotnie uzupełnia ofertę największych instytucji o zasięgu krajowym.

Muzeum Powstania Warszawskiego pozostaje w zbiorowej świadomości wzorcem nowoczesnego muzeum, wzbogacającego wiedzę w atrakcyjny, ciekawy sposób. Jego dominacja jest wyraźna we wszystkich grupach respondentów.

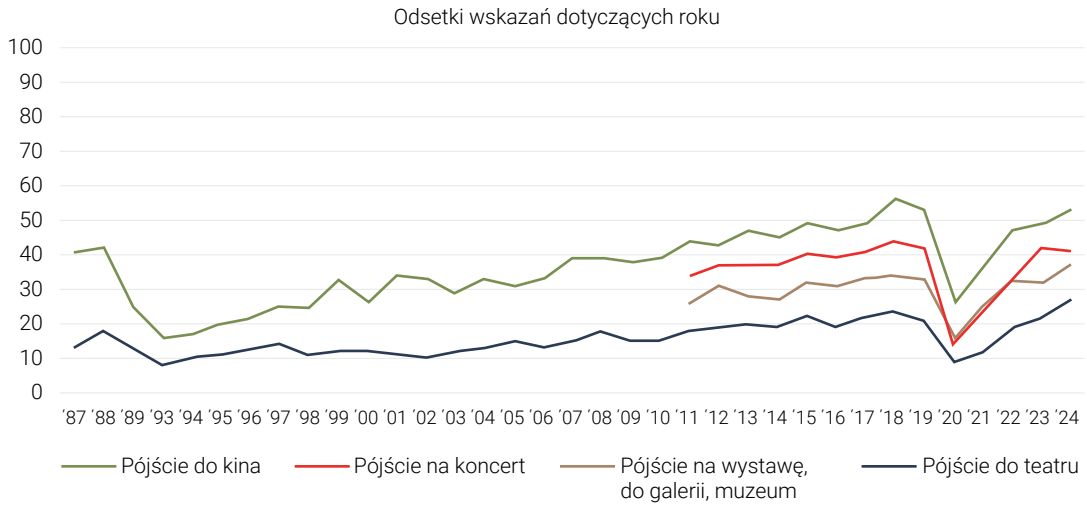
Drugi kanon zestawiony w badaniach IPN to lista miejsc, w których badani mogli bezpośrednio doświadczyć historii – zarówno na terenie Polski, jak i poza jej granicami. Warto go interpretować w zestawieniu z wcześniejszym pytaniem odnoszącym się do muzeów. W przeciwieństwie do muzeów, które często pełnią funkcję instytucjonalnych form prezentacji przeszłości, w tym przypadku respondenci częściej wskazywali autentyczne przestrzenie pamięci historycznej, stanowiące bezpośrednie świadectwo wydarzeń z przeszłości. Szczególne miejsce zajmuje na tej liście Auschwitz-Birkenau, które we wszystkich analizowanych grupach respondentów zostało uznane za najważniejszą przestrzeń doświadczenia historii, wykraczającą poza tradycyjne rozumienie muzeum.

Analiza odpowiedzi pozwala zauważyć kilka istotnych prawidłowości. Po pierwsze, podobnie jak w przypadku oceny muzeów, występuje tu wysoki poziom zgodności między trzema kategoriami respondentów – siedem lokalizacji znalazło się w czołówce rankingów każdej z badanych grup. Po drugie, wskazywane miejsca odzwierciedlają szerokie spektrum zagadnień oraz okresów historycznych, obejmując przestrzenie kluczowe dla zrozumienia dziejów Polski. Po trzecie, istotną rolę odgrywają miejsca martyrologii i pamięci związane z doświadczeniem cierpienia oraz tragedii (*Edukacja dla pamięci,* s. 33).

Badania CBOS (*Aktywności i doświadczenia Polaków w 2024*) pokazują uderzającą równoległość w dynamice uczestnictwa w różnych aktywnościach kulturalnych. Oznaczałoby to, że koncerty, filmy czy muzea nie konkurują, lecz tworzą ekosystem wspierających się wzajem praktyk.

Cel dla strategii: Wspierać zróżnicowany ekosystem instytucji, w których muzea lokalne i ogólnopolskie uzupełniają się, podobnie jak różne formy uczestnictwa w kulturze.

Sytuacje, w których badani przynajmniej raz uczestniczyli w danym roku



Źródło: badania CBOS, *Aktywności i doświadczenia Polaków w 2024*, s. 2.

2.3.7. SZKOŁA

Analiza odpowiedzi udzielonych przez uczniów w ramach raportu *Edukacja dla pamięci* wskazuje, że **za najbardziej atrakcyjne uznawane są te formy edukacji historycznej, które umożliwiają bezpośrednie i angażujące doświadczenie przeszłości poza tradycyjną przestrzenią szkolnej klasy.** Najwyżej oceniono wizyty w miejscach związanych z ludobójstwem i pamięcią historyczną, wycieczki do lokalizacji będących areną istotnych wydarzeń militarnych, udział w rekonstrukcjach i symulacjach historycznych, możliwość uczestniczenia w pracach archeologicznych oraz spotkania ze świadkami historii. Warto zwrócić uwagę na to, że nauczyciele stosunkowo słabo znają preferencje swoich uczniów – ich odpowiedzi na pytanie, „co uczniowie uznają za atrakcyjne", były zupełnie inne. To, co dorosłym wydaje się „młodzieżowe", nie zawsze trafia do młodzieży (*Edukacja dla pamięci*, s. 43).

Najmniejszym zainteresowaniem wśród uczniów cieszą się działania o charakterze bardziej formalnym i wymagające samodzielnej pracy przygotowawczej, takie jak uczestnictwo w spotkaniach z zawodowymi historykami, opracowywanie prezentacji czy udział w debatach poprzedzonych przygotowaniem materiałów. Paradoksalnie, są to właśnie te formy, które nauczyciele oceniają jako szczególnie wartościowe i atrakcyjne dla procesu dydaktycznego, co wskazuje na rozbieżność między preferencjami obu grup.

Uzyskane wyniki pozwalają postawić hipotezę, że o atrakcyjności edukacji historycznej w opinii uczniów decyduje przede wszystkim możliwość wyjścia poza schemat zajęć szkolnych, szansa bezpośredniego kontaktu z miejscami, artefaktami i uczestnikami historii. Nie wydaje się, aby uczniowie unikali aktywności wymagających zaangażowania intelektualnego jako takich; raczej negatywnie oceniają zadania zmuszające do wykonywania dodatkowej pracy poza szkołą, zwłaszcza w formie prezentacji czy przygotowań do debat. Sugeruje to, że większy potencjał motywacyjny mają działania oparte na doświadczeniu i uczestnictwie niż aktywności reprodukujące tradycyjny model pracy szkolnej.

Na szczególną uwagę zasługuje, że aż 88% badanych uczniów zadeklarowało gotowość do poświęcenia czasu wolnego na uczestnictwo w przynajmniej jednej z zaproponowanych form poznawania historii. **Wynik ten wskazuje na wysoki poziom otwartości młodzieży na angażowanie się w aktywności historyczne, które wykraczają poza obowiązkowy program szkolny.** Jednocześnie 12% respondentów zadeklarowało brak zainteresowania poświęcaniem czasu pozalekcyjnego na jakąkolwiek formę edukacji historycznej. Co istotne, zupełną niechęć do uczestnictwa w poznawaniu historii, obejmującą również zajęcia obowiązkowe, wyraziło zaledwie 2,4% uczniów szkół ponadpodstawowych (*Edukacja dla pamięci*, s. 43).

Cel dla strategii: W większym stopniu wyprowadzić edukację historyczną poza szkolną klasę i wzmocnić rolę wiedzy zdobywanej *in situ*, poprzez bezpośredni kontakt z miejscami, ludźmi i materialnymi świadectwami przeszłości. Kluczowe znaczenie może tu odegrać sieć muzeów i instytucji kultury, jednak warto myśleć szerzej niż tylko o najbardziej oczywistych formach uczestnictwa. Znamienne jest, że sami uczniowie za atrakcyjne uznają także wizyty na wykopaliskach archeologicznych, w archiwach czy innych miejscach, które pozwalają zetknąć się z historią „od kuchni".

Wyniki badań sugerują również, że często przeceniamy rolę nowych technologii, multimediów i innowacyjnych technik narracyjnych jako narzędzi docierania do młodych odbiorców. Nie doceniamy natomiast atrakcyjności doświadczeń opartych na bezpośrednim kontakcie z przeszłością – takich jak spotkania ze świadkami historii, odwiedzanie miejsc pamięci czy uczestnictwo w autentycznych procesach odkrywania i interpretowania źródeł historycznych.

2.4. NAJWAŻNIEJSZE DANE O MUZEACH I INNYCH INSTYTUCJACH KULTURY DZIAŁAJĄCYCH W OBSZARZE PAMIĘCI

Infrastruktura pamięci w Polsce opiera się na szerokiej sieci instytucjonalnej. Jej fundament tworzą muzea, archiwa, instytucje podległe Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, takie jakie Instytut Pileckiego czy Narodowe Centrum Kultury, oraz te nadzorowane przez samorządy, jak np. miejskie ośrodki kultury, a także Instytut Pamięci Narodowej. To ich działania w największym stopniu wpływają na kształtowanie się pamięci historycznej w społeczeństwie. Istotnym uzupełnieniem dla nich są instytucje naukowe – uniwersytety, Polska Akademia Nauk oraz instytucje skupione na transferowaniu treści produkowanych w kraju za granicę, czego przykładami są Instytut Adama Mickiewicza czy Instytuty Polskie. Osobne miejsce na tej mapie zajmują szkoły, podstawowe i ponadpodstawowe, które są odbiorcami działań muzeów czy instytucji naukowych, a jednocześnie same, realizując program nauczania, wnoszą swój wkład w kształtowanie obszaru pamięci.

Muzea

Szczególne miejsce w tym systemie zajmują muzea, co wynika m.in. z szerokiego zakresu ich działań. Od lat działalność instytucji muzealnych nie sprowadza się już do organizacji wystaw, lecz obejmuje edukację, przedsięwzięcia naukowe, wydarzenia kulturalne, takie jak pokazy filmowe, teatralne i koncerty. Pozycję muzeów wzmacnia w oczywisty sposób ich liczebność, która od 1997 roku ulega niemal regularnemu powiększeniu.

Po reformie administracyjnej i przyjęciu ustawy o muzeach – w 1997 roku liczba muzeów wynosiła w Polsce 614 (Folga-Januszewska 2009). W 2004 roku – jak wynika z danych prezentowanych przez Główny Urząd Statystyczny – było ich już 668, a odwiedziło je 17,5 mln osób. Cztery lata później doszło do kolejnego znaczącego wzrostu – 743 istniejące wówczas placówki odwiedziło 20,7 mln ludzi. Lata 2009–2010 przyniosły kolejne muzea, których liczba doszła do 782. Po krótkim okresie minimalnych spadków w liczbie placówek w 2011 i 2012, rok 2013 przyniósł skok do 822 muzeów. Trzy lata później było ich już 908, a w 2019 – 959. W tym czasie rosła również publiczność. W ciągu dekady, od 2010 do 2019, powiększyła się ona niemal dwukrotnie, z 22,2 mln do 40,2 mln osób.

Pandemia COVID-19 doprowadziła do spadku w obu zestawieniach. Liczba muzeów zmalała do 932. Jeszcze wyraźniej załamanie widać w liczbie odwiedzających, których w 2020 roku było zaledwie 16,6 mln, a więc mniej niż w 2004 roku. Szybko jednak nastąpiło odbicie, co widać we wzrostach z roku na rok. W liczbie muzeów poziom sprzed pandemii został przebity w 2022 roku (963 placówki wobec 959), zaś w liczbie zwiedzających w 2023 (42,3 mln wobec 40,2 mln). Według najświeższych danych opublikowanych przez GUS w kwietniu 2026 roku, **w Polsce istnieją 994 muzea wraz z oddziałami, które w roku 2025 odwiedziło 46,2 mln osób.** I o ile granicę 50 mln odwiedzających przekroczymy zapewne dopiero za 2–4 lata, o tyle można przyjąć założenie graniczące z pewnością, że bariera 1000 placówek zostanie osiągnięta już w tym roku.

Rok	Liczba muzeów	Liczba odwiedzających (w mln)
1997	614	brak danych
2004	668	17,5
2008	743	20,7
2009	774	20,7
2010	782	22,2
2011	777	24,9
2012	768	26,7
2013	822	29
2014	844	30,6
2015	899	33,3
2016	908	35,5
2017	896	35
2018	945	38,1
2019	959	40,2
2020	932	16,6
2021	939	25,3
2022	963	36,7
2023	974	42,3
2024	982	44,4
2025	994	46,2

(opracowanie własne na podstawie danych GUS)

Należy zauważyć, że prezentowane wyżej liczby nie są jedynymi dostępnymi w badaniach. Te publikowane przez GUS różnią się od tych, które podawał Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (od 2 września 2023: Narodowy Instytut Muzeów). I tak za lata 2013–2015 raportował on od 844 do 964 muzeów (GUS: 926); w 2019 – 895 plus 274 oddziały (GUS: 959); w 2020 – 906 plus 269 oddziałów (GUS: 932); 2021 – 956 plus 280 oddziałów (GUS: 939).

Nierównomierny rozkład geograficzny muzeów przedstawia poniższa tabela:

Województwo	Liczba muzeów i oddziałów muzealnych (stan w dniu 31 grudnia 2024)	Liczba zwiedzających na 1 instytucję
Dolnośląskie	73	31 822
Kujawsko-pomorskie	45	28 855
Lubelskie	55	26 190
Lubuskie	17	16 926
Łódzkie	48	26 235
Małopolskie	110	110 819
Mazowieckie	139	107 377
Opolskie	21	12 772
Podkarpackie	65	18 252
Podlaskie	27	14 399
Pomorskie	102	36 493
Śląskie	75	22 281
Świętokrzyskie	33	17 699

Warmińsko-mazurskie	35	25 349
Wielkopolskie	93	14 720
Zachodniopomorskie	44	13 161

Poza przyrostem liczby muzeów i ich publiczności obserwujemy też zwiększanie się liczby prezentowanych wystaw. W 2019 roku, ostatnim przed pandemią, było ich 7,8 tys., w tym 2,7 tys. stałych, 5 tys. czasowych i 100 z zagranicy. COVID-19 spowodował oczywiste spadki w 2020 roku, ale już w 2021 liczby te zaczęły rosnąć. W 2025 roku muzea zorganizowały 3 tys. wystaw stałych oraz 4,6 tys. czasowych. Co ciekawe wynik z 2019 roku nie został dotąd wyrównany i to pomimo zwiększenia liczby placówek.

Niezależnie od przyjętych liczb wniosek pozostaje ten sam – w XXI wieku obserwujemy w Polsce stały rozwój sieci muzeów, które są w stanie przyciągać coraz liczniejszą publiczność. Jednocześnie nie oznacza to, że ten proces jest jednakowy dla całego kraju. Liczby wskazują na znaczące rozwarstwienie pomiędzy województwami. Według danych zebranych przez NIMOZ w latach 2013–2015 największy udział w ogólnej liczbie muzeów i oddziałów muzealnych miały województwa małopolskie (16%) i mazowieckie (15%). Kolejne miejsca zajmowały województwa: pomorskie (9%), dolnośląskie oraz lubelskie (oba 8%), wielkopolskie (6%). Po 5% placówek przypadało na województwa: warmińsko-mazurskie, łódzkie, śląskie, świętokrzyskie oraz podkarpackie. Województwo kujawsko-pomorskie skupiało 4% placówek, opolskie 3%, a zachodniopomorskie 2%. Najmniejszy udział odnotowano w województwach lubuskim i podlaskim, z których każde posiadało po 1% ogólnej liczby muzeów i oddziałów muzealnych w Polsce.

Kolejne lata przynosiły zmiany w układzie procentowym poszczególnych województw i przesunięcia na liście, ale nie w ogólnym obrazie. W 2017 roku cztery województwa o najwyższym wskaźniku – tj. mazowieckie, małopolskie, wielkopolskie oraz pomorskie – gromadziły 50% muzeów wraz z oddziałami z całego kraju. Rok później wynik ten spadł, ale dalej było to 47,4%. W 2019 pojawił się wyraźny lider tego zestawienia – województwo mazowieckie. O ile wcześniej trzy-cztery pierwsze miejsca oscylowały wokół podobnych wartości, o tyle od tamtego momentu zaznaczyła się znacząca różnica. Mazowieckie zaczęło osiągać wyniki powyżej 17%, podczas gdy żadne inne województwo nie przekroczyło już ani razu granicy 10%. Ich wyniki wahały się od 0,9% (podlaskie w 2020) do 9,9% (małopolskie w 2019).

Poważny rozdźwięk dostrzegamy przy zestawieniu dostępności muzeów w miastach i na wsiach. Według danych GUS-u w Polsce około 60% ludzi żyje w miastach. Tymczasem stosunek muzeów i oddziałów muzealnych w miastach i na wsiach wynosił w latach 2022–2024 kolejno (w procentach): 78–22, 77–23, 77–23 (GUS, Kultura i dziedzictwo narodowe w 2022/2023/2024 r.).

Oba te podziały – województwa oraz miasto-wieś – wskazują, że pomimo rozwoju sieci instytucji kształtujących obszar pamięci w Polsce, dużo pracy zostało do wykonania w zakresie wyrównania szans ludzi na dotarcie do muzeów.

Centra kultury

Lokalne działania zmierzające do budowy obszaru pamięci mogą realizować również instytucje samorządowe. W 2025 roku było ich w kraju 3 913, w tym centra kultury, domy kultury, ośrodki kultury, kluby i świetlice (raport GUS, *Działalność centrów kultury, domów kultury, ośrodków kultury, klubów i świetlic w 2025 r.*).

Ponownie jednak ich rozkład geograficzny wskazuje na nierównomierny dostęp. Najwięcej, aż 424 instytucje, działa w województwie małopolskim. Kolejne miejsca zajmują województwa: podkarpackie (345), śląskie (331), mazowieckie (312), zachodniopomorskie (308) i wielkopolskie (304). Wyniki w pozostałych województwach wahają się od 291 w pomorskim do 77 w lubuskim. Inaczej niż w przypadku muzeów, tutaj więcej instytucji znajduje się na wsi, aż 59,9%.

W 2025 roku instytucje te zorganizowały 290,5 tys. wydarzeń, które przyciągnęły 37 mln osób. W stosunku do roku 2024 stanowiło to wzrosty o 5 i 5,2%. Przeciętnie na jedno wydarzenie w 2025 roku przychodziło 127 osób.

Szkoły

W roku szkolnym 2024/25 w kraju działały 22 923 szkoły. Na ten wynik złożyły się szkoły: podstawowe (14 012), ponadpodstawowe (6 945), policealne (1215) oraz dla dorosłych (751). Każda z nich jest zarówno realizatorem treści wypływających z programu nauczania, jak i odbiorcą tych proponowanych przez muzea, ośrodki kultury i podobne instytucje.

Archiwa

Ważne miejsce zajmują także archiwa, które poza zabezpieczaniem i udostępnianiem dokumentów istotnych dla pamięci (społecznej, narodowej), prowadzą również działania naukowe i popularyzacyjne. Obecnie trzon tych instytucji tworzą Archiwa Państwowe, w skład których wchodzi 29 regionalnych archiwów wraz z oddziałami zamiejscowymi, a także trzy archiwa centralne, tj. Narodowe Archiwum Cyfrowe, Archiwum Główne Akt Dawnych i Archiwum Akt Nowych.

Inne

Istotną funkcję w kształtowaniu obszaru pamięci pełni, z uwagi na swoje rozmiary, Instytut Pamięci Narodowej. Poza Centralą ulokowaną w Warszawie dysponuje on jedenastoma oddziałami (Białystok, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Warszawa, Wrocław) i siedmioma delegaturami (Bydgoszcz, Gorzów Wlkp., Kielce, Koszalin, Olsztyn, Opole, Radom).

Inwestycje w obszarze pamięci prowadzone od roku 2004

W ostatnich latach zrealizowano w Polsce inwestycje w infrastrukturę pamięci na znaczną skalę. Analizując dane dotyczące wszystkich muzeów w Polsce, widzimy, że gwałtowny wzrost ich liczby trwający od roku 1989 nieco zwolnił po roku 2010. Z drugiej strony, od roku 2004 obserwować możemy nową falę inwestycji związanych z powoływaniem dużych instytucji – zarówno muzealnych, jak i badawczych. Radykalnie zmieniają one ekosystem podmiotów działających w obszarze pamięci.

Poniższa tabela przedstawia wybrane inwestycje oraz instytucje nowo powołane i przekształcone od roku 2004.

2004	Muzeum i Miejsce Pamięci w Bełżcu (nowa wystawa i założenie pomnikowe, Oddział Państwowego Muzeum na Majdanku)	Bełżec
2004	Muzeum Powstania Warszawskiego	Warszawa
2007	Europejskie Centrum Solidarności (wystawa stała otwarta w roku 2014)	Gdańsk
2010	Muzeum Fryderyka Chopina (nowa ekspozycja)	Warszawa
2011	Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila" w Krakowie	Kraków
2011	Śląskie Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach	Katowice
2013	Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN (otwarcie budynku, wystawa stała otwarta w roku 2014)	Warszawa
2015	Muzeum Śląskie (nowy gmach główny)	Katowice
2015	Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego (przekształcony z Instytutu Naukowo-Badawczego im. Zygmunta Wojciechowskiego)	Poznań
2016	Centrum Dialogu Przełomy (oddział Muzeum Narodowe w Szczecinie)	Szczecin
2016	Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej	Markowa
2016	Centrum Historii Zajezdnia (wystawa zorganizowana przez Ośrodek Pamięć i Przyszłość)	Wrocław
2016	Muzeum – Dom Rodziny Pileckich (wystawa stała otwarta w roku 2022)	Ostrów Mazowiecka
2017	Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego	Warszawa
2017	Muzeum II Wojny Światowej	Gdańsk
2017	Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika"	Warszawa
2018	Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku	Sulejówek
2019	Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego	Warszawa

2019	Instytut Śląski (przekształcony z Państwowego Instytutu Naukowego – Instytut Śląski w Opolu)	Opole
2019	Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie (przekształcony z Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego)	Olsztyn
2020	Muzeum i Miejsce Pamięci w Sobiborze (otwarcie muzeum z wystawą stałą, Oddział Państwowego Muzeum na Majdanku)	Sobibór
2020	Centrum Archiwistyki Społecznej	Warszawa
2020	Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego (obecnie Instytut Myśli Politycznej im. Gabriela Narutowicza)	Warszawa
2021	Muzeum Pamięci Sybiru	Białystok
2021	Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich	Michniów
2021	Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego	Warszawa
2022	Muzeum Żołnierzy Wyklętych	Ostrołęka
2022	Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków (w 2024 połączony z Narodowym Instytutem Dziedzictwa)	Warszawa
2022	Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego	Warszawa
2023	Muzeum Wojska Polskiego (otwarcie nowego budynku)	Warszawa
2023	Muzeum Historii Polski (otwarcie budynku)	Warszawa
2023	Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL	Warszawa
2024	Instytut Różnorodności Językowej	Warszawa
2025	Instytut imienia Wincentego Witosa	Warszawa
2025	Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku (otwarcie ekspozycji w Ossowie)	Ossów
2025	Dom Pamięci Obławy Augustowskiej (Instytut Pileckiego)	Augustów

Po roku 2015 boom inwestycyjny uległ wyraźnemu przyspieszeniu – w ciągu ostatnich 10 lat otwarto 29 dużych instytucji. W budowie znajdują się kolejne:

w budowie	Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919	Poznań
w budowie	Muzeum Getta Warszawskiego	Warszawa
w budowie	Muzeum Westerplatte i Wojny 1939	Gdańsk
w budowie	Wystawa stała Muzeum Historii Polski	Warszawa
w budowie	Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej	Lublin

3

DIAGNOZA

www.muzhp.pl

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

MUZEUM
HISTORII
POLSKI

Niniejszy rozdział uzupełnia spostrzeżenia wyprowadzone z przeglądu literatury (rozdz. 1) oraz analizy dostępnych badań nad stanem pamięci (rozdz. 2) o wyniki konsultacji prowadzonych z dyrektorami i pracownikami instytucji pamięci, badaczami akademickimi i urzędnikami państwowymi. Pełna lista przeprowadzonych warsztatów i konsultacji znajduje się w kalendarium prac nad dokumentem (rozdz. 7).

Celem rozdziału jest przedstawienie w układzie problemowym najważniejszych elementów diagnozy stanu zastanego z uwzględnieniem silnych i słabych stron funkcjonującego modelu.

3.1. ROZBUDOWANA INFRASTRUKTURA PAMIĘCI

W ciągu ostatnich dwóch dekad powstało w Polsce wiele nowych instytucji pamięci (muzeów, instytucji kultury i instytucji badawczych) o różnej wielkości, tematycznym zakresie działania i zasięgu oddziaływania. Wraz ze starszymi instytucjami tworzą one złożony i bardzo rozbudowany ekosystem. Oznacza to z jednej strony ogromną szansę na wzmocnienie i rozwój kultury pamięci i badań nad nią w Polsce, z drugiej zaś strony przynosi poważne wyzwania związane z koordynacją działań tak wielu różniących się od siebie podmiotów, efektywnym gospodarowaniem środkami oraz wskazaniem spójnych kierunków na poziomie polityki krajowej, które zarazem umożliwiłyby realizację lokalnych potrzeb w zakresie kultury pamięci.

W inwestycjach w obszarze pamięci widać nadal znaczną centralizację, a główne siedziby największych instytucji znajdują się w Warszawie.

Równolegle jednak coraz istotniejszą rolę zaczynają odgrywać instytucje budowane w mniejszych miejscowościach, gdzie mają szansę stać się ośrodkami organizującymi lokalne życie kulturalne.

Warto podkreślić, że podejmowane są już inicjatywy mające wesprzeć decentralizację, np. jednym z celów programu *Dziedzictwo buduje wspólnotę*, prowadzonego przez MKiDN w latach 2018–2022, było wspieranie sieci muzeów lokalnych m.in. poprzez zwiększenie liczby muzeów współprowadzonych. Współprowadzenie przez MKiDN pozostaje jednak narzędziem niejednoznacznym: potencjalnie może w długiej perspektywie służyć centralizacji pamięci, nie należy go więc postrzegać jako panaceum na wyzwania finansowe instytucji lokalnych.

Na koniec należy zaznaczyć, że liczba odwiedzających muzea w Polsce rośnie znacznie szybciej od liczby nowych muzeów. Oznacza to, że coraz więcej Polaków odwiedza te instytucje. Inwestycja w muzea przyniosła więc zamierzony skutek – nie stoją one puste.

3.2. ZALEGŁOŚCI W INWESTYCJACH W STARSZYCH INSTYTUCJACH ORAZ W INSTYTUCJACH LOKALNYCH

Przy imponującym zakresie inwestycji w nowe instytucje rzuca się w oczy niedofinansowanie funkcjonowania mniejszych placówek i brak pomysłu na nie. Istnieje też ryzyko zaniedbania instytucji już istniejących na rzecz nowych, których powoływanie jest atrakcyjne z politycznego punktu widzenia.

Ogromne inwestycje w nowe instytucje pamięci stworzyły znaczną dysproporcję z warunkami funkcjonowania starszych, w tym najstarszych i najważniejszych instytucji muzealnych oraz archiwów w Polsce, potencjalnie pozbawiając właściwej opieki najcenniejsze skarby polskiego dziedzictwa i tym samym tworząc poważne ryzyko strategiczne.

Dysproporcje widać również w warunkach funkcjonowania mniejszych instytucji, kluczowych dla lokalnych ekosystemów pamięci. Instytucje te nie tylko mają ogromny potencjał, jeśli chodzi o pracę ze społecznościami, lecz także stanowią siłę napędową lokalnej turystyki i przedsiębiorczości. Bardzo często są to instytucje wielofunkcyjne, pełniące funkcję edukacyjną i więziotwórczą, która dalece wykracza poza ścisłe uwarunkowania programowe. Ta elastyczność i wielofunkcyjność nie jest obecnie w pełni wykorzystywana z powodu niedostatecznego dostępu do finansowania, infrastruktury współdzielonej oraz zasobów wiedzy.

Uczestnicy konsultacji zwracali uwagę, że wiele nowych instytucji uzupełnia, ale też potencjalnie dubluje kompetencje już istniejących. Widać to szczególnie wyraźnie na przykładzie archiwów. Niedofinansowana sieć Archiwów Państwowych zmuszona jest konkurować nie tylko o finansowanie, lecz coraz częściej także o archiwalia z nowymi instytucjami, które – w poszukiwaniu tożsamości i zbiorów – gromadzą czasem materiały archiwalne wbrew ustawowemu umocowaniu w tym zakresie Archiwów Państwowych.

3.3. SŁABO SKOORDYNOWANE DZIAŁANIA

Obserwujemy dublowanie się zakresów działań oraz potrzebę stworzenia lepszych kanałów stałej komunikacji między instytucjami w celu zwiększenia synergii między nimi. Fundamentalnym wyzwaniem pozostaje pogodzenie koordynacji i mapowania z zapewnieniem instytucjom niezależności w planowaniu i realizacji programów. Stworzenie stabilnych procedur musi bowiem służyć wzmocnieniu, a nie ograniczaniu swobody działania instytucji. Sposobem na to jest stworzenie dla nich ram działania jak najbardziej stabilnych, przewidywalnych i efektywnych (minimalizacja zbędnych formalności i dodatkowych obciążeń).

Z punktu widzenia MKiDN można wyróżnić trzy wymiary koordynacji:

Koordynacja wewnętrzna – mapowanie, planowanie i synchronizowanie działalności instytucji prowadzonych i współprowadzonych w celu zapewnienia maksymalnej synergii między nimi.

Koordynacja zewnętrzna – współpraca z innymi ośrodkami centralnymi odpowiedzialnymi za politykę pamięci, w szczególności z Ministerstwem Edukacji Narodowej, Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Prezydentem RP, Instytutem Pamięci Narodowej, innymi ministerstwami w ramach prowadzonych przez nie instytucji pamięci.

Koordynacja lokalna – stworzenie ram współpracy z podmiotami lokalnymi, prowadzonymi przez samorządy, a także inicjatywami społeczeństwa obywatelskiego czy związków wyznaniowych oraz podmiotami prywatnymi. Istotnym celem w tym zakresie powinno być w szczególności uniknięcie kanibalizacji mniejszych podmiotów przez większe.

Wyzwania koordynacji wewnętrznej

Koszty utrzymania. Rozbudowana infrastruktura pamięci generuje wysokie koszty utrzymania. Wystawy w nowych muzeach trzeba będzie po kilkunastu lub kilkudziesięciu latach modernizować, co oznacza, że wkrótce wejdziemy w okres znacznych wydatków związanych z odnawianiem wystaw stworzonych w czasie ostatnich dwóch dekad boomu muzealnego. Może to spowodować dalszy drenaż zasobów i brak środków na modernizację starszych instytucji, zwłaszcza tych mniejszych, borykających się z brakami infrastrukturalnymi. Rozproszona struktura zarządzania (jednostki rządowe, samorządowe, prywatne, należące do związków wyznaniowych, organizacji pozarządowych) dodatkowo utrudnia koordynację działań.

Szybkie zmiany w krótkim czasie. Dynamika zmian zachodzących w ostatnich latach sprawiła, że wiele jednostek znajduje się obecnie w budowie lub procesie transformacji, co dodatkowo utrudnia zmapowanie całościowego obrazu infrastruktury pamięci w kraju.

Różnorodność instytucji. W obszarze pamięci działa bardzo wiele różnych instytucji podlegających MKiDN, w tym m.in. muzea, instytucje badawcze i popularyzatorskie, biblioteki, archiwa. Różne cele i zakresy działania tworzą istotny potencjał uzupełniania się, ale też mnożą wyzwania związane z koordynacją działań, przygotowaniem ministerialnych programów i dystrybucją środków.

Rozproszenie zasobów cyfrowych. Warto wzmocnić dotychczasowe działania na rzecz skoordynowania infrastruktury cyfrowej, służącej udostępnianiu zasobów (takie jak np. program KRONIK@). Rozproszenie baz danych i brak centralnych repozytoriów utrudnia pracę badaczom i buduje wysoki próg wejścia, jeśli chodzi o wykorzystanie danych cyfrowych w pracy z publicznością, w tym w szczególności z młodzieżą szkolną. Na tym tle pozytywnie wyróżniają się Archiwa Państwowe, które udostępniają swoje zasoby cyfrowe w jednym miejscu, przez portal Szukaj w Archiwach.

Brak celów długofalowych. Zarówno przedstawiciele instytucji pamięci, jak i urzędnicy zauważali w toku konsultacji, że niewyznaczenie na poziomie państwa długofalowych celów polityki pamięci pro-

wadzi do chaotycznych działań i utrudnia budowanie na fundamencie zdobytych już doświadczeń. Przy nadmiernym skupieniu na pogoni za aktualnymi rocznicami istnieje ryzyko, że programy instytucji będą sztucznie do nich dopasowywane, aby zwiększyć szanse tych placówek w rywalizacji w ramach programów dotacyjnych. W przygotowywaniu największych inwestycji w obszarze pamięci brak szerokiego myślenia i planowania strategicznego. Nie są prowadzone analizy, w jaki sposób otwarcie nowych bardzo dużych wystaw czy muzeów wpłynie na istniejące już instytucje, lokalny rynek pracy w kulturze czy infrastrukturę. Poważnym ryzykiem jest w tym kontekście konkurowanie instytucji pamięci o ograniczone zasoby bez jednoczesnego wyznaczenia czytelnych celów i zadań.

Stabilność i transparentność finansowania. Brak planowania długofalowego ma szczególne znaczenie w kontekście programów dotacyjnych. Należy unikać częstych zmian reguł i terminów oraz zadbać o dostępność informacji o istniejących i planowanych programach. Kiedy instytucje rywalizują o dotacje w ramach wąsko zakrojonych programów dotacyjnych, może to – jak ostrzegali uczestnicy konsultacji – prowadzić do przygotowywania wielu sztampowych, przewidywalnych projektów skrojonych pod ogłaszane aktualnie konkursy dotacyjne oraz ulegania kolejnym modom na określone zjawiska czy rozwiązania techniczne. W ostatnich latach obserwować można było m.in. wypieranie bohaterów lokalnych przez postacie ważne dla pamięci centralnej. Według niektórych rozmówców wynikało to właśnie z dostosowywania się do rzeczywistych lub wyobrażonych oczekiwań grantodawców.

W trudnej sytuacji znajdują się podmioty pozbawione możliwości korzystania z zewnętrznych dotacji – takie jak sieć archiwów państwowych, prowadząca działalność na podstawie planu finansowego otrzymywanego z MKiDN. Tu warunkiem zapewnienia stabilności jest wzrost finansowania proporcjonalny do zwiększającego się zasobu archiwalnego.

Sprostanie wyzwaniom koordynacji wewnętrznej może okazać się łatwiejsze dzięki pełniejszemu wykorzystaniu istniejących już ciał i form organizacji, takich jak m.in. Rada ds. Muzeów i Miejsc Pamięci, Rada Archiwalna, spotkania dyrektorów muzeów i instytucji polityki pamięci prowadzonych przez MKiDN.

Wyzwania koordynacji zewnętrznej

Niedostateczne wykorzystanie istniejących forów. Główną rolę w koordynacji działań różnych instytucji pamięci powinny odgrywać funkcjonujące od lat i zakorzenione w środowisku organizacje branżowe, takie jak np. Stowarzyszenie Muzealników Polskich, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, ICOM Polska, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i inne. Ich przedstawiciele powinni odgrywać ważną rolę w opracowaniu nowych rozwiązań systemowych, ale także w bieżących działaniach, np. w pracach nad polityką rocznicową.

Wielość form organizacyjnych i podmiotów prowadzących. Większość dużych instytucji działających w obszarze pamięci, które powołano do życia w ostatnim czasie, jest prowadzona lub współprowadzona przez MKiDN (zwykle z samorządami), zdarzają się jednak wyjątki. Na przykład Instytut Witosa pozostaje pod nadzorem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL jest prowadzone przez Instytut Pamięci Narodowej, Muzeum Wojska Polskiego i jego oddziały prowadzone są przez Ministerstwo Obrony Narodowej. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych trwają rozmowy o powołaniu Muzeum Dyplomacji. Ministerstwo Zdrowia pracuje nad koncepcją Muzeum Medycyny. Wiele muzeów, opiekujących się cennymi kolekcjami i zabytkowymi obiektami, prowadzą uczelnie wyższe oraz instytuty PAN nadzorowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Podobnie przedstawia

się sprawa z archiwami. Do tego istnieje jeszcze cała sfera instytucji (w tym m.in. muzeów i archiwów) prowadzonych przez organizacje pozarządowe, związki wyznaniowe i podmioty prywatne.

Współpraca z wymienionymi tu innymi podmiotami prowadzącymi muzea i instytucje pamięci wymaga lepszej koordynacji, w tym w szczególności budowy nowych kanałów wymiany doświadczeń i informacji. Współpracę w tym obszarze utrudniają inne skale budżetów, inna odpowiedzialność polityczna oraz odmienne kultury organizacyjne.

Oddzielnym wyzwaniem z zakresu koordynacji zewnętrznej jest współpraca z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Dostępne badania pokazują kluczowe znaczenie edukacji szkolnej w realizacji państwowej polityki pamięci. Dyskusja o roli historii w programie nauczania wykracza poza ramy niniejszego dokumentu, ale należy podkreślić, iż niemal każda instytucja pamięci w swoich działaniach może i powinna wspierać nauczycieli i uczniów w procesie zdobywania rzetelnej wiedzy, kształtowania postaw obywatelskich i poczucia wspólnoty. Możliwe jest to m.in. przez zapewnienie kontaktu z przeszłością w formie odmiennej niż podczas zwykłych lekcji, w szczególności przez kontakt z historią *in situ,* z oryginalnymi źródłami, obiektami oraz ze świadkami historii.

Rozproszenie prowadzonej na poziomie państwa polityki rocznicowej. Na poziomie państwa mamy dziś do czynienia z inflacją w zakresie polityki pamięci, która prowadzi do jej rozdrobnienia i braku efektywności. Szczególnie wyraźnie widać to w polityce rocznicowej – każdy rok ma nawet do 6 patronów senackich i do 5 sejmowych. Ogłaszani są oni ze stosunkowo niewielkim wyprzedzeniem, co powoduje brak czasu na solidne przygotowanie rocznic i synchronizację działań różnych podmiotów (por. *Wyzwania koordynacji wewnętrznej → Konieczność wyznaczenia celów długofalowych*). Obecnie ramy proceduralne dla tak prowadzonej polityki wyznacza uzus, ale także Regulamin Sejmu (art. 33a) oraz Regulamin Sejmu (art. 84.7).

Jednocześnie w celu uniknięcia centralizacji polityki pamięci należy wspierać mechanizmy celebrowania rocznic ważnych dla lokalnych społeczności.

Wyzwania koordynacji lokalnej

Budowa synergii na poziomie lokalnym. Dostępne badania pokazują, że przy zapewnieniu odpowiednich warunków instytucje i wydarzenia kulturalne mogą uniknąć wzajemnej konkurencji, zwiększać wspólnie swój potencjał i wspierać rozwój coraz bardziej świadomej publiczności (zob. rozdz. 1 i 2 niniejszej publikacji).

Obecnie ten potencjał synergii między instytucjami pamięci nie jest wykorzystywany. Brakuje planu zagospodarowania ruchu turystycznego (w szczególności turystyki edukacyjnej). Temat od lat nie był poruszany na poziomie rządowym, co świadczy o niepokojącej silosowości polityki w tym obszarze.

Mało rozbudowane są dziś systemy wymiany informacji między instytucjami, brakuje badań krzyżowych publiczności, koordynacji wydarzeń, która pozwoliłaby uniknąć zawłaszczania kompetencji jednych placówek przez drugie, oraz wzajemnego polecania wydarzeń zwiedzającym. Brak wspólnych map i kalendarzy wydarzeń.

* * *

Zainwestowane środki przełożyły się na rosnącą frekwencję i odsetek Polaków odwiedzających muzea, a inwestycje w infrastrukturę cyfrową (takie, jak np. portal Szukaj w Archiwach) zwiększyły dostępność dokumentów archiwalnych Jednocześnie opisane wyżej zjawiska pokazują, że istnieje znaczna przestrzeń na rozwinięcie i usprawnienie działań w obszarze pamięci poprzez lepsze wykorzystanie już zainwestowanych i regularnie wydawanych środków.

3.4. NIEDOSTATECZNE WYKORZYSTANIE POTENCJAŁU GROMADZENIA WIEDZY

Wiedza o tym, co rzeczywiście dzieje się dziś w Polsce w obszarze pamięci i które działania są potencjalnie skuteczne w realizacji założonych celów, jest rozproszona i niepełna. Utrudnia to wymianę doświadczeń między instytucjami oraz przekłada się na ograniczenie warunków do rozwoju innowacyjności.

Badania nad pamięcią

W ostatnich latach prowadzone były liczne, choć dosyć rozproszone projekty badawcze monitorujące stan pamięci zbiorowej. W ramach prac nad niniejszym dokumentem przeprowadzona została ich porównawcza analiza (zob. rozdział 2 publikacji). Wskazuje ona z jednej strony na dublowanie się pewnych badanych obszarów, z drugiej strony – na niedostateczność danych dotyczących np. rzeczywistego stopnia uczestnictwa w praktykach pamięci oraz wiedzy historycznej obywateli.

Państwo nie zleca również systematycznych badań pokazujących, jakie praktyki pamięci pozwoliłyby zwiększyć poczucie przynależności do wspólnoty i solidarności z nią, nie wywołując zarazem negatywnej reakcji w postaci niechęci czy wręcz nienawiści wobec grup obcych i dehumanizacji tych grup. W dyskursie publicznym „ojkofobia" i „ksenofobia" są dziś (błędnie) przedstawiane jako krańce tego samego kontinuum, co sprawia, że nie są prowadzone badania nad tym, jakie praktyki kulturowe mogłyby przyczyniać się zarazem do budowania większej spójności społecznej oraz większej otwartości na innych.

Brak jednolitych standardów mierzenia frekwencji muzealnej prowadzi do rozbieżności w danych raportowanych przez instytucje. Przeprowadzone konsultacje i warsztaty sugerują, że istotne rozbieżności związane są m.in. z różnymi formami zliczania uczestnictwa online i offline, korzystania z zielonej infrastruktury (ogrody, parki) oraz uczestnictwa w warsztatach, a także rachowania osób odwiedzających jednocześnie kilka wystaw w jednej instytucji.

Rozwinięcia wymagają mechanizmy systemowej ewaluacji. Brakuje katalogu spójnych, dostępnych dla wszystkich podmiotów, narzędzi mierzenia skuteczności działania instytucji i przyjmowanych polityk.

Rozbieżności w stosowaniu narzędzi ewaluacji i kryteriów oceny sukcesu sprawiają, że utrudnione staje się tworzenie forów wymiany doświadczeń między instytucjami.

Inwestycja w ludzi

Przy ogromnych nakładach na infrastrukturę materialną (budynki, wystawy, instytucje) rzuca się w oczy ograniczony i nieuporządkowany model inwestowania w kadry. A nawet najlepsze muzea i instytucje pamięci niewiele będą warte bez ludzi, którzy nadają im charakter i wypełniają je treścią.

W toku przeprowadzonych konsultacji dyrektorzy instytucji pamięci zgłaszali, że istotnym problemem jest dla nich brak systemowego podejścia do kształcenia kadr w obszarze pamięci na poziomie państwowym. Dotyczy to zarówno kształcenia przyszłych pracowników i pracowniczek instytucji pamięci we współpracy z samymi instytucjami (system praktyk i staży), dokształcania osób już pracujących w tym obszarze, jak i uzupełniania wiedzy innych aktorów działających w pozostałych sektorach (np. nauczycieli i edukatorów, działaczy lokalnych itp.).

Za nowymi zadaniami nakładanymi na instytucje, związanymi m.in. ze sprawozdawczością, uszczelnieniem systemu podatkowego (centralny rejestr umów), ale też bezpieczeństwem i cyberbezpieczeństwem, nie idą środki na zatrudnienie i szkolenie nowych pracowników.

Ze szczególnymi wyzwaniami w tym zakresie mierzą się Archiwa Państwowe, w których z roku na rok zwiększa się dysproporcja między liczebnością kadry a wzrostem liczby zadań i narastaniem zasobu dokumentacyjnego. Stan liczbowy kadr to blisko 1 600 osób zatrudnionych w całym kraju, obsługujących wg stanu na 31 grudnia 2025 roku 396 km akt. Na jeden etat w obszarze działalności archiwalnej przypada średnio ponad 50 tys. jednostek archiwalnych, tj. ponad 424 metrów bieżących dokumentacji. Na jednego konserwatora dyplomowanego – średnio ponad 1,72 mln jednostek archiwalnych, tj. ponad 14,5 tys. metrów bieżących dokumentacji. Tymczasem przed Archiwami Państwowymi stoi wyzwanie przejęcia kolejnych ponad 800 km akt, a potem ich obsługa. Aby funkcjonować i realizować ustawowe zadania, Archiwa potrzebują więc takiej liczby pracowników, która będzie proporcjonalna do wielkości obsługiwanego przez nie (gromadzonego, zabezpieczanego i udostępnianego) zasobu dóbr kultury.

Relatywnie niskie wynagrodzenia w sektorze kultury i dziedzictwa, a także administracji utrudniają przyciągnięcie i utrzymanie najzdolniejszych i najlepszych pracowniczek i pracowników, w szczególności w dziedzinach, w których instytucje pamięci zmuszone są rywalizować z podmiotami rynkowymi. Odchodzący z instytucji kultury specjaliści nie znajdują uczniów i następców, co przerywa ciągłość transmisji wiedzy.

Dynamicznie rozwija się w Polsce edukacja pamięciowa (a więc uwzględniająca nie tylko same fakty, lecz również ucząca o znaczeniu historii dla funkcjonowania społeczeństwa), a także popularyzacja historii. Jednak potencjał ten wydaje się niedostatecznie wykorzystany, w szczególności na styku z akademią (kształcenie kadr) oraz szkołą (edukacja szkolna). Szczególnie duży potencjał do wykorzystania leży w obrębie edukacji związanej z historią lokalną, która, jak pokazują badania (zob. rozdz. 1 i 2), jest dla wielu osób ważnym pomostem do zainteresowania przeszłością.

4

KONTEKSTY I TRENDY

www.muzhp.pl

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

MUZEUM
HISTORII
POLSKI

W toku analizy literatury naukowej (rozdz. 1), dostępnych danych o społeczeństwie (rozdz. 2) oraz konsultacji i warsztatów z ekspertami zidentyfikowano siedem głównych trendów, które w ciągu najbliższej dekady będą stanowić główny kontekst dla zmian zachodzących w obszarze pamięci. Są to:

1. rewolucja cyfrowa,
2. kontekst międzynarodowy,
3. powrót społeczeństwa wielokulturowego,
4. zmiany pokoleniowe,
5. atomizacja,
6. polaryzacja,
7. moda na pamięć.

Trendów tych nie należy traktować jako rozdzielnych. Przeciwnie – są to zjawiska wielopłaszczyznowo powiązane, wchodzące w konwergencję i wzmacniające wzajem swoje oddziaływanie na kultury pamięci. Szczegółowa analiza tych wzajemnych oddziaływań znajduje się na końcu tego rozdziału. Analiza trendów przeprowadzona w niniejszym rozdziale służy do wskazania najważniejszych szans i zagrożeń, które uzupełnią przedstawiony w poprzednim rozdziale obraz mocnych i słabych stron istniejącego systemu.

4.1. REWOLUCJA CYFROWA

Nowe technologie (w szczególności media społecznościowe oraz narzędzia generatywnej sztucznej inteligencji) coraz silniej wpływają na kultury pamięci. Z jednej strony napędzają dezinformację, polaryzację oraz fałszywe narracje tworzone zarówno dla zysku, jak i w celu świadomej destabilizacji. Z drugiej zaś dostarczają wspaniałych możliwości analizy danych, tworzenia atrakcyjnych treści, budowania społeczności i docierania do szerokiej publiczności.

W tym kontekście coraz pilniejsza będzie potrzeba tworzenia infrastruktury i kompetencji do walki z dezinformacją, wzmacniania krytycznego myślenia oraz wsparcie instytucji kultury, a także znajdujących się w ich dyspozycji źródeł (w postaci obiektów, archiwaliów, opracowań naukowych itp.) jako wiarygodnych, stabilizujących punktów odniesienia do dyskusji opartej na prawdzie historycznej.

W ostatnich latach obserwujemy ogromny wpływ nowych technologii na kultury pamięci. Rozwój mediów społecznościowych staje się głównym paliwem dla opisywanych w dalszej części tego rozdziału zjawisk – wzrostu znaczenia pamięci w relacjach międzynarodowych oraz wzrostu polaryzacji. Kluczowym wyzwaniem z zakresu kultury pamięci stają się w tym kontekście fałszywe informacje, celowo fabrykowane bądź w celu zdobycia zasięgów, bądź też wprost w celu zdobycia kapitału politycznego czy zwiększania polaryzacji i destabilizacji sytuacji w kraju przez podmioty wewnętrzne lub zewnętrzne. Od czasu pełnoskalowej inwazji rosyjskiej na Ukrainę obserwujemy wzmożenie w tworzeniu komentarzy i postów w mediach społecznościowych o tematyce historycznej. Wpisy te podsycają nastroje antyukraińskie i antyeuropejskie, podkreślając różnice dzielące nas z sąsiadami i eliminując poczucie wspólnoty doświadczenia historycznego.

W ostatnich latach skalę tego zjawiska radykalnie zwiększa rozwój generatywnych systemów sztucznej inteligencji, opartych na dużych modelach językowych. Pozwalają one na błyskawiczne tworzenie niezliczonych komentarzy wyglądających jak pisane przez ludzi, ale też realistycznych zdjęć czy filmów. W nadchodzących latach musimy się liczyć z prawdziwą eksplozją fałszywych informacji w obszarze pamięci.

Przeprowadzona na potrzeby niniejszego dokumentu analiza najpopularniejszych kanałów historycznych w mediach społecznościowych (zob. rozdz. 2) pokazuje wyraźnie, że w internecie słabnie pozycja ekspertów (choć są i tacy, którzy skutecznie wykorzystują własne i istniejące kanały), rośnie natomiast znaczenie influencerów (także wyspecjalizowanych influencerów historycznych). Komunikacja w znacznym stopniu podporządkowana jest logice algorytmów, co zmusza nadawców do poszukiwania tematów i ujęć atrakcyjnych przez swoje uproszczenie, kontrowersyjność czy zdolność do polaryzacji.

Istotnym zadaniem staje się w tym kontekście budowa infrastruktury do walki z dezinformacją, szkolenie kadr pracujących w obszarze pamięci oraz (w zgodzie ze Strategią Bezpieczeństwa Narodowego oraz Strategią Cyfrową Państwa) budowa w społeczeństwie kompetencji przyszłości związanych z umiejętnościami krytycznego myślenia, poszukiwania informacji i oceną ich wiarygodności.

Z tego powodu kluczowymi zadaniami dla państwa stają się dziś:

- wspieranie kompetencji krytycznych w obszarze pamięci w społeczeństwie (można w tym dostrzegać potencjał przeniesienia fundamentalnej dla historyków kompetencji krytycznej pracy ze źródłami na inne obszary wiedzy; dzięki temu można wzmacniać odporność społeczną na dezinformację także w dziedzinach innych niż historia);

- budowanie kompetencji i infrastruktury wyprzedzającej dezinformację (bazy wiedzy, szkolenia, łatwo dostępne materiały edukacyjne) oraz fact-checkingowej w celu zapobiegania dezinformacji oraz szybkiego i skutecznego prostowania jej konkretnych przejawów;
- monitorowanie aktywności dezinformacyjnej w obszarze pamięci, w tym jej związków z najważniejszymi tematami zapalnymi, takimi jak wojna w Ukrainie, klimat, migracje czy epidemie.

To zupełnie nowy obszar, w którym instytucje pamięci powinny odgrywać główną rolę jako depozytariusze dokumentów i obiektów, placówki prowadzące badania oraz miejsce pracy doświadczonych popularyzatorów.

Jednym z najważniejszych zadań państwa w obszarze pamięci jest taka praca w przestrzeni publicznej (w tym w szczególności edukacja), by wielogłosowość opowieści o przeszłości nie prowadziła do odrzucenia kategorii prawdy, tworzenia historii fikcyjnej i dalszego rozwoju dezinformacji. W świecie pełnym dezinformacji duże instytucje kultury, nad którymi pieczę sprawuje państwo, powinny pełnić funkcję stabilizującą i budującą wiarygodność oraz dostarczać narzędzi i dobrych praktyk dla mniejszych instytucji, tak aby również ich potencjał walki z dezinformacją był lepiej wykorzystany.

4.2. PAMIĘĆ JAKO WAŻNY KOMPONENT POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ

Pamięć pozostaje ważnym komponentem polityki międzynarodowej, jej rola ulega jednak w ostatnim czasie zmianie. W relacjach międzypaństwowych coraz istotniejszy staje się wektor odśrodkowy, dzielący i antagonizujący społeczeństwa.

Zgodnie z przyjętymi założeniami niniejszy dokument skupia się przede wszystkim na wewnętrznej polityce pamięci, w znacznie większym stopniu zależnej od MKiDN. Polityka pamięci na terenie kraju powinna być jednak prowadzona w ten sposób, by stworzyć solidny fundament do skutecznej dyplomacji w obszarze pamięci oraz uwzględniać rosnące znaczenie pamięci jako czynnika polityki międzynarodowej, w tym w szczególności potencjał związany z budowaniem polskiej marki narodowej oraz zagrożenia związane z możliwościami wykorzystania pamięci jako broni (*weaponisation*) w sytuacji konfliktu.

Żyjemy w czasach drugiego globalnego boomu pamięciowego (zob. rozdz. 1.4). Pierwszy, diagnozowany przez badaczy od lat osiemdziesiątych, oparty był (przynajmniej deklaratywnie) na krytycznym namyśle nad przeszłością, polityce pojednania i refleksji nad traumatycznym dziedzictwem II wojny światowej, które miały prowadzić do zwiększenia poparcia dla idei uniwersalnych praw człowieka. Drugi boom pamięciowy wiąże się ze wzmocnieniem nacjonalizmów i sił odśrodkowych oraz podważaniem znaczenia demokracji. Widać to szczególnie wyraźnie w Europie, gdzie historia z motoru integracji staje się coraz częściej narzędziem dzielącym wspólnotę.

W skrajnej formie pamięć staje się dziś narzędziem przemocy. Historia jest przekuwana w autorytarne spektakle władzy, a nawet wprost militaryzowana, czego dowodzi rosyjska inwazja na Ukrainę, prowadzona pod radzieckimi flagami i nasycona analogiami do „wielkiej wojny ojczyźnianej".

Oznacza to, że pamięć będzie się stawała coraz istotniejszym obszarem dezinformacji – ważnym tworzywem propagandy, na którą kraje i instytucje demokratyczne muszą odpowiadać.

W tym kontekście staje się jasne, że infrastruktura pamięci powinna być traktowana jako kluczowa dla bezpieczeństwa państwa. Zarówno w sensie metaforycznym – potrzebujemy obywateli świadomych faktów historycznych, odpornych na manipulację – jak i dosłownym – różnego rodzaju instytucje pamięci będą coraz częściej ofiarami cyberataków i prowokacji.

4.3. POWRÓT SPOŁECZEŃSTWA WIELOKULTUROWEGO

Po ośmiu dekadach kulturowej jednorodności Polska wraca do wielokulturowości. Historia stawać się więc będzie polem napięć politycznych i dezinformacji także w kontekście migracji. Zmiana struktury społecznej przyniesie także zupełnie nowe wyzwania dla polskich instytucji pamięci, które będą musiały opowiadać historię Polski osobom z innych kręgów kulturowych.

Być może najważniejsza zmiana społeczna ostatnich dziesięcioleci pozostała niemal niezauważona w politykach kulturalnych państwa. Na ulicach polskich miast znów rozbrzmiewa więcej niż jeden język, można przeczytać reklamy pisane innym alfabetem. Nie jest to w naszej historii sytuacja nowa. Przeciwnie – po niemal osiemdziesięciu latach homogenizacji etnicznej, całkowicie obcej naszej historii i tradycji, polska kultura wraca do tego, co było (w różnej formie) jej esencją przez dziewięć stuleci: wielokulturowej koegzystencji z jej wszystkimi korzyściami i zagrożeniami.

To od nas zależy, jak ta koegzystencja będzie wyglądać dziś, za dekadę i w kolejnych pokoleniach. Nie jest to jednak kwestia wyłącznie planów i odległej przyszłości, lecz tego, co dzieje się już teraz, wokół nas.

Migracja jest naturalnym elementem rzeczywistości społecznej, zarówno w jej wymiarze historycznym, jak i współczesnym. Obecnie silne są dyskursy z jednej strony demonizujące migrację, z drugiej strony ignorujące związane z nią wyzwania. Obydwa te zjawiska mogą być w Polsce szczególnie nasilone ze względu na trzypokoleniowe doświadczenie prawie zupełnej jednorodności kulturowej.

Migracja, w tym w szczególności obecność uchodźców z Ukrainy, będzie w najbliższych latach przedmiotem politycznej gry prowadzonej zarówno przez podmioty wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Pamięć staje się w tej grze ważną dźwignią służącą do budowania nieufności, a nawet nienawiści wobec obcych.

Coraz istotniejszą częścią publiczności instytucji pamięci będą mieszkający w Polsce obcokrajowcy lub pierwsze pokolenie Polaków o korzeniach migranckich, które z domów rodzinnych nie wyniesie wiedzy o historii naszego kraju.

Oznacza to wiele wyzwań dla edukacji, polityk społecznych, ale także dla polityki kulturalnej państwa. Programy instytucji kultury będą musiały być tworzone tak, aby uwzględnić i włączyć do wspólnoty publiczność dysponującą innym zasobem podstawowej wiedzy, ale też posługującą się innym językiem i odmiennym repertuarem skojarzeń.

W tym kontekście – wobec znaczenia w Polsce miejsc pamięci poświęconych wojnie i ludobójstwu – niezwykle istotna może się okazać konieczność pracy z traumą migrantów uciekających przed wojną. Zupełnie inaczej opowiada się o wojnie komuś, kto zna ją z opowieści dziadków lub wyłącznie z podręczników historii, inaczej zaś osobom, które kilka miesięcy wcześniej słyszały nad głowami huk bomb.

Ważnym wyzwaniem dla instytucji pamięci będzie włączająca edukacja o trudnych kartach historii Polski, w tym w szczególności historii polsko-ukraińskiej. W pracy z pamięcią nie należy jednak unikać trudnych, potencjalnie konfliktogennych tematów, ponieważ to niewiedza jest najlepszym polem do dezinformacji i budowy teorii spiskowych.

Zamieszkujące Polskę diaspory oraz przebywający w naszym kraju czasowo migranci zarobkowi, edukacyjni czy turyści to potencjalni ambasadorzy Polski za granicą. Warto dostrzec ten potencjał i wspierać systemowo adresowaną do nich komunikację, działania edukacyjne i włączające.

Z drugiej strony warto myśleć o polskiej diasporze jako o grupie budującej nasze postrzeganie poza granicami kraju, a także jako o depozytariuszach wyjątkowych doświadczeń, które stanowią nieusuwalny element naszej historii.

4.4. ATOMIZACJA I WYKORZENIENIE

Pamięć jest kluczowa dla budowania poczucia przynależności, sprawczości i zaangażowania w lokalną wspólnotę. Zanik przestrzeni wspólnych i brak scenariuszy wspólnego świętowania osłabia demokrację i sprzyja dalszemu rozpadowi więzi społecznych.

Pamięć stanowi środowisko zakorzenienia lub wykorzenienia. Brak poczucia przynależności odnosi się nie tylko do współczesnej przestrzeni, lecz także do jej dziejów. Znajomość lokalnej historii i poczucie związku z nią przekłada się natomiast na poczucie sprawczości, zaangażowanie oraz podejmowanie działań zmierzających do tego, by życie wspólnoty, z którą się utożsamiamy, czynić lepszym dziś i w przyszłości.

W dostępnych badaniach dotyczących kultur pamięci (zob. rozdz. 2) rzuca się w oczy niedostatek rozpoznawanych przez obywateli przestrzeni wspólnych oraz brak skryptów wspólnotowego świętowania. Indywidualne przeżywanie pamięci i pogłębianie wiedzy mogą być wartościowe. Jednak poczucie wykorzenienia i braku przynależności do wspólnoty to zjawiska bardzo niebezpieczne, radykalnie wpływające na spadek zaufania, brak zaangażowania w działania na rzecz wspólnego dobra i potencjalnie zwiększające polaryzację (zob. rozdz. 1.10–1.11).

Eliminacja dosłownych i metaforycznych przestrzeni wspólnych, w których mogliby się spotykać ludzie o różnych poglądach i wizjach przeszłości, prowadzi do demontażu demokracji i (opisanego szerzej w kolejnym punkcie) wzrostu polaryzacji politycznej. W tym kontekście potencjalnie niebezpiecznym zjawiskiem jest również prywatyzacja i komercjalizacja przestrzeni wspólnej, poddająca całą sferę publiczną logice generowania zysków i rywalizacji o zasoby (zob. rozdz. 1.12).

4.5. ROSNĄCA POLARYZACJA POLITYCZNA

Pamięć staje się coraz częściej narzędziem walki politycznej. Konflikt wypiera z przestrzeni publicznej debatę opartą na analizie źródeł, a polityczna rywalizacja o instytucje pamięci osłabia ich stabilność, zniechęca część odbiorców.

Z atomizacją ściśle wiąże się obserwowany wzrost polaryzacji politycznej. Badania pokazują, że wyborcy innych partii politycznych nie są już postrzegani jako mylący się czy wymagający przekonania argumentami (pozycja agoniczna), lecz jako źli, zdrajcy, niepatriotyczni lub wręcz mniej ludzcy (pozycja antagonistyczna) (zob. rozdz. 2.1.3. oraz rozdz. 1.12).

Pamięć staje się coraz częściej orężem lub zakładnikiem doraźnych walk politycznych. Z jednej strony oznacza to wzrost jej znaczenia w bieżącej debacie publicznej. Z drugiej jednak sprawia, że debata przybiera coraz częściej karykaturalne formy, w ramach których niemożliwe stają się stanowiska zniuansowane, a analiza źródeł i wnioskowanie ustępują miejsca „stawaniu po jednej ze stron".

Instytucje kultury działające w obszarze pamięci stanowią przestrzeń wpływów, o którą rywalizują partie polityczne. Muzea i instytucje dzielone są na „nasze" i „ich". Używa się wobec nich języka militarnego: „przejąć", „odbić", „obronić", „wojna o…". Skutkiem jest brak ciągłości i stabilności funkcjonowania instytucji pamięci oraz dodatkowe ograniczenie ich możliwości, jeśli chodzi o strategiczne planowanie oraz formułowanie celów długofalowych. Takie podejście potencjalnie zniechęca część odwiedzających, którzy nie utożsamiają się z daną instytucją, uznając ją za „obcą" czy „należącą do drugiej strony".

Jednocześnie obserwowana polaryzacja ma niepokojące przełożenie na nasze działania za granicą i ich skuteczność. Nieumiejętność wypracowania przestrzeni konsensusu w najważniejszych obszarach naszej historii sprawia, że pamięć staje się szczególnie atrakcyjnym obszarem do zaatakowania.

4.6. ZMIANY POKOLENIOWE

Zmienia się pokoleniowa struktura społeczeństwa, a wraz z nią struktura zbiorowej pamięci. W najważniejszych obszarach naszej historii przechodzimy od pamięci biograficznej i opartej na relacjach świadków do pamięci kulturowej zapośredniczonej przez media i instytucje. Jako odbiorcy i współtwórcy praktyk pamięci coraz większe znaczenia mają reprezentanci pokoleń wychowanych na mediach cyfrowych i sztucznej inteligencji. Jednocześnie, w miarę starzenia się społeczeństwa, to seniorzy stanowić będą coraz liczniejszą grupę odbiorców instytucji pamięci.

Znajdujemy się właśnie w przełomowym momencie, gdy odchodzą ostatni świadkowie tragicznej historii II wojny światowej i stalinizmu. Oznacza to, że doświadczenie tych wydarzeń będzie przechodziło z dziedziny pamięci komunikacyjnej (związanej z transmisją bezpośrednią) do obszaru pamięci kulturowej (zapośredniczonej przez teksty i instytucje). Działanie państwa musi się skupić na wsparciu tego procesu. Z jednej strony należy wykorzystywać ostatni moment na zbieranie relacji świadków, z drugiej – budować solidne fundamenty pamięci instytucjonalnej oraz stopniowo przenosić zainteresowania (np. w zakresie historii mówionej) na doświadczenie drugiego pokolenia lub na późniejsze wydarzenia historyczne.

Z tych powodów powinniśmy zwrócić uwagę na okres przejściowy, w którym kształtuje się pamięć kulturowa. Wraz z upływem czasu domena przeszłości poszerza się. Status wydarzeń historycznych zyskują zdarzenia, które jeszcze niedawno wydawały nam się bieżącymi wiadomościami. Musimy wypracować nowe języki i narzędzi opowieści o wydarzeniach z przełomu stulecia – ostatnich latach PRL, transformacji ustrojowej itd. (zob. rozdz. 1.9).

Aktywnymi uczestnikami życia społecznego w coraz większym stopniu stają się najmłodsze pokolenia, wychowane już w świecie technologii cyfrowych (tzw. pokolenie Z i pokolenie Alfa). Aby skutecznie realizować zadania państwa w obszarze pamięci, potrzebujemy więc języka, który docierałby do młodych. Sukces Muzeum Powstania Warszawskiego i w ogóle muzeów narracyjnych pokazuje, że zainteresowanie młodych pokoleń przeszłością i uczynienie jej istotnym komponentem ich tożsamości jest możliwe. Dlatego w obszarze pamięci powinno pojawić się więcej tematów, które interesują młodych, należy również rozwijać nowe formy komunikacji. Zarazem jednak działania państwa w tym obszarze nie powinny być czysto reaktywne i mieć na celu wyłącznie „przypodobanie się" młodym odbiorcom. Liczne badania pokazują, że nadmierne zamknięcie się młodszych pokoleń w przestrzeniach cyfrowych może mieć negatywny wpływ na ich funkcjonowanie społeczne i dobrostan psychiczny (zob. rozdz. 1.4). Oznacza to dla polityki w obszarze pamięci dwa zadania.

1. Po pierwsze, konieczność aktywnego działania instytucji pamięci w nowych przestrzeniach wirtualnych, w których można dotrzeć do młodych ludzi.
2. Po drugie zaś, konieczność budowania atrakcyjnych alternatyw w świecie realnym. Mając na uwadze badania, które pokazują potencjalnie fragmentaryzujący społecznie, izolujący charakter technik cyfrowych, warto myśleć o muzeach czy celebracji pamięci w przestrzeni publicznej jako o budowaniu przestrzeni wspólnych, gdzie następuje spotkanie. Przy całej atrakcyjności technik cyfrowych i multimediów warto więc na nowo przemyśleć muzealną rolę tradycyjnych eksponatów, edukacyjnych rozwiązań analogowych oraz samej architektury i przestrzeni ekspozycji jako miejsca spotkań czy przestrzeni publicznej w ścisłym tego słowa znaczeniu – nieskomercjalizowanej przestrzeni wymiany doświadczeń i dyskusji oraz kontaktu z oryginalnymi obiektami i dokumentami.

Jednocześnie zmiany demograficzne sprawiają, że to seniorzy stanowić będą coraz liczniejszy odsetek społeczeństwa. Instytucje pamięci powinny stać się ważnym miejscem ich aktywizacji i włączania w życie społeczne, a także wspierać procesy uczenia się przez całe życie. Seniorzy dysponujący unikalnym doświadczeniem biograficznym powinni być ważnymi partnerami dla instytucji kultury. Przez bezpośrednie spotkania oraz zbieranie historii mówionej, archiwaliów i pamiątek, ich opowieści powinny być utrwalane i przekazywane kolejnym pokoleniom. Badania pokazują, że młodzież bardzo docenia spotkania ze świadkami historii jako formę przekazywania wiedzy (zob. rozdz. 2.3.1 i 2.3.6).

Wspieranie tego rodzaju transmisji generacyjnej może stanowić kolejne istotne antidotum na negatywny wpływ mediów społecznościowych na kulturę pamięci. Budowanie więzi międzypokoleniowej opartej na pamięci będzie w kolejnych latach jednym z najważniejszych zadań dla instytucji podlegających MKiDN.

4.7. MODA NA PAMIĘĆ

Od dwóch dekad trwa w Polsce rosnąca moda na pamięć (zob. m.in. rozdz. 2.3.2).

Po przełomie roku 1989 pojawiła się możliwość eksplorowania wątków wcześniej w różnym stopniu ograniczanych i cenzurowanych, m.in. pamięci o zbrodni katyńskiej, zsyłkach w głąb ZSRR, losach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, powstaniu warszawskim. Otworzył się także zupełnie nowy rozdział w pamięciowych relacjach polsko-niemieckich, polsko-ukraińskich czy polsko-żydowskich, powstały nowe warunki do badania przedwojennej historii Ziem Północnych i Zachodnich. Środowiska latami skazane na milczenie mogły wreszcie opowiedzieć swoje historie. Jednocześnie badania nad kulturą lat 90. pokazują ograniczone praktyki pamięci w przestrzeni publicznej i mniejsze zainteresowanie szerokiej publiczności zagadnieniami historycznymi, niż można by się spodziewać. Najważniejsze zmiany w obszarze pamięci z jednej strony dotyczyły więc pamięci rodzinnej, lokalnej i środowiskowej, z drugiej – gestów dyplomatycznych o stosunkowo wysokim stopniu abstrakcji. W dziedzinie pamięci kształtowała się swego rodzaju próżnia socjologiczna. Zwiastunem końca tego okresu był spór wokół *Sąsiadów* Jana Tomasza Grossa (2000). Od tej dyskusji począwszy, przeszłość stawała się coraz ważniejszym przedmiotem debaty społecznej i obiektem zainteresowania szerokiej publiczności.

Na dobre pierwsza fala mody na pamięć rozpoczęła się w roku 2004 (pamięć stanowiła ważny motyw w kampanii poprzedzającej referendum akcesyjne w 2003 roku). W pewnej mierze fala ta wiązała się ze skutecznym działaniem odgórnym, w szczególności realizowanym przez IPN oraz Muzeum Powstania Warszawskiego. Ogromne zainteresowanie powstaniem warszawskim przeniosło się następnie m.in. na powojenne podziemie niepodległościowe. Jego efektem była spontaniczna gotowość dużej części społeczeństwa do uczestnictwa w różnych praktykach, zarówno bardziej tradycyjnych (apele, marsze), jak i nowych (noszenie odzieży patriotycznej, korzystanie z nawiązujących do historii gadżetów, uczestnictwo w koncertach czy tematycznych biegach). W ramach tej pierwszej fali pamięć stała się istotnym tworzywem polskiej popkultury, inspirując autorów kryminałów, scenarzystów seriali i twórców gier komputerowych.

Kolejna fala, obserwowana obecnie, wiąże się m.in. ze zwrotem ludowym w historii. Popularne poszukiwanie historii rodzinnej oraz lokalnej zyskało nowy wymiar dzięki łatwej dostępności cyfrowych narzędzi genealogicznych (różnej jakości), ale też ze względu na powszechne zainteresowanie historią chłopską, historią kobiet i grup wykluczonych. Fala ta jest bardziej związana z historią krytyczną, podkreśla także znaczenie perspektywy regionalnej. Typowymi dla niej nośnikami są książki (w tym reportaże), archiwa historii mówionej, archiwa społeczne, koncerty odkrywające w nowej formie muzykę ludową, a także dyskusje panelowe (zob. rozdz. 2.3).

Między tymi dwiema falami nie musi być sprzeczności. Mogą się one wzajemnie uzupełniać, co pokazuje chociażby ewolucja społecznych praktyk wokół powstania warszawskiego, gdzie coraz większe znaczenie ma odkrywanie historii z marginesu głównego nurtu – dziejów bohaterów nietypowych czy zapomnianych.

Wyniki badań świadomości historycznej Polaków oraz analizy przeprowadzone na potrzeby tego dokumentu pokazują, że w ostatnich latach radykalnie zwiększyła się liczba dziedzin, z których Polki i Polacy czerpią wiedzę o historii (zob. rozdz. 2.3). Media cyfrowe umożliwiają szybki dostęp do bardzo specjalistycznych, pogłębionych materiałów i tworzą nową przestrzeń do popularyzacji historii. Zarazem historia pozostaje istotnym tłem i kontekstem dla kultury popularnej. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że duża część z najpopularniejszych materiałów o treści historycznej w mediach społecznościowych to produkcje goniące za sensacją i epatujące przemocą czy seksualnością. Z punktu widzenia polityki

kulturalnej państwa istotna jest zatem nie tyle ilość, ile przede wszystkim jakość treści przyswajanych przez odbiorców.

Do tego wszystkiego dodać należy także potencjalną ciemną stronę fascynacji historią. Pamięć może łatwo stać się przestrzenią zawłaszczenia, politycznej manipulacji czy podgrzewania nastrojów, również przez siły zewnętrzne. W ramach mody na pamięć popularnością cieszą się bowiem także tematy zapalne związane z trudnym dziedzictwem, takie jak: stosunki polsko-żydowskie, polsko-ukraińskie czy polsko-niemieckie, ale też spory o historyczne doświadczenie klas ludowych, dzieje PRL, transformację ustrojową czy dziedzictwo poprzemysłowe.

4.8. KONWERGENCJA MIĘDZYOBSZAROWA I MYŚLENIE SYSTEMOWE

Siedem opisanych tu trendów nie funkcjonuje oddzielne. Pozostają one ściśle związane i wzmacniają się wzajemnie, przez co prowadzą często do dramatycznie szybkich zmian. Oznacza to, że w obszarze pamięci należy dziś operować w kategoriach **ryzyka systemowego.**

Rewolucja cyfrowa ma szczególnie duży potencjał współdziałania z pozostałymi rozpoznanymi tu trendami. W połączeniu z **komponentem międzynarodowym** oraz **zmianą struktury społecznej** tworzy nowe przestrzenie dezinformacji i wojny kognitywnej. W kontekście **zmian pokoleniowych** grozi wykluczeniem cyfrowym najstarszych (w tym świadków historii) i nadmiernym wpływem mediów cyfrowych na sposób przyswajania i przetwarzania informacji przez młodsze pokolenia. W konsekwencji tworzy to nową oś **atomizacji** i potencjalnej **polaryzacji** (brak przestrzeni spotkań międzypokoleniowych). Media społecznościowe są zarazem głównym obszarem, w którym realizuje się współcześnie **moda na historię**.

Komponent międzynarodowy łączy się ściśle ze **zmianą struktury społecznej**, duża część migrantów znajdujących schronienie w Polsce to ofiary konfliktów, których istotnym komponentem kognitywnym jest polityka pamięci. W ten sposób konflikty międzynarodowe przenoszą się na arenę wewnętrzną. Wykorzystanie pamięci jako broni przeciw polskiemu społeczeństwu będzie tym łatwiejsze, im bardziej będzie ono **zatomizowane** i **spolaryzowane**. Stąd zasadniczym celem sił wrogich państwu będą z dużym prawdopodobieństwem podział społeczny i izolacja jednostek oraz podważanie zaufania do instytucji i wspieranie erozji debaty publicznej.

Powrót społeczeństwa wielokulturowego ściśle wiąże się z **atomizacją** i **polaryzacją**. Obecność coraz liczniejszych mniejszości dysponujących inną pamięcią może prowadzić do syndromu oblężonej twierdzy i wzrostu poczucia zagrożenia. Mniejszości etniczne będą najbardziej narażone na atomizację, potencjalnie wykluczone z przestrzeni wspólnych, co może prowadzić do ich stopniowej radykalizacji. Zmiana struktury społecznej wiąże się również z wyzwaniami **zmian pokoleniowych**. Najmłodsze pokolenia są już wychowywane w modelu wieloetnicznym. Nie będą znajdować stosownego wsparcia i informacji od starszych, którzy nie mają doświadczenia życia w tak zróżnicowanym społeczeństwie. Trwająca **moda na pamięć** powinna zostać w sposób przemyślany wykorzystana do oswajania tej nowej rzeczywistości i czerpania lekcji (także przestróg) z bogactwa wielowiekowego doświadczenia współegzystencji kultur w naszej historii.

Atomizacja i wykorzenienie usuwają miejsca wspólne, przez co prowadzą do podziału przestrzeni społecznej na szereg sprywatyzowanych i zawłaszczonych politycznie enklaw, wzmacniają **polaryzację polityczną**. Atomizacja w połączeniu ze **zmianami pokoleniowymi** prowadzi do pogłębienia przepaści międzypokoleniowej, wskutek czego zrywa ciągłość transmisji pamięci historycznej. Brak przestrzeni wspólnych może też sprawić, że **moda na pamięć** będzie ujawniać raczej wektory odśrodkowe, izolujące (nisze zainteresowań) niż prowadzić do budowy wspólnoty.

Polaryzacja polityczna może się potencjalnie łączyć ze **zmianami pokoleniowymi**, co obserwujemy coraz częściej w badaniach, które pokazują różnice w preferencjach politycznych młodszych i starszych wyborców. Wewnętrzna polaryzacja poszczególnych grup wiekowych jest zróżnicowana i w inny sposób odnosi się do pamięci. **Moda na pamięć** sprawia, że partie, poszczególni politycy oraz zaangażowani w spór publicyści coraz częściej sięgają po politykę historycznych analogii również w celu podsycania wrogości i nieufności wobec politycznych przeciwników.

5

DZIAŁANIA DO PODJĘCIA W GŁÓWNYCH OBSZARACH WYZWAŃ

www.muzhp.pl

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MUZEUM HISTORII POLSKI

Po diagnozie stanu zastanego i przewidywanej przyszłości – w ostatnim rozdziale przechodzimy do propozycji działań, które w ich obliczu może podjąć państwo (w szczególności MKiDN). Aktywności te pozwoliłyby lepiej wykorzystać potencjał istniejącej infrastruktury pamięci i zmniejszyć ryzyka związane z opisanymi w poprzednim rozdziale trendami.

Rozdział zbiera propozycje rozwiązań wypracowane w toku warsztatów i konsultacji, porządkując je wokół czterech głównych filarów. Podobnie jak całość proponowanego w niniejszym dokumencie podejścia strategicznego, propozycje te nie mają formy rewolucyjnej. Konsultacje opierały się na metodzie *stop-start-continue*, której istotnym elementem jest nie tylko sugerowanie nowych inicjatyw (*start*), lecz także, i przede wszystkim, diagnozowanie tych elementów obecnego systemu, które działają i mogłyby posłużyć za wzór dobrych praktyk (*continue*), jak również wskazanie tych obszarów, w których państwo mogłoby bez szkody dla funkcjonowania całego systemu zrezygnować z części działań (*stop*).

FILAR 1.
WSPIERANIE BOGACTWA PAMIĘCI JAKO WAŻNEGO ŹRÓDŁA ODPORNOŚCI

Odpowiedzią na wyzwania bezpieczeństwa bez popadania w pułapkę sekurytyzacji jest wspieranie pamięci różnorodnej, wielogłosowej, silnej nie jednorodnością, lecz bogactwem i zdolnością adaptacji. Podobnie jak w przypadku przyrody, gdzie stary las pełen złożonych powiązań między organizmami okazuje się znacznie odporniejszy na nieprzewidziane ryzyka systemowe niż monokulturowa uprawa.

Niezbędnym elementem takiej strategii budowania odporności jest pielęgnowanie powiązań wewnątrz ekosystemu pamięci. Ekosystem podzielony na oddzielne bańki, w którym nie ma współpracy między dużymi i małymi instytucjami, wymiany doświadczeń między różnymi regionami, ani dialogu między ludźmi o odmiennych wrażliwościach politycznych, nie będzie zdolny do szybkiej odbudowy i reagowania na zagrożenia. Dlatego głównymi zadaniami w ramach pierwszego filaru są również poszukiwanie komponentu dośrodkowego różnorodnych doświadczeń i form przeżywania pamięci oraz budowanie przestrzeni wspólnych.

DZIAŁANIE 1.1.
WZMOCNIENIE ZNACZENIA PAMIĘCI LOKALNEJ

Pamięć lokalna powinna być w większym niż obecnie stopniu reprezentowana w największych instytucjach pamięci nadzorowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Jednocześnie należy dążyć do tego, by maksymalnie wykorzystać i rozwijać istniejącą już przebogatą sieć instytucji lokalnych i działań oddolnych, prowadzonych nierzadko przez pasjonatów angażujących w nie swój czas i niemałe środki.

Duże instytucje pamięci nie powinny wypierać tych mniejszych, silnie zakorzenionych regionalnie, lecz wspierać je poprzez dostarczanie wiedzy, budowę platform działania i sprzyjanie prospołecznym rozwiązaniom prawnym; służyć infrastrukturą, sprzętem, przestrzenią. Równie istotne jest zachęcanie do przepływu wiedzy w drugą stronę – największe instytucje mogą się wiele nauczyć od tych mniejszych, choćby w kwestiach elastyczności czy kontaktu z publicznością w modelu partycypacyjnym.

Można to robić m.in. wykorzystując mechanizmy splatania lokalnego – wspierając oddolną działalność poprzez istniejące, rozbudowane sieci instytucji państwowych, jak chociażby Archiwów Państwowych (32 archiwa w całej Polsce, w tym oddziały terenowe – łącznie 68 lokalizacji).

W działaniach w obszarze pamięci w większym niż dotychczas stopniu warto wykorzystać olbrzymi potencjał bibliotek i domów kultury. Dostarczając dla nich narzędzi, włączając je do programów, uwzględniając w organizacji obchodów, ale również ucząc się od nich modeli współpracy i wzajemnego wspierania.

Należy przy tym zauważyć, że pamięci lokalne mogą być niezrozumiałe czy wręcz szokujące z punktu widzenia innych obszarów Polski lub wytwarzanej ogólnie pamięci centralnej.

W ramach bilansu sytuacji zastanej (zob. Działanie 2.1) ważne jest uwzględnienie działań lokalnych i ich specyfiki oraz stworzenie katalogu dobrych praktyk, który ułatwiłby wzajemną inspirację przez działające lokalnie instytucje w całym kraju.

Cele:

- rozwój odpornego ekosystemu lokalnych instytucji;
- zapewnienie sieciowania między nimi;
- zwiększenie roli historii doświadczanej *in situ*;
- zwiększenie roli historii lokalnej w budowie tożsamości, przy jednoczesnym podkreślaniu jej znaczenia jako formy uczestnictwa w szerszych wspólnotach (narodowej, regionalnej Europy Środkowo-Wschodniej, europejskiej);
- stałe podnoszenie poziomu merytorycznego i atrakcyjności oferty lokalnych instytucji;
- budowanie partnerstw między większymi a mniejszymi instytucjami.

Mierniki:

- liczba projektów realizowanych we współpracy między dużymi i małymi instytucjami;
- zwiększenie udziału mniejszych instytucji w budżecie przeznaczonym na realizację polityki w obszarze pamięci.

Narzędzia:

- rozwój programów dotacyjnych adresowanych do mniejszych instytucji, które uwzględniają ich specyfikę i minimalizują niepożądane mechanizmy konkurencji czy wypierania między dużymi i małymi podmiotami;
- powoływanie konsorcjów lokalnych instytucji jako rozproszonych operatorów dużych programów dotacyjnych, co ułatwi pracę w terenie, bliżej małych podmiotów, z uwzględnieniem lokalnej specyfiki;
- rozwijanie i wspieranie istniejących sieci – archiwistyki społecznej, regionalnych izb pamięci, bibliotek, domów kultury, kół gospodyń wiejskich itp., także poprzez splatanie ich z sieciami instytucjonalnymi (np. sieć Archiwów Państwowych);
- lepsze wykorzystanie potencjału oddolnych ruchów pamięciowych, takich jak grupy rekonstrukcyjne, genealodzy, poszukiwacze pamiątek historycznych, towarzystwa lokalne itp., również poprzez zapewnienie im dostępu do aktualnej wiedzy oraz tworzenie ram prawnych sprzyjających aktywizacji przy jednoczesnym poszanowaniu dla integralności zabytków i wrażliwości materii historycznej;
- rozwój istniejących narzędzi poziomej współpracy i wymiany doświadczeń (platformy sieciowania) i budowa nowych narzędzi tego rodzaju – w szczególności katalogów dobrych praktyk, forów wymiany, przestrzeni do spotkań i sieciowania w wymiarze regionalnym i międzyregionalnym;
- uwzględnienie w istniejących programach Ministerstwa dodatkowych form zachęty do partnerstwa między większymi i mniejszymi instytucjami oraz między sieciami nadzorowanymi przez MKiDN a lokalnymi inicjatywami oddolnymi;
- współpraca z Ministerstwem Edukacji Narodowej w celu wprowadzenia do szkół większego zakresu edukacji lokalnej i nauczania o historii lokalnej; poszerzenie zakresu współpracy instytucji pamięci ze szkołami;
- rozwój dobrych praktyk i mechanizmów prawnych poprawiających współpracę z jednostkami samorządu terytorialnego.

Ryzyka:

Ryzyko	Forma przeciwdziałania
Narzucenie odgórnej wizji przez regulowane strumienie finansowania.	Oparcie przynajmniej części finansowania na modelu „beztreściowym" (oceniamy porównawczo jakość, nie mówimy, co ani jak upamiętniać). Większy nacisk kładziony na metawartości. Programy tworzone na zasadzie dwustronnej komunikacji, model partycypacyjny, duże znaczenie ewaluacji – model uczący się.
Niechęć dużych podmiotów do współpracy z mniejszymi.	Stworzenie systemu zachęt m.in. poprzez mierniki oraz warunki finansowania w programach dotacyjnych i grantowych.

DZIAŁANIE 1.2.
TWORZENIE PRZESTRZENI WSPÓLNYCH, WSPARCIE ZAKORZENIENIA

Pamięć jest dziś w Polsce przedmiotem silnej polaryzacji. Instytucje pamięci, formy obchodów, bohaterowie z przeszłości, miejsca, daty czy wydarzenia stają się coraz częściej przedmiotem podziału na „nasze" i „ich". Powinniśmy dążyć do tego, by ograniczać wykorzystywanie pamięci w bieżącej walce politycznej. Należy natomiast rozwijać praktyki i instytucje oparte na szerokim konsensusie wyłączonym z bieżących konfliktów. Potrzeba długofalowego planowania i ciągłości działania w instytucjach pamięci, które nie powinny zmieniać swojego programu po każdych wyborach.

Potrzebujemy dziś w Polsce miejsc wspólnych i praktyk przeciwdziałających atomizacji społeczeństwa. Rozbudowana sieć instytucji pamięci może pełnić ważną funkcję, gromadząc obywatelki i obywateli w kluczowych momentach przeżywanych kolektywnie świąt i codziennych praktyk. Na proponowany kierunek warto spojrzeć również jako na szansę otwierania przestrzeni do partycypacji – a więc jako na okazję dla różnych grup do wyrażania istotnych dla nich wartości.

Działania państwa w obszarze pamięci powinny prowadzić do tworzenia i wzmacniania obywatelskiego kalendarza świąt zarówno na poziomie krajowym, jak i regionalnym czy lokalnym. Potrzebna nam jest budowa powtarzalnych, stabilnych, wspólnotowych rytuałów. To inwestycja, którą postrzegać należy w perspektywie lat czy wręcz dekad. Ludzie stopniowo wykształcają nawyk współuczestnictwa w świętowaniu. Lokalnie zakorzenione działania rocznicowe sprzyjają budowaniu poczucia bycia u siebie i identyfikacji ze społecznością, której jest się częścią.

W perspektywie analizowanych w drugiej części tego dokumentu trendów istotne wydaje się zwrócenie uwagi na mosty międzypokoleniowe. Instytucje pamięci muszą z jeszcze większą uwagą kierować swoją ofertę do najstarszych obywateli, traktując ich zarówno jako ważną publiczność, jak i jako depozytariuszy unikalnych doświadczeń biograficznych, a więc cennych partnerów w opowiadaniu historii. Działania kierowane do młodych pokoleń powinny być budowane w sposób przystępny i atrakcyjny, a jednocześnie rzucający wyzwania i pokazujący inne formy refleksji i komunikacji niż te, z jakimi młodzież styka się na co dzień. Ważne jest stworzenie w instytucjach pamięci przestrzeni, w których ścieżki najstarszych i najmłodszych odbiorców będą się przecinać, dzięki czemu jedni będą mogli się uczyć od drugich.

Cele:

- tworzenie przestrzeni (realnych i wirtualnych), w których w ramach wyznaczonych przez fakty historyczne i stan badań naukowych spotykać się będą różne perspektywy na pamięć i różne wrażliwości polityczne;
- dbanie o różnorodność prezentowanej oferty, w tym również różnorodność wrażliwości politycznych;
- tworzenie skryptów wspólnego świętowania w przestrzeni publicznej;
- budowanie mostów międzypokoleniowych;
- zapewnienie autonomii i ciągłości funkcjonowania programowego instytucji pamięci.

Mierniki:

- standardowe mierniki polaryzacji politycznej (jako miernik negatywny);
- liczba osób uczestniczących we wspólnotowym świętowaniu wydarzeń historycznych.

Narzędzia:

- programy rocznicowe włączające we współorganizację i współuczestnictwo różnorodne (zwłaszcza lokalne) instytucje pamięci;
- prowadzenie dla instytucji szkoleń z walki z polaryzacją polityczną.

Ryzyka:

Ryzyko	Forma przeciwdziałania
Rozmywanie prawdy historycznej w ramach fałszywie rozumianej otwartości na różne stanowiska.	Podkreślenie prawdy historycznej jako niezbędnego minimum i najmniejszego wspólnego mianownika.

DZIAŁANIE 1.3.
PROMOWANIE WSPÓŁPRACY ZAMIAST RYWALIZACJI

Tym wiarygodniej będziemy opowiadać o zakorzenieniu w historii, sile płynącej z różnorodności oraz o przewadze solidarności nad polaryzacją, im bardziej zakorzenieni, różnorodni i solidarni będziemy.

Obecny model funkcjonowania, naznaczony często rywalizacją o bardzo ograniczone zasoby, zastąpić należy modelem bardziej kooperacyjnym, w ramach którego kluczowym miernikiem sukcesu instytucji pamięci nie jest tylko wypracowanie określonych mierników dotyczących danej jednostki, lecz także jej wpływ na otoczenie.

Wskazane jest stworzenie we współpracy z samorządami, Ministerstwem Sportu i Turystyki, Polską Organizacją Turystyczną oraz Regionalnymi Organizacjami Turystycznymi planów zagospodarowania ruchu turystycznego, tak aby zyski z turystyki w największych ośrodkach trafiały w większym stopniu do instytucji kultury, aby ruch turystyczny rozkładał się bardziej równomiernie, a potencjał edukacyjny mniej rozpoznawalnych instytucji był w pełni wykorzystywany. Plan taki traktować należy jak kolejny rodzaj

infrastruktury dostarczonej instytucjom pamięci (jak drogi czy światłowody), a nie jak formę odgórnego regulowania ich działalności.

Państwo oraz samorządy powinny wspierać programy wspólnych biletów oraz wzajemnego polecania zwiedzającym zarówno na miejscu, jak i poprzez dostępne kanały elektroniczne. Wzajemne promowanie miejsc pamięci, wystaw czy wydarzeń stanowi doskonałe narzędzie budowy bardziej komplementarnego modelu współistnienia instytucji kultury.

Cele:
- uniknięcie zjawisk drenażu środków oraz kanibalizacji wynikającej z rywalizacji instytucji pamięci;
- budowa kultury pamięci opartej na współpracy i poczuciu solidarności.

Mierniki:
- uwzględnienie efektów synergii w ocenie instytucji (tj. pomiar nie tylko bezpośrednio wygenerowanej frekwencji, lecz także tego, jak bardzo odwiedziny w danej instytucji zwiększają szansę na odwiedzenie innych instytucji pamięci);
- liczba projektów realizowanych we współpracy międzyinstytucjonalnej.

Narzędzia:
- stworzenie lepszych ram prawnych i instytucjonalnych dla współpracy i współdzielenia zasobów;
- opracowanie regionalnych planów zagospodarowania ruchu turystycznego;
- rozwój programu wymiany kadr i doświadczeń (stażów, wizyt studyjnych);
- mapowanie i monitorowanie ekosystemu pamięci w Polsce;
- rozwijanie i wspieranie istniejących sieci – Archiwów Państwowych, archiwistyki społecznej, regionalnych izb pamięci, bibliotek, domów kultury itp.;
- wsparcie programów wspólnych biletów i wzajemnego odsyłania;
- rozwój platform internetowych, które pozwoliłyby zmniejszyć zależność instytucji pamięci od mediów społecznościowych i stworzyć nowy kanał docierania do odbiorców.

DZIAŁANIE 1.4.
ROZBUDOWA WSPÓŁDZIELONEJ INFRASTRUKTURY

Korzystając m.in. z doświadczeń zdobytych przy budowie Panoptikum – Centralnego Magazynu Zbiorów Muzealnych – państwo musi podjąć kolejne kroki w rozwijaniu współdzielonej infrastruktury wspierającej podmioty, które nie dysponują odpowiednią przestrzenią na własne potrzeby.

Kolejnym krokiem w rozwoju infrastruktury w tym obszarze powinno być utworzenie sieci regionalnych magazynów studyjnych, które będą pełniły funkcje:
- rozproszonej infrastruktury krytycznej kluczowej w przypadku zarówno zagrożeń katastrofami naturalnymi, jak i wojny;
- wsparcia na czas remontów i prac inwestycyjnych w placówkach muzealnych;
- centrów kompetencji w zakresie magazynowania, konserwacji i digitalizacji zbiorów.

Rosnące zagrożenie wojną oraz katastrofami naturalnymi powinno skłaniać do starannego przemyślenia zabezpieczeń i usytuowania nowych magazynów tak, aby z jednej strony umożliwić szybką ewakuację obiektów, z drugiej zaś – zapewnić ich maksymalne bezpieczeństwo.

Stworzenie tego rodzaju sieci stanowić będzie ważny krok w decentralizacji polityki muzealnej państwa. W pracy nad nowym systemem trzeba skorzystać jak najpełniej z doświadczenia muzealników ukraińskich.

W kolejnych etapach warto przyjrzeć się możliwościom tworzenia współdzielonych i współfinansowanych laboratoriów, pracowni konserwatorskich oraz innego rodzaju specjalistycznej infrastruktury.

Ze względu na konieczność zapewnienia stałego dostępu do archiwaliów potrzeby nieco inne niż w przypadku magazynów zgłaszają Archiwa Państwowe. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę, że w ciągu najbliższych 15 lat blisko 80% budynków archiwów utraci możliwość przejmowania akt. Dlatego rozwój infrastruktury magazynowej dla archiwów powinien następować systematycznie w całym kraju.

Cele:

- budowa infrastruktury wspólnej, wykorzystywanej przez wiele instytucji pamięci;
- stworzenie przestrzeni dla stałej wymiany doświadczeń.

Narzędzia:

- budowa sieci magazynów studyjnych;
- rozwój infrastruktury dla lokalnych organizacji zajmujących się dziedzictwem, takich jak archiwa społeczne.

Ryzyka:

Ryzyko	Forma przeciwdziałania
Nadmierne obciążenie budżetu dużymi inwestycjami we wspólną infrastrukturę i brak środków na niezbędne inwestycje w konkretnych instytucjach.	Zapewnienie, że budowana wspólna infrastruktura będzie skutecznie realizować potrzeby konkretnych instytucji.

FILAR 2.
OPTYMALNE WYKORZYSTANIE ISTNIEJĄCYCH ZASOBÓW

Zasadą nadrzędną skutecznego działania w obszarze pamięci powinno być – tam, gdzie to tylko możliwe – wspieranie istniejących instytucji i programów zamiast powoływania nowych. Modyfikowanie, naprawianie i dofinansowywanie okazują się zwykle skuteczniejsze niż zaczynanie od nowa. Kontynuacja sprzyja zakorzenieniu znacznie bardziej niż nieciągłość.

DZIAŁANIE 2.1.
STWORZENIE BILANSU SYTUACJI ZASTANEJ

Pierwszy krok w strategicznym myśleniu o kulturach pamięci stanowi stworzenie bilansu stanu aktualnego – mapy istniejących instytucji i inicjatyw, które funkcjonują dziś w obszarze pamięci wraz z oceną ich:

- zakresów działania,
- zasięgów i grup odbiorców (w tym potencjału oddziaływania krajowego i zagranicznego),
- wyznaczonych celów i efektywności ich realizowania,
- potencjału strategicznego (m.in. współpracy z innymi instytucjami),
- form działalności (organizacje rządowe, pozarządowe, samorządowe, społeczni opiekunowie pamięci, laboratoria interpretacji dziedzictwa, archiwa społeczne itp.).

Niezbędnym elementem takiego bilansu jest także priorytetyzacja potrzeb oraz wskazanie instytucji oraz zasobów o zasadniczym znaczeniu dla zachowania, utrzymania i odtwarzania podstawowych funkcji pamięciowych państwa i ochrony dóbr kultury w sytuacji wojny.

Tego rodzaju mapa pamięci powinna być szeroko dostępna.

Cele:

- rzetelne poznanie i zmapowanie ekosystemu instytucji pamięci w Polsce oraz wzajemnych oddziaływań między nimi.

Mierniki:

- stworzona i regularnie aktualizowana mapa instytucji pamięci.

Narzędzia:

- stworzenie pełnej mapy instytucji pamięci w Polsce, uwzględniającej również instytucje samorządowe, prowadzone przez organizacje pozarządowe i przez podmioty prywatne;
- pełen audyt programów dotacyjnych.

DZIAŁANIE 2.2.
WSPARCIE MECHANIZMÓW WSPÓŁDZIAŁANIA

Im bardziej pluralistyczny i partycypacyjny model pamięci chcemy budować, tym bardziej stabilne ramy strukturalne, finansowe i ideowe musimy zapewnić, żeby uniknąć atomizacji, antagonizacji i rozwoju dezinformacji. Postulowane tu wsparcie demokratycznej kultury pamięci przyjaznej dla działań oddolnych i opartej na modelu partycypacyjnym może się powieść tylko przy stworzeniu sprawnych mechanizmów obiegu informacji, koordynacji działań między różnymi podmiotami oraz zapewnieniu stabilnego wsparcia finansowego ze strony państwa.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego powinno odgrywać ważną rolę twórcy platform wymiany doświadczeń. Warto rozbudować dotychczasowy program spotkań dyrektorów instytucji kultury współprowadzonych przez MKiDN, tworząc forum do regularnej wymiany informacji. Spotykać powinni się nie tylko dyrektorzy. Ministerstwo powinno wspomóc sieciowanie między różnego rodzaju specjalistami np. przez wsparcie organizacji regularnych spotkań głównych księgowych, kadrowych czy osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w instytucjach pamięci oraz stworzenie regularnego forum wymiany doświadczeń między instytucjami prowadzącymi największe inwestycje. Dotychczas wiedza gromadzona podczas wieloletnich projektów inwestycyjnych rozpraszała się zwykle po ich zakończeniu.

Wskazane byłoby stworzenie we współpracy z samorządami systemu elektronicznego, który ułatwi zestawianie i synchronizowanie kalendarzy wydarzeń w danej miejscowości czy regionie. Takie kalendarze mogłyby służyć zarówno publiczności, jak i samym instytucjom: mogłyby one w ten sposób uniknąć niepotrzebnej konkurencji o uwagę zwiedzających i stworzyć uzupełniające się programy.

Cele:
- zapewnienie komunikacji i wymiany informacji między instytucjami kultury;
- stworzenie mechanizmów wzajemnego uczenia się i wyciągania wniosków z doświadczeń.

Mierniki:
- liczba projektów prowadzonych we współpracy.

Narzędzia:
- regularne spotkania i fora wymiany doświadczeń między instytucjami;
- platformy internetowe służące do łatwego wyszukiwania wydarzeń i synchronizacji kalendarzy.

DZIAŁANIE 2.3.
POPRAWA PLANOWANIA

Niezbędne jest stworzenie mechanizmów priorytetyzacji oraz sformułowanie długo-, średnio- i krótkoterminowych celów, które pełniłyby funkcję zwornika łączącego i koordynującego różnorodne działania w obszarze pamięci. Przy czym priorytety i cele muszą być systematycznie ewaluowane.

Polityka rocznicowa i upamiętnianie konkretnych postaci na poziomie państwowym powinno być prowadzone w bardziej uporządkowany sposób i planowane z większym wyprzedzeniem.

Wskazane byłyby: poprawa współpracy w tym zakresie m.in. z Sejmem i Senatem, jaśniejszy podział kompetencji między instytucjami oraz refleksja nad tym, które instytucje powinny być odpowiedzialne za organizację rocznic.

Rozwiązaniem sugerowanym przez ekspertów uczestniczących w pracach nad niniejszym dokumentem jest powołanie ciała kolegialnego, Rady Polityki Pamięci, które składałoby się z przedstawicieli najważniejszych władz odpowiedzialnych za politykę rocznicową (np. Prezydenta RP, Sejmu, Senatu, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego), ewentualnie wybranych innych instytucji (np. IPN) oraz niezależnych ekspertów (np. wskazywanych przez środowiska naukowe czy stowarzyszenia branżowe). Takie forum mogłoby koordynować zbieranie wniosków ze strony społecznej w celu wsparcia transparentnego procesu wyłaniania patronów i wskazywania najważniejszych rocznic. Następnie podejmować decyzje i z wyprzedzeniem około 3 lat ustalać listę 3–5 patronów danego roku z różnych dziedzin oraz najważniejszych rocznic. W następstwie podjętej decyzji dla każdego patrona i rocznicy powoływani byliby pełnomocnicy obchodów oraz komitety honorowe, a następnie ustalano by listę instytucji odpowiedzialnych za organizację obchodów. W przypadku decyzji o utworzeniu specjalnego programu dotacyjnego na organizację wydarzeń związanych z obchodzoną rocznicą Rada wskazywałaby podmiot lub (w celu decentralizacji obchodów) konsorcjum podmiotów z różnych regionów pełniące funkcję operatorów środków. Takie podejście, dzięki zmniejszeniu liczby patronów oraz poprawie planowania, pozwoliłoby pogodzić bardziej partycypacyjną politykę rocznicową z zachowaniem wysokiej rangi i dobrej organizacji rocznic.

Cele:

- stworzenie przewidywalnych, stabilnych warunków do działania w obszarze pamięci;
- stworzenie polityki rocznicowej cieszącej się większym poparciem społecznym i zaangażowaniem szerokiej publiczności.

Narzędzia:

- stworzenie sprawnych kanałów koordynacyjnych z podmiotami odpowiedzialnymi za prowadzenie polityki rocznicowej Polski;
- powołanie specjalnego forum (Rady Polityki Pamięci) ustalającego listę ogólnopolskich patronów roku i głównych upamiętnianych wydarzeń z wyprzedzeniem 3 lat i inicjującego pracę komitetów rocznicowych.

Ryzyka:

Ryzyko	Forma przeciwdziałania
Brak elastyczności.	Stałe weryfikowanie przyjętych założeń, prowadzenie polityki opartej na badaniach, wykorzystywanie zbieranych danych.
Zawężenie ideologiczne spektrum pamięci.	Dbanie o pluralizm gremiów decydujących o polityce rocznicowej np. poprzez uwzględnienie w nich przedstawicieli środowisk uniwersyteckich.

DZIAŁANIE 2.4.
AGREGOWANIE I UDOSTĘPNIANIE ZASOBÓW

Zamiast skupiać się na tworzeniu wciąż nowych zasobów, instytucji i platform musimy lepiej agregować i udostępniać zasoby już istniejące.

Wskazane jest budowanie metabaz i wspólnych standardów pozwalających na lepszy dostęp do dokumentów, muzealiów, archiwów historii mówionej przy jednoczesnym zachowaniu ich rozproszonego charakteru i poszanowaniu pracy oraz prawa własności poszczególnych instytucji. W działaniu tym szczególną rolę odgrywać mogą biblioteki i archiwa, a za wzór dobrej praktyki można w tym kontekście przyjąć portal Szukaj w Archiwach, udostępniający dziś ponad 89 mln skanów ze 122 instytucji. Warto rozważyć także ramy dla systemowego rozwijania programu KRONIK@.

Przechowywanie danych w sposób rozproszony przy jednoczesnej możliwości ich szybkiego przeszukiwania to także najlepsza forma ich zabezpieczenia przed cyberatakami lub pełnoskalowym konfliktem zbrojnym.

Nowe technologie mogą w przyszłości bardzo ułatwić tworzenie tego rodzaju sieciowania.

Państwo powinno ułatwiać sieciowanie między instytucjami przez szkolenia, organizację programów i dostarczenie infrastruktury.

Niezbędne jest zwiększenie wiedzy o istniejących zasobach w społeczeństwie, zwłaszcza dotarcie do głównych grup odbiorców, takich jak naukowcy, nauczyciele i uczniowie, lokalni depozytariusze pamięci, badacze amatorzy itp.

Dostępność powinna być rozumiana także jako znoszenie barier. Państwo powinno wspierać docieranie z kulturą pamięci do osób wykluczonych (ekonomicznie, cyfrowo itd.) czy osób z niepełnosprawnościami.

Państwo powinno aktywnie wspierać dostępność praktyk i instytucji pamięci poza wielkimi ośrodkami miejskimi, co łączy się z decentralizacją infrastruktury pamięci.

Rola lokalnych kustoszy i strażników pamięci będzie jeszcze większa, jeśli ze swoimi zbiorami i opowieściami będą mogli dotrzeć do szerszej publiczności, inspirując refleksję nad przeszłością także poza swoim rodzinnym otoczeniem.

Cele:

- zapewnienie dostępu do wiedzy i źródeł (w tym archiwaliów, tekstów i obiektów muzealnych) jak najszerszej grupie publiczności;
- wypromowanie cyfrowych zasobów jako atrakcyjnych dla różnych grup odbiorców, w szczególności: branż kreatywnych (w ramach kultury remiksu), uczniów i studentów, amatorów zainteresowanych pogłębieniem wiedzy o przeszłości, zwłaszcza o historii lokalnej i rodzinnej.

Mierniki:

- rosnąca liczba obiektów udostępnianych szerokiej publiczności;
- rosnąca liczba metabaz i liczba instytucji przystępujących do współpracy;
- liczba osób posługujących się zasobami cyfrowymi instytucji pamięci w codziennej pracy i działalności hobbystycznej.

Narzędzia:

- tworzenie infrastruktury informatycznej do bezpiecznego (rozproszonego) przechowywania danych;
- programy dotacyjne i szkoleniowe dla instytucji;

- opracowanie wspólnych standardów udostępniania i metadanych;
- materiały szkoleniowe dla kluczowych grup odbiorców: nauczycieli, uczniów, grafików i innych pracowników sektorów kreatywnych;
- kampanie medialne adresowane do szerokiej publiczności.

Ryzyka:

Ryzyko	Forma przeciwdziałania
Bezpieczeństwo danych.	Regularne szkolenia z zakresu cyberbezpieczeństwa. Inwestycja w wysokiej jakości infrastrukturę i tworzenie kopii zapasowych. Rozproszony model przechowywania danych (co stanowi kolejny argument za decentralizacją). Stałe monitorowanie bezpieczeństwa danych.

DZIAŁANIE 2.5. INWESTYCJA W LUDZI

Nawet najnowocześniejsza infrastruktura niewiele znaczy bez ludzi. Kultury pamięci w Polsce są tworzone przede wszystkim przez rzeszę zaangażowanych ludzi – bibliotekarzy i archiwistki, muzealników i pracowników instytucji kultury, nauczycieli i nauczycielki, osoby badające przeszłość, ale też hobbystów, badaczy amatorów, grupy rekonstrukcyjne i przedstawicieli wielu innych grup.

Tym różnorodnym środowiskom trzeba zapewnić możliwość sieciowania wewnętrznego i pomiędzy grupami, stałego rozwoju, godne warunki pracy lub zachętę do rozwijania pasji, z których korzyść czerpie całe społeczeństwo.

Trwające właśnie w sektorze kultury wartościowanie stanowisk pracy w poszczególnych jednostkach powinno stać się punktem wyjścia do systematycznej analizy różnic wynagrodzeń między instytucjami pamięci. Pilnej analizy wymaga w szczególności kwestia różnic między „starymi" a „nowymi" instytucjami, która potencjalnie stanowi element systemowego drenażu.

Mając na uwadze znaczenie obszarów zapalnych w polskiej kulturze pamięci, musimy wyposażyć kadry kultury w umiejętność moderowania dyskusji o trudnym i złożonym dziedzictwie.

Poprzez rozwój kadr (niezawodowych i profesjonalnych) należy tworzyć ramy dla oddolnego budowania kultur pamięci (m.in. archiwów społecznych czy izb pamięci). Już dziś dzieje się to m.in. przez działania Centrum Archiwistyki Społecznej czy program wspierania Regionalnych Izb Pamięci, prowadzony przez ośrodek Pamięć i Przyszłość we Wrocławiu. Wzorcowym przykładem dobrych praktyk w tym zakresie są także akcje „Zostań rodzinnym archiwistą" i „Bez korzeni nie zakwitniesz" organizowane przez Archiwa Państwowe. Poprzez dostarczenie inspiracji i materiałów szkoleniowych kształcą one wrażliwość na dokumenty, pokazują dziedzictwo rodzinne jako część historii i rozbudowują kompetencje w społeczeństwie,

tworząc oddolny ruch archiwistyczny. Korzystając z tych doświadczeń, podobne działania aktywizujące i kształtujące świadomość należy prowadzić także w innych obszarach.

Dyrektorzy instytucji kultury powinni otrzymać dużą autonomię w kształtowaniu ich działań, a jednocześnie jasno sformułowane oczekiwania (wyznaczone cele) i narzędzia niezbędne do odniesienia sukcesu. Autonomię instytucji umocnią mechanizmy lepiej zabezpieczające kadencyjność i przestrzeganie czasu trwania kontraktów ich dyrektorów. Należy tworzyć struktury pionowe, które ułatwią obustronny przepływ informacji między dyrektorami a organizatorami działalności ich placówek (MKiDN, samorządami). Należy też wspierać struktury poziome i tworzyć fora wymiany informacji, doświadczeń i dobrych praktyk między dyrektorami różnych instytucji. Warto dopracować istniejące narzędzia ewaluacji i kontroli zarządczej, proponując lepsze zestawy mierników, przy jednoczesnym dbaniu, by nie były to wartości papierowe, zachęcające do sztucznego pompowania i stawiania na ilość, a nie jakość realizowanych działań.

Cele:

- oszacowanie zapotrzebowania na nowych pracowników instytucji pamięci na najbliższe lata;
- poprawa warunków pracy w instytucjach pamięci;
- wyrównanie warunków pracy w instytucjach pamięci;
- promowanie pracy w instytucjach pamięci jako atrakcyjnej ścieżki kariery;
- szeroki rozwój wrażliwości i kompetencji wśród osób niezawodowo zajmujących się praktykami pamięci (archiwistów rodzinnych, kolekcjonerów, genealogów, poszukiwaczy pamiątek historycznych itp.)

Mierniki:

- rosnące wynagrodzenia w instytucjach pamięci;
- wyrównujące się wynagrodzenia w instytucjach pamięci;
- zmniejszenie rotacji kadr w instytucjach pamięci;
- badania satysfakcji z pracy w instytucjach pamięci oraz tego, jak są postrzegane jako potencjalne miejsca pracy;
- poprawienie współczynników zatrudnienia względem zadań i zasobów przypadających na jednego pracownika (np. zasobów archiwalnych w przypadku Archiwów Państwowych).

Narzędzia:

- przeprowadzenie przez MKiDN wspólnie z samorządami badania ankietowego w instytucjach kultury, aby oszacować zapotrzebowanie na nowych pracowników instytucji pamięci na najbliższe lata;
- przeprowadzenie porównawczego wartościowania stanowisk pomiędzy instytucjami pamięci, aby oszacować występujące luki płacowe;
- stworzenie nowych ścieżek dydaktycznych we współpracy między instytucjami pamięci i jednostkami akademickimi;
- programy aktywizacji i włączania szerokiej publiczności w praktyki pamięci.

Ryzyka:

Ryzyko	Forma przeciwdziałania
Dysproporcja w wynagrodzeniach między sektorem kultury a biznesem może prowadzić do niedoboru kadr.	Stałe podwyższanie wynagrodzeń w sektorze kultury. Zwiększanie atrakcyjności pracy w sektorze kultury poprzez rozwiązania propracownicze, budowę stabilnych, przyjaznych warunków pracy oraz prestiżu instytucji.

DZIAŁANIE 2.6. POSZUKIWANIE NOWYCH FORM DZIAŁANIA BEZ LEKCEWAŻENIA STARYCH

W obszarze pamięci – tak samo jak w każdym innym – potrzeba nam oczywiście innowacyjności i poszukiwania nowych form dotarcia do publiczności. Ważne jednak, by nie odbywało się to poprzez lekceważenie posiadanego już dziedzictwa i doświadczenia w pogoni za nowością rozumianą czysto technologicznie.

Dostępne badania kultury pamięci pokazują wyraźnie, że Polacy, także ci najmłodsi, bardzo doceniają tradycyjne formy obcowania z pamięcią, w tym możliwość zobaczenia autentycznych dokumentów i obiektów albo spotkania ze świadkami. Rozpowszechnione wyobrażenia o przewadze multimedialnych form prezentacji nad tradycyjnym muzealnictwem czy wizytą w bibliotece lub archiwum okazują się zatem zasadniczo nieprawdziwe.

Szczególnie istotne wydaje się ponowne połączenie innowacyjności ze znaczeniem działania *in situ*. Podczas trwającego boomu pamięciowego miejsca pamięci zaczęły coraz mocniej dzielić się na te „tradycyjne", oparte na rzeczywistej przestrzeni i eksponatach, oraz „nowoczesne muzea narracyjne", projektowane głównie w oparciu o pracę z doświadczeniem, multimedia i narracje. W świetle badań jest to dychotomia fałszywa.

Dopiero systematyczne, wieloletnie badania praktyk w obszarze pamięci pozwolą zidentyfikować nowe formy upamiętnień i praktyki pamięci faktycznie skuteczne i uznawane za atrakcyjne i wartościowe przez różne grupy społeczne.

Dotychczasowe reaktywne podejście do kultur pamięci spowodowało wiele negatywnych zjawisk. Udane projekty w obszarze pamięci (np. albumy muzyczne, koncerty, gry terenowe) często stawały się obiektem bezrefleksyjnego naśladowania. Mechanicznie kopiowano dobre pomysły, zamiast je rozwijać.

Wciąż niedostatecznie wykorzystane są formy partycypacyjne, zachęcające lokalne społeczności do aktywnego współtworzenia kultur pamięci. Na odkrycie w pełni czekają też możliwości niematerialnych form upamiętnienia: stypendia okolicznościowe, edukacja, akcje społeczne.

W celu wspierania innowacyjności należy więc zadbać o właściwe szkolenie osób pracujących w obszarze pamięci, w tym kadry zarządzającej.

Kluczowe dla rozwoju innowacyjności może się okazać także przemyślenie form zarządzania instytucjami, tak aby:

- wprowadzać do zarządzania nimi elementy metodyki zwinnej, opartej na uważności w stosunku do odbiorcy;
- utrzymywać stały kontakt z odbiorcami na zasadzie partnerskiej;

- promować kompetencje miękkie, w tym zwłaszcza umiejętności pracy zespołowej;
- rozwijać model instytucji samokrytycznej i uczącej się;
- korzystać z metody *design thinking* w projektowaniu i realizowaniu działań.

Cele:
- stały rozwój nowych, atrakcyjnych form docierania do odbiorców;
- ponowne podkreślenie znaczenia tradycyjnych form obcowania z pamięcią, w tym w szczególności działań prowadzonych *in situ* oraz spotkań z dokumentami, obiektami i świadkami historii.

Mierniki:
- badania satysfakcji z wizyt w instytucjach pamięci oraz tego, jak zwiedzający postrzegają atrakcyjność tych instytucji.

Narzędzia:
- tworzenie forów wymiany doświadczeń;
- promowanie zwinnych metod zarządzania.

Ryzyka:

Ryzyko	Forma przeciwdziałania
Pogoń za nowością prowadząca do zaniedbania działań bardziej tradycyjnych, w szczególności prowadzonych *in situ*.	Promowanie pracy z obiektami, archiwaliami i świadkami historii.

DZIAŁANIE 2.7.
REGULACJA WYKORZYSTANIA NARZĘDZI SZTUCZNEJ INTELIGENCJI PRZEZ INSTYTUCJE PAMIĘCI

Na oddzielną refleksję zasługuje **wykorzystanie sztucznej inteligencji w pracy instytucji pamięci.** Mimo pozornej atrakcyjności tego narzędzia, należałoby do niego podchodzić z dużą ostrożnością. Warto mieć świadomość rozmaitych zastosowań sztucznej inteligencji w pracy z kulturą pamięci. Dostępne dziś zastosowania można podzielić na cztery kategorie, do których instytucje pamięci powinny się odnosić w różny sposób.

KATEGORIA D (niedopuszczalne w instytucjach pamięci). Z całą pewnością niedopuszczalne jest wykorzystywanie sztucznej inteligencji do tworzenia zdjęć, filmów czy relacji świadków podszywających się pod materiały z epoki. Działanie takie – już szeroko obecne w przestrzeni publicznej za sprawą podmiotów komercyjnych – budzi poważne wątpliwości etyczne, a ponadto prowadzi do degradacji źródeł historycznych i zwiększa podatność na dezinformację.

KATEGORIA C (nierekomendowane dla instytucji pamięci). Z dużym sceptycyzmem należy również traktować wszelkie formy animowania, kolorowania czy rozszerzania zdjęć za pomocą narzędzi sztucznej

inteligencji. Także i te działania, choć potencjalnie atrakcyjne dla publiczności, mogą prowadzić do zatarcia granic między źródłem historycznym a cyfrową kreacją.

Nierekomendowane jest również wykorzystanie narzędzi sztucznej inteligencji do tworzenia komunikacji z publicznością, pisania tekstów czy odpowiedzi na korespondencję. Prowadzi to do odpersonalizowania komunikacji i zanikania unikalnego głosu instytucji.

KATEGORIA B (zalecane przy dużych środkach ostrożności). Wykorzystanie narzędzi sztucznej inteligencji do automatycznych tłumaczeń, poprawy rozdzielczości zdjęć, oczyszczania nagrań z szumów powinno być prowadzone z najwyższą uważnością i przy stałym monitorowaniu rezultatów. Pracownicy instytucji pamięci powinni mieć dostęp do szkoleń, które pozwolą im lepiej zrozumieć mechanizm działania narzędzi cyfrowych i monitorować rezultaty pod kątem niepożądanych zmian czy generowania obcych materiałowi źródłowemu artefaktów.

Narzędzia rozszerzonej rzeczywistości, w szczególności pozwalające odkryć przeszłość danych miejsc czy nakładające się na siebie obrazy współczesne i historyczne, mogą stanowić atrakcyjną formę opowiadania o przeszłości. Należy jednak wykorzystywać je tak, żeby wzmacniać poczucie różnicy między oryginałem i rekonstrukcją, a nie zacierać ją.

Wszelkiego rodzaju cyfrowe awatary postaci historycznych lub świadków historii stanowią potencjalnie atrakcyjny sposób obcowania ze zwiedzającymi. Również w tym przypadku należy jednak zachować daleko posuniętą ostrożność.

KATEGORIA A (zalecane przy zachowaniu należytej staranności). Sztuczna inteligencja może w istotny sposób ułatwić katalogowanie obiektów, porządkowanie metadanych i przeszukiwanie dużych baz danych. W ten sposób dostarcza potężnych możliwości analitycznych także mniejszym podmiotom, przy niedużych kosztach.

Może być też z powodzeniem wykorzystywana w walce z dezinformacją, w szczególności do analizy przerobionych fotografii oraz monitorowania mediów społecznościowych i systematycznego wyszukiwania w dużych korpusach fałszywych treści.

Potencjalnie ułatwia ona także działania dostępnościowe, np. generowanie opisów materiałów i tekstów alternatywnych.

Należy szkolić i zachęcać instytucje pamięci do wykorzystania w ten sposób narzędzi sztucznej inteligencji. Należy przy tym jednak zachować świadomość możliwych ryzyk oraz dbałość o ochronę danych, które nie powinny być w sposób niekontrolowany przekazywane podmiotom zewnętrznym.

Powyższa klasyfikacja stanowi rozwiązanie tymczasowe – pierwszy krok na drodze do uporządkowania tego, jak narzędzia sztucznej inteligencji mogą być wykorzystywane przez instytucje pamięci. Być może w oparciu o nią należałoby czasowo wprowadzić moratorium ograniczające wykorzystanie narzędzi z kategorii D. Kolejnym krokiem powinno być powołanie przez MKiDN **komisji do spraw wykorzystania sztucznej inteligencji w obszarze pamięci,** łączącej ekspertów z obszaru pamięci, specjalistów od sztucznej inteligencji oraz badaczy kontekstu społecznego (psychologów, socjologów itp.). Komisja taka powinna przygotować bardziej rozbudowaną **kartę dobrych praktyk** w tym zakresie, która wobec błyskawicznego postępu technologicznego wymagałaby aktualizacji przynajmniej raz do roku. Na podstawie karty dobrych praktyk i rekomendacji ekspertów powinny zostać niezwłocznie przygotowane **szkolenia** dla pracowników instytucji pamięci. Komisja powinna mieć również możliwość otrzymywania

informacji zwrotnej w postaci wiadomości o niepokojących zjawiskach lub atrakcyjnych możliwościach zgłaszanych na bieżąco przez instytucje pamięci.

Cele:
- zapewnienie ochrony faktów historycznych, a także wizerunków oraz godności świadków historii poprzez uporządkowanie wykorzystania narzędzi sztucznej inteligencji przez instytucje pamięci.

Mierniki:
- audytowanie działań instytucji kultury, raportowanie.

Narzędzia:
- wprowadzenie roboczej klasyfikacji zastosowań sztucznej inteligencji;
- powołanie komisji do spraw wykorzystania sztucznej inteligencji w obszarze pamięci;
- stworzenie karty dobrych praktyk w tym obszarze;
- przeprowadzenie szkoleń dla instytucji kultury.

Ryzyka:

Ryzyko	Forma przeciwdziałania
Opóźnienie technologiczne instytucji pamięci i dodatkowe koszty wynikające z niewdrażania rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji.	Wsparcie finansowe instytucji kultury w (tymczasowym) stosowaniu bardziej kosztownych rozwiązań. Stałe doradztwo i wsparcie kompetencyjne.

FILAR 3.
DZIAŁANIE OPARTE NA BADANIACH

DZIAŁANIE 3.1.
STWORZENIE PROGRAMU BADAŃ NAD PAMIĘCIĄ

W obszarze pamięci zarówno państwo, jak i poszczególne instytucje pamięci powinny funkcjonować jako instytucje uczące się oraz prowadzące politykę opartą na dowodach (*evidence-based policy*), dla której punktem wyjścia jest stałe monitorowanie efektów.

Oznacza to, że niezbędne są:

- lepsze skoordynowanie istniejącej infrastruktury badawczej w obszarze pamięci (w tym współpraca z instytucjami naukowymi);
- zwiększenie zakresu badań nad pamięcią Polek i Polaków;
- regularność powtarzania badań, która pozwoli śledzić zmiany wynikające z trendów oraz skuteczność prowadzonych interwencji;
- wprowadzenie podejścia eksperymentalnego (obszarowe interwencje z grupą kontrolną) w celu ustalania skutecznych i efektywnych (optymalne wykorzystanie środków) form działań w obszarze pamięci;
- dobra transmisja wyników do wszystkich instytucji;
- formułowanie konkretnych zaleceń dla instytucji pamięci opartych na działaniach o udowodnionej skuteczności;
- wsparcie we wprowadzaniu zaleceń w życie.

Potrzebne są badania uwzględniające także stan wiedzy i rzeczywiste uczestnictwo w praktykach pamięci – dziś mamy ograniczone rozumienie tego, w jakim stopniu deklarowane przez respondentów zainteresowanie historią wpływa na znajomość faktów z przeszłości, umiejętność rozumowania historycznego i refleksji historycznej.

Pierwszym krokiem na tej drodze powinno być powołanie **Obserwatorium Pamięci** – konsorcjum instytucji i zespołu badawczego, który w oparciu o dotychczasowe doświadczenia i badania prowadziłoby regularne monitorowanie stanu pamięci zbiorowej (w tym rzeczywistego, a nie deklarowanego uczestnictwa w praktykach pamięci). Obserwatorium dostarczałoby (poprzez otwarte repozytorium oraz komunikację bezpośrednią – szkolenia, newsletter) danych dla wszystkich instytucji pamięci w Polsce, w tym kluczowych danych dotyczących mierników sukcesu proponowanych w niniejszym dokumencie działań. Nie powinna być to nowa instytucja, lecz platforma synchronizacji wspierająca i rozbudowująca istniejące już programy i gwarantująca szerszą dystrybucję wyników. Wzorem dla takiego działania może być np. program Polskich Generalnych Sondaży Społecznych (PGSS). Działania Obserwatorium muszą pozostawać ściśle skorelowane z prowadzonym przez NCK Narodowym Obserwatorium Kultury, tak aby nie dublować zakresów, lecz uzupełniać i wzmacniać jego działanie.

Istotnym wymiarem pracy Obserwatorium Pamięci powinno być także uzupełnianie o dane profili tworzonych w badaniach publiczności i użytkowników [zob. Działanie 3.2] oraz dostarczanie informacji na temat zmian w praktykach pamięci zachodzących między pokoleniami.

Istotne znaczenie w badaniach Obserwatorium Pamięci powinno mieć regionalne zróżnicowanie pamięci i pogłębione rozumienie specyfiki lokalnej [zob. Działanie 1.1].

Cele:
- zrozumienie rzeczywistych mechanizmów rządzących dziś pamięcią zbiorową w Polsce;
- ocena stanu zastanego i przygotowanie do stałego monitorowania zmian;
- dostarczenie zarówno MKiDN, jak i instytucjom pamięci danych niezbędnych do prowadzenia polityki pamięci opartej na badaniach.

Mierniki:
- coroczne przygotowywanie raportu.

Narzędzia:
- powołanie Obserwatorium Pamięci;
- wprowadzenie podejścia eksperymentalnego z monitorowaniem skutków danej polityki.

Ryzyka:

Ryzyko	Forma przeciwdziałania
Wygenerowanie mnóstwa danych, których nikt nie będzie analizował.	Stworzenie kanałów przekuwania danych na konkretne rekomendacje i dobre praktyki.
Zignorowanie istniejących już badań nad pamięcią i wyważanie otwartych drzwi.	Budowa programu badawczego na podstawie dostępnych badań.

DZIAŁANIE 3.2. BADANIA KRZYŻOWE I SEGMENTACJA PUBLICZNOŚCI

Żadna instytucja pamięci z osobna nie dysponuje budżetem na badania publiczności (pod tym terminem rozumieć należy zarówno odwiedzających muzea, jak i użytkowników archiwów, uczestników upamiętnień i innych form działań na rzecz pamięci) porównywalnym do budżetów, którymi dysponują największe korporacje. Wspólnie jednak dysponujemy unikalnym potencjałem i możliwościami związanymi m.in. z badaniem publiczności na miejscu pod kątem znajomości innych instytucji pamięci oraz chęci ich odwiedzenia. W połączeniu z programami polecania i wzajemnego promowania (por. Działanie 1.3) zwiększyłoby to efekt synergii i budowało długofalowo nawyk uczestnictwa w kulturze.

W ostatnich latach wiele instytucji prowadziło oddzielnie lub w niewielkich koalicjach badania segmentacyjne, by lepiej zrozumieć oczekiwania różnych grup publiczności. Przeprowadzenie tego rodzaju wspólnych badań, ale uwzględniających trendy ogólnopolskie, przyniosłoby bezcenne źródło wiedzy, w szczególności dla mniejszych podmiotów, które nie mogą sobie pozwolić na własne badania publiczności.

Cele:
- dostarczenie instytucjom pamięci wiarygodnych danych na temat ich rozpoznawalności i atrakcyjności dla zwiedzających;
- dostarczenie instytucjom pamięci wiarygodnych danych na temat oczekiwań różnych grup odbiorców.

Mierniki:
- ocena przydatności badań dokonywana przez instytucje pamięci (ankiety, konsultacje).

Narzędzia:
- badania wzajemne publiczności;
- ogólnopolskie badania segmentacyjne.

Ryzyka:

Ryzyko	Forma przeciwdziałania
Wygenerowanie mnóstwa danych, których nikt nie będzie analizował.	Stworzenie kanałów przekuwania danych na konkretne rekomendacje i dobre praktyki.

DZIAŁANIE 3.3. BUDOWA INFRASTRUKTURY DO WALKI Z DEZINFORMACJĄ

Instytucje pamięci będą w najbliższych latach pełnić ważną funkcję na froncie walki z dezinformacją.

Instytucje pamięci będą coraz częściej padały ofiarami ataków i prowokacji. Niezbędne jest wprowadzenie sprawnych mechanizmów reagowania kryzysowego oraz wymiany informacji o wrogich działaniach, tak aby instytucje mogły się uczyć od siebie wzajem i naśladować dobre praktyki.

Istotny element pracy z dezinformacją stanowi współpraca z dziennikarzami i popularyzatorami. Pracownicy instytucji pamięci powinni umieć w sposób szybki i czytelny wyjaśnić szerokiej publiczności, na czym polega dana manipulacja. Dziennikarze powinni mieć łatwość dotarcia do ekspertów bądź to poprzez centralny rejestr ekspertów, bądź też dzięki sprawnemu systemowi wzajemnego odsyłania.

Najskuteczniejszą formą przeciwdziałania dezinformacji jest tworzenie z wyprzedzeniem wiarygodnych, łatwo dostępnych informacji na tematy potencjalnie zapalne, a także szybkie publikowanie sprostowań w formie i miejscu, które będą łatwo dostępne dla wszystkich redakcji, a także dla amatorów pełniących coraz istotniejszą funkcję komunikacyjną dzięki mediom społecznościowym. Działy naukowe funkcjonujące w wielu instytucjach pamięci, również ze względu na kompetencje komunikacyjne i popularyzatorskie, mogą się okazać doskonałymi wykonawcami takiej polityki walki z dezinformacją. Głównym partnerem w tych działaniach bez wątpienia okaże się Ośrodek Analizy Dezinformacji NASK. Ważnym partnerem może się też stać Polska Agencja Prasowa. Działania tego rodzaju muszą jednak zostać dobrze skoordynowane.

Dlatego w celu stałego monitorowania sytuacji i tworzenia dobrych praktyk warto powołać konsorcjum instytucji, które stanowić będzie sieć szybkiego reagowania, a także źródło aktualnych procedur, z których korzystać będą mogły wszystkie instytucje pamięci w kraju. Aby uniknąć nadmiernego mnożenia bytów, warto rozważyć, by było to ciało tożsame z **Obserwatorium Pamięci**. Koordynatorem działań z obszaru

przeciwdziałania dezinformacji powinien być Departament Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego MKiDN, już teraz dysponujący cennymi narzędziami szybkiego reagowania.

Cele:
- skuteczne przeciwdziałanie dezinformacji w obszarze pamięci.

Mierniki:
- liczba incydentów dezinformacji;
- współczynnik zasięgów fałszywych informacji do zasięgów sprostowań.

Narzędzia:
- rozszerzenie kompetencji Obserwatorium Pamięci o monitorowanie dezinformacji;
- nawiązanie stałych kanałów współpracy z mediami;
- szkolenia dla instytucji z reagowania w sytuacjach kryzysowych oraz przeciwdziałania dezinformacji.

Ryzyka:

Ryzyko	Forma przeciwdziałania
Stale zmieniające się formy i obszary dezinformacji.	Wpisanie w system mechanizmów szybkiego uczenia się.

FILAR 4.
BUDOWANIE NIERYWALIZACYJNEGO MODELU PATRIOTYZMU

DZIAŁANIE 4.1.
PIELĘGNOWANIE POSTAW PATRIOTYCZNYCH

Celem działań państwa w obszarze pamięci powinno być wzmacnianie postaw patriotycznych przy jednoczesnym kształtowaniu szerokiego, inkluzywnego rozumienia patriotyzmu.

Przeciw nihilizmowi i kulturze braku wartości należy promować postawę pozytywną, w której utożsamienie z ojczyzną, znajomość jej historii i troska o nią są wysoko wartościowane. Patriotyzm nie może być powodem do wstydu.

Zarazem warto podkreślać, że nie ma jednego właściwego przepisu na bycie dobrą Polką czy Polakiem. Warto zachęcać do refleksji nad własnym patriotyzmem i poznawania z zainteresowaniem innych jego modeli. Założenie stojące za politykami wobec pamięci powinno być takie, że istnieje wiele rodzajów patriotyzmu, których nie wartościujemy. Patriotyzm ma swój wymiar obywatelski, cywilny i militarny, codzienny i związany z wielkimi zrywami oraz odświętnością, ekonomiczny, ekologiczny czy kulturowy. Także samo tworzenie ram dla pokojowego, twórczego współistnienia różnych form miłości ojczyzny oraz lokalnych małych ojczyzn powinno być postrzegane jako ważna forma patriotyzmu.

Budowanie postaw patriotycznych pozostaje ściśle związane z bezpieczeństwem. Praca w obszarze kultur pamięci powinna być nastawiona na kształtowanie postaw gotowych do pracy dla ojczyzny i walki w jej obronie.

W czasie pokoju postawa patriotyczna oznaczać może: uczciwość, solidność, zaangażowanie społeczne, postawę przedsiębiorczą i wspierającą innowacje, gotowość do poświęcenia interesu prywatnego na rzecz interesu wspólnego. Źródłem takich postaw mogą być historyczne postaci społeczników, przedsiębiorczyń, polityków czy naukowczyń, a także historia organizacji i instytucji łączących patriotyzm z rozwojem konkretnych obszarów wiedzy, kultury czy gospodarki.

W budowaniu postaw patriotycznych warto akcentować elementy pozytywne, takie jak patriotyzm cywilizacyjnego skoku, a więc opowieść o tym, jak po długiej i trudnej drodze udało nam się osiągnąć liczne sukcesy modernizacyjne.

W sytuacji zagrożenia, wojny czy zniewolenia postawa patriotyczna oznacza m.in. gotowość do walki za wolność i niepodległość. Tu również wskazać można w historii Polski obszerny kanon postaw, postaci i instytucji stanowiących wzór i inspirację.

Polityka pamięci nie powinna jednak opierać się na proponowaniu zamkniętego kanonu bohaterów czy tworzeniu rankingów, lecz na wskazywaniu różnych form, w jakich przejawiać się może patriotyzm, a zarazem łączących te formy wspólnych wartości.

Warto też podkreślać splecenie istniejące pomiędzy tymi obszarami: budowana w czasie pokoju infrastruktura materialna, ale też kulturowa czy zaufania społecznego, zmienia się w sytuacji zagrożenia w infrastrukturę bezpieczeństwa.

Państwowe inicjatywy w obszarze pamięci powinny budować patriotyzm ponadpolityczny i zróżnicowany, nie związany na wyłączność z żadnym regionem (decentralizacja), religią, konkretnym światopoglądem, ideologią czy partią polityczną, lecz prezentujący bogactwo możliwych postaw i tożsamości składających się na różne wzorce patriotyzmu lokalnego, polskości i europejskości.

Cele:
- wzmacnianie poczucia wspólnoty i współodpowiedzialności.

Mierniki:
- zwiększanie poczucia przynależności do wspólnoty;
- zmniejszanie poczucia ojkofobii (deprecjacji grupy własnej) przy jednoczesnym zmniejszaniu poczucia ksenofobii (deprecjacji grup obcych).

Narzędzia:
- prowadzenie polityki pamięci opartej na wartościach.

Ryzyka:

Ryzyko	Forma przeciwdziałania
Zwiększenie polaryzacji przez rywalizację różnych modeli patriotyzmu.	Podkreślanie wielości możliwych form patriotyzmu.

DZIAŁANIE 4.2.
WZMACNIANIE POSTAW OBYWATELSKICH

Wiedza o przeszłości i poczucie związku z nią stanowią fundament pracy nad lepszą teraźniejszością i przyszłością. Prawdziwy patriotyzm nie ma tylko charakteru deklaratywnego. Poczucie troski i odpowiedzialności za przeszłość i wspólne dziedzictwo powinno łączyć się z gotowością do włączania się w budowanie lepszego świata wokół nas.

Tak rozumiana obywatelskość może harmonijnie współistnieć na różnych poziomach: lokalnym, regionalnym, narodowym, ale też ponadnarodowym (tożsamość środkowoeuropejska czy europejska), a nawet globalnym (np. globalna obywatelskość w perspektywie katastrofy klimatycznej).

Wybór pomiędzy przeszłością i przyszłością jest fałszywy. Nie ma mądrych innowacji i polityki wychylonej w przyszłość bez znajomości historii. Nie ma innowacji bez tradycji. Nie ma długofalowego planowania bez poszerzania horyzontu zbiorowej pamięci. Dlatego skupiając się na rozwoju kultury pamięci, nieustannie musimy mieć na uwadze przyszłość i zadawać sobie pytania o to, jakiej pamięci potrzebujemy, by skutecznie zmierzyć się z wyzwaniami wojny, kryzysu klimatycznego czy migracji.

Pamięć to nie tylko skarbiec społeczeństwa, lecz także jego laboratorium wyobraźni. Dialogiczne, partycypacyjne praktyki pamięci stwarzają przestrzeń do twórczej debaty nad tym, co dla nas najważniejsze. Pamięć jako moralny drogowskaz i przestrzeń spotkania pozwala nam łączyć i synchronizować działania mimo wszystkiego, co nas różni.

Cele:
- wzmacnianie poczucia zaangażowania i współodpowiedzialności;
- powiązanie wiedzy o przeszłości z poczuciem sprawczości i chęcią do działania.

Mierniki:
- zwiększenie poczucia przynależności do wspólnoty;
- zwiększenie poczucia sprawczości.

Narzędzia:
- prowadzenie polityki pamięci skierowanej ku przyszłości – budowanie połączeń między przeszłością a teraźniejszością i przyszłością.

DZIAŁANIE 4.3.
BUDOWA WARUNKÓW DO SKUTECZNIEJSZEGO DZIAŁANIA W OBSZARZE PAMIĘCI NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

Rola instytucji pamięci w dyplomacji pamięciowej

Historia jest bez wątpienia istotnym obszarem naszej *soft power* i potencjalnym źródłem polskiego kapitału symbolicznego. Działania prowadzone w kraju, których dotyczy ten dokument, będą więc miały swoje przełożenie na politykę zagraniczną i powinny ją uwzględniać. Dyplomacja pamięciowa powinna być istotnym elementem polskiej polityki międzynarodowej, łączącym podejście ekonomiczne i budowanie relacji międzynarodowych. Przykłady wielu krajów pokazują, że historia może być ważnym towarem eksportowym, narzędziem budowania pozycji międzynarodowej, magnesem turystycznym i kluczem do lepszego rozumienia danego społeczeństwa.

Trwający na świecie boom pamięciowy niestety często oparty jest na wykorzystywaniu przeszłości do antagonizacji i zrywania dialogu. Polityki izolacjonistyczne i nacjonalistyczne napędzane przez rozwój mediów społecznościowych suflują obrazy przeszłości fragmentaryczne i wyrwane z kontekstu, dowodzące wyższości grupy własnej nad obcymi i usprawiedliwiające nieufność, nienawiść, a nawet przemoc.

Zamiast porównywania i rywalizacji, wyrażającej się np. w konkurencji ofiar, warto skupić się na wyjątkowości naszej pamięci i tożsamości, a także niepowtarzalności wkładu, jaki tym samym wnieśliśmy i możemy wnieść w losy świata.

Nie ma jednak wątpliwości, że „brutalny eksport" oparty na utrwalaniu stereotypowych obrazów i przekonaniu, że świat musi zafascynować się Sobieskim albo Piłsudskim, nie jest skutecznym modelem polityki międzynarodowej w obszarze pamięci. Znacznie skuteczniej sprawdza się polityka oparta na rezonansie – wpisywaniu się w uniwersalne toposy i zachęcaniu innych do znajdywania podobieństw z polskimi losami. Skuteczna komunikacja odbywa się w dialogu, nie w monologu. Stąd pierwszym krokiem

do sprawnego opowiadania o naszej historii na zewnątrz niezmiennie pozostaje umiejętność słuchania i zrozumienia perspektywy innych. W celu skutecznego wspierania polityki międzynarodowej w obszarze pamięci potrzebne nam jest wspieranie wewnątrz kraju praktyk pamięci opartych na słuchaniu, dialogu, poszanowaniu różnorodności i poszukiwaniu uniwersalnych wartości.

W polityce w obszarze pamięci państwo musi pełnić aktywną funkcję zarówno w wymiarze „sprawiedliwości historycznej" (restytucji, rozliczeń), jak i wymiarze pojednania i współpracy – wspierając wspólne komisje, ponadnarodowe przedsięwzięcia badawcze i kulturowe, wymiany młodzieży i wszelkie inne formy pamięci służące budowaniu mostów i ukazywaniu wspólnoty doświadczeń. Pomiędzy tymi dwoma wymiarami nie ma sprzeczności, lecz przeciwnie, łączy je głęboka synergia. Utrzymanie kanałów dialogu stanowi warunek skutecznego promowania polskich spojrzeń na przeszłość, a w konsekwencji także zabiegania o polski interes i rację stanu.

Istotnym obszarem polityk pamięciowych jest także troska o materialne i niematerialne dziedzictwo kultury polskiej poza granicami kraju. Z jednej strony oznacza to współpracę z Polonią oraz Polakami za granicą, z drugiej – dbałość o dziedzictwo materialne, w ścisłej współpracy z krajami-gospodarzami.

Wskazówki te mają szczególne znaczenie w kontekście naszego członkostwa w Unii Europejskiej. Pamięć traumatycznych doświadczeń II wojny światowej stanowiła motor integracji europejskiej. Wydaje się, że wspólnota europejska potrzebuje dziś przypomnienia tych ideałów i kontekstu, w którym powstawała.

Polska, jako członek Unii Europejskiej, powinna aktywnie współtworzyć europejską kulturę pamięci, akcentując wspólnotę doświadczenia i wartości zbudowanych na traumatycznym doświadczeniu totalitaryzmów. Zarazem jednak należy aktywnie podkreślać, że wspólna europejska przyszłość musi być budowana na pamięci, a nie na zapomnieniu lub wyparciu. Siły rewizjonistyczne, negujące prawdę o zbrodniach i odpowiedzialności za nie, powinny być wskazywane jako antyeuropejskie.

We wszystkich tych obszarach instytucje pamięci powinny zostać szerzej włączone w politykę międzynarodową. Stanowią one naturalne zaplecze dla urzędników i polityków odpowiedzialnych za politykę międzynarodową, tworzą sieć pamięciowych *think tanków*, której potencjał warto lepiej wykorzystać m.in. przez: zlecanie tworzenia ekspertyz, konsultacje przemówień, współorganizację wystaw i wydarzeń prezentujących polską historię poza granicami kraju.

Rola instytucji pamięci w depolaryzacji konfliktów międzynarodowych

Rywalizacja o monopol w obszarze pamięci prowadzi na całym świecie do niepokojącego zjawiska konkurencji ofiar, w ramach której imperatywem pamięci stawało się udowodnienie, że nasza wspólnota cierpiała najwięcej. W ten sposób polaryzacja i model antagonistyczny w obszarze pamięci przenoszą się także na relacje między państwami, tworząc politykę opartą na roszczeniach do uznania własnego cierpienia przy jednoczesnym braku gotowości do poznania historii cierpienia innych.

W ostatnich latach pamięć wielokrotnie była w polityce międzynarodowej przedmiotem dzielących sporów. Można przewidywać, że w sytuacji trwającej wojny, zwiększającej się polaryzacji politycznej oraz rosnącego znaczenia algorytmów promujących treści uproszczone i wywołujące silne emocje, problem ten będzie powracał jako ważne wyzwanie, zapewne w trzech głównych obszarach:

1. historia relacji polsko-ukraińskich (ze szczególnym uwzględnieniem działalności OUN-UPA, rzezi wołyńskiej, ale potencjalnie także Akcji „Wisła", polityki II RP wobec mniejszości narodowych oraz historii ruskich województw Rzeczypospolitej Obojga Narodów czy relacji polsko-kozackich);

2. pamięć o Zagładzie (szczególnie tematyka postaw ludności polskiej wobec Zagłady);
3. historia relacji polsko-niemieckich (ściśle związana z pamięcią o Zagładzie, wykorzystująca napięcie między polityką pojednania a polityką restytucji).

We wszystkich tych obszarach instytucje pamięci powinny pełnić funkcję ośrodków refleksji, redukujących polaryzację i potencjalny konflikt wewnętrzny. Ich zadaniem byłoby przeciwdziałanie kumulacji i eksplozji emocji (objawiającej się np. w mechanizmach oblężonej twierdzy czy kozła ofiarnego). Warunkiem takiego działania jest gotowość do mierzenia się z trudnymi tematami, chociażby w kontekście mniejszości ukraińskiej. Podejmowanie takich tematów może funkcjonować jako „rozbrajanie bomby", zastępując niesprawdzone, polaryzujące treści debatą na forum z udziałem ekspertów. Zadania te instytucje kultury mogą realizować dzięki aktywności na trzech płaszczyznach:

1. tworząc solidne oparcie dla pamięci w prawdzie historycznej dzięki prowadzeniu własnych badań i transmisji wyników uzyskiwanych w ośrodkach akademickich;
2. wspierając myślenie wielowymiarowe przez ukazywanie szerokiego kontekstu, perspektywy historycznej (unikanie pułapki prezentyzmu) oraz wielu możliwych perspektyw;
3. tworząc atrakcyjne kanały transmisji wiedzy, konkurencyjne wobec dominujących obecnie trendów polaryzujących.

System celów, mierników i odniesień w polityce międzynarodowej

W obszarze międzynarodowej polityki pamięci powinny zostać sformułowane bardziej precyzyjne (i mierzalne) cele, łączące wymiar restytucyjny (zabieganie o nasze interesy i budowanie pozycji międzynarodowej) z wymiarem integracyjnym (podtrzymywanie dialogu, poszukiwanie porozumienia i pojednania, wspólne przepracowywanie trudnego dziedzictwa.)

Polska nie musi swoich polityk międzynarodowych w obszarze pamięci wymyślać od zera. Powinniśmy uczyć się na doświadczeniach innych krajów z całego świata, mierzących się skutecznie z wyzwaniami analogicznymi do naszych. Niezbędne jest stworzenie systemu punktów odniesienia (*benchmark*) i listy dobrych praktyk.

Cele:

- budowa kultury pamięci wzmacniającej nasze poczucie własnej wartości;
- budowa kultury pamięci opartej na prawdzie historycznej i umiejętnościach krytycznej weryfikacji źródeł;
- budowa kultury pamięci opartej na dialogu i zdolności zrozumienia innych perspektyw.

Mierniki:

- zwiększenie poczucia wartości grupy własnej;
- zwiększenie postaw otwartości względem grup obcych.

Narzędzia:

- szersze zaangażowanie instytucji pamięci w politykę zagraniczną;
- rozbudowanie programu szkoleń i wizyt studyjnych dla urzędników i polityków odpowiedzialnych za politykę międzynarodową w celu zbudowania trwałych relacji z instytucjami pamięci;

- prowadzenie polityki pamięci skierowanej ku przyszłości – budowanie połączeń między przeszłością a teraźniejszością i przyszłością;
- wzmacnianie uczestnictwa instytucji pamięci w polityce międzynarodowej m.in. przez tworzenie ekspertyz i prowadzenie warsztatów dla dyplomatów oraz inne formy stałej współpracy z instytucjami odpowiedzialnymi za promowanie polskiej kultury za granicą.

DZIAŁANIE 4.4.
WZMACNIANIE KONTEKSTU REGIONALNEGO

Kontekst regionalny i najbliższe sąsiedztwo Polski powinny być w większym stopniu uwzględniane przy projektowaniu polityk w obszarze pamięci. Dzięki doskonale rozwiniętej infrastrukturze Polska może być liderem w obszarze pamięci, inicjującym wymianę doświadczeń i inspirującym rozwój kultur pamięci w całym regionie.

Jest to o tyle trudne (a zarazem ważne), że mamy w obszarze pamięci trudne tematy ze wszystkimi sąsiadami.

Głównym wyznacznikiem skutecznych polityk w tym zakresie powinno być poczucie kulturowej bliskości. Jest to perspektywa, w ramach której dostrzegamy, że relacje między państwami nie są tylko bezwzględną grą interesów. Główną rolę w ich budowaniu i podtrzymywaniu odgrywa poczucie więzi i wspólnoty losów. Mądrze realizowana polityka w obszarze pamięci powinna to poczucie kulturowej bliskości ukazywać i podtrzymywać.

Tymczasem w ostatnich latach w obszarze polityki pamięci następowało często wzmocnienie retoryki nacjonalistycznej, akcentujące raczej dystans dzielący nas od sąsiadów niż kulturową bliskość. Taka polityka może prowadzić do izolacji naszego kraju i zmniejszania jego suwerenności.

Kontekst regionalny powinien być uwzględniony także przy konstruowaniu modeli eksportowych w obszarze pamięci skierowanych dalej, poza nasz region. Na świecie często widzą nas nie tylko z perspektywy naszej specyfiki, lecz także jako kraj umiejscowiony w szerszym regionie. Dlatego też, jak się wydaje, warto odzyskać pojęcie „Europy Środkowo-Wschodniej" jako regionu pamięci i wspólnoty doświadczenia.

Na oddzielną wzmiankę zasługuje rola polityki w obszarze pamięci w trwającym za naszą wschodnią granicą konflikcie zbrojnym. Fałszywe twierdzenia w obszarze pamięci i imperialistyczna polityka historyczna od początku stanowią motor i uzasadnienie dla rosyjskiej agresji.

Rosja eksportuje swoją politykę historyczną jako propagandę na obszar całego świata. W USA i Unii Europejskiej promuje paralelę między Ukrainą a hitlerowcami, podkreślając wątki związane z OUN-UPA i Stepanem Banderą. W krajach Globalnego Południa z kolei od lat kreuje swój obraz jako „kraju, który nigdy nikogo nie napadł" – pokojowej przeciwwagi dla „imperialistycznych Stanów Zjednoczonych" i „chciwej Europy". Jednym z fundamentów tej opowieści jest całkowite zafałszowanie historii polsko-rosyjskiego sąsiedztwa.

Na gruncie polskim propaganda rosyjska skupia się na podkreślaniu najbardziej krwawych kart w relacjach polsko-ukraińskich, chętnie eksploatuje także motywy antysemickie.

We wszystkich tych obszarach państwo powinno przeciwdziałać dezinformacji, prowadząc rzetelne, oparte na faktach badania i edukację, których istotnym komponentem będzie promowanie dialogu polsko-ukraińskiego i opartego na prawdzie historycznej pojednania.

Cele:
- wzmacnianie zrozumienia wspólnoty losu i doświadczeń w regionie Europy Środkowo-Wschodniej.

Mierniki:
- zwiększenie poczucia wartości grupy własnej;
- zwiększenie postaw otwartości względem grup obcych.

Narzędzia:
- prowadzenie polityki pamięci skierowanej ku przyszłości – budowanie połączeń między przeszłością a teraźniejszością i przyszłością.

Ryzyka:

Ryzyko	Forma przeciwdziałania
Dezinformacja rosyjska wzmacniająca postawy ksenofobiczne, w szczególności antyukraińskie.	Aktywna praca zarówno z mniejszością ukraińską, jak i z grupami potencjalnie najbardziej podatnymi na manipulację.

DZIAŁANIE 4.5.
WSPIERANIE EDUKACJI HISTORYCZNEJ OPARTEJ NA MYŚLENIU KRYTYCZNYM

Badania potwierdzają, że uczniowie uważają wizytę w miejscach pamięci, rozmowę ze świadkami czy możliwość doświadczenia historii poprzez obiekty za jedne z najatrakcyjniejszych form przyswajania wiedzy. Instytucje pamięci powinny pełnić ważną funkcję w edukacji historycznej.

Szczególną istotną rolę odgrywać może w tym kontekście nauka pracy ze źródłami historycznymi: interpretacja, krytyka, ocena wiarygodności i porównywanie różnych źródeł. Warto podkreślić, że w dobie mediów społecznościowych i treści generowanych przez AI jest to umiejętność kluczowa, wykraczająca poza pracę z treściami historycznymi, której zdobycie procentować będzie we wszystkich obszarach edukacji i życia publicznego.

Z jednej strony instytucje kultury powinny aktywnie wsłuchiwać się w potrzeby młodych odbiorców rozpoznawane w badaniach nad kulturą pamięci oraz badaniach publiczności [zob. Działania 3.1 oraz 3.2], z drugiej – odważnie proponować młodym formy obcowania z treścią wolniejsze, bardziej analogowe i wspólnotowe niż cyfrowy obieg informacji, z którym mają na co dzień do czynienia.

W tym celu instytucje pamięci powinny jeszcze ściślej niż dotychczas współpracować ze szkołami, tworząc przestrzeń wielostronnej wymiany doświadczeń. Instytucje pamięci powinny rozwijać swoją rolę ważnych ośrodków szkolenia i sieciowania nauczycieli. Jednocześnie warto w większym niż dotychczas stopniu wykorzystać potencjał uczenia się od nauczycieli i uczniów i wykorzystywania ich doświadczeń w tworzeniu programów edukacyjnych. Społeczności szkolne mogą stać się ważnymi współtwórcami wystaw i programów pamięciowych powstających w modelu partycypacyjnym.

W ramach programów koordynacji ruchu turystycznego [zob. Działanie 2.3] szczególną rolę powinna odgrywać turystyka edukacyjna. Programy Ministerstwa Edukacji Narodowej, takie jak *Poznaj Polskę*, *Podróże z klasą* czy *Wyjście z klasą*, powinny stanowić istotny element polityki w obszarze pamięci.

Cele:
- rozwój edukacji pamięciowej;
- wsparcie społeczeństwa poprzez kształcenie kluczowych kompetencji związanych z krytycznym myśleniem i analizą źródeł.

Mierniki:
- zwiększenie liczby lekcji odbywających się w instytucjach pamięci;
- zwiększenie zdolności rozpoznawania fałszywych informacji;
- zwiększenie wiedzy historycznej młodzieży.

Narzędzia:
- programy wycieczek szkolnych;
- rozbudowa oferty lekcji muzealnych.

Ryzyka:

Ryzyko	Forma przeciwdziałania
Korzystanie z nieatrakcyjnych form prezentacji.	Monitorowanie atrakcyjności poszczególnych rozwiązań dla różnych grup wiekowych.
Bezrefleksyjne podążanie za modami i trendami uszczuplającymi repertuar form komunikacji.	Zachęcanie młodzieży do odkrywania nowych form.

6

CELE I MIERNIKI

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

MUZEUM
HISTORII
POLSKI

GŁÓWNE CELE DŁUGOFALOWE

1. **Zwiększający się odsetek respondentów, którzy mają poczucie, że więcej nas łączy niż dzieli.** Jest to miernik zaczerpnięty z programu wieloletniego „Niepodległa". Dzięki jego przyjęciu, zgodnym z fundamentalnym dla strategii założeniem o kontynuowaniu i rozwijaniu zamiast zaczynania wciąż od nowa, łatwiej będzie śledzić trendy w dłuższym horyzoncie czasowym. Istotne proponowane rozwinięcia badań polegają na tym, by:
    a. w sposób systematyczny objąć badaniem także Polonię i Polaków mieszkających za granicą oraz respondentów nie-Polaków mieszkających na terenie naszego kraju;
    b. zadawać pytanie także w kontekście regionu (Europa Środkowo-Wschodnia) oraz w kontekście Europy jako całości.
2. **Zmniejszający się odsetek respondentów dehumanizujących grupy obce (ksenofobia) przy jednoczesnym zmniejszającym się odsetku dehumanizującym grupę własną (ojkofobia)**.
3. **Zwiększający się odsetek respondentów aktywnie uczestniczących we wspólnotowym przeżywaniu historii** poprzez odwiedzanie miejsc pamięci, korzystanie z oferty instytucji pamięci, korzystanie z zasobów (w tym cyfrowych), zaangażowanie w projekty popularyzujące historię i udział w różnych formach publicznego świętowania.
4. **Zwiększający się odsetek respondentów deklarujących zainteresowanie historią, poczucie jej istotności i związku z teraźniejszością i przyszłością oraz pogłębiających swoją wiedzę przez korzystanie z wiarygodnych treści historycznych.**

Lista wskaźników szczegółowych

Umiejętność rozumowania historycznego i wyciągania wniosków	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać	obszar umiejętności
Umiejętność weryfikacji informacji i krytyki źródeł	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać	obszar umiejętności
Wiedza historyczna (znajomość podstawowych faktów z przeszłości)	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać	obszar wiedzy
Poczucie sprawczości i umiejętności planowania	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać	obszar umiejętności
Poczucie przynależności do wspólnoty	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać	obszar wartości i postaw
Postawa proeuropejska, poczucie wspólnoty losu oraz wspólnoty wartości z innymi narodami europejskimi	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać	obszar wartości i postaw

Znajomość historii lokalnej i poczucie zakorzenienia we wspólnocie regionalnej	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać	obszar wartości i postaw
Kultura demokratyczna, szacunek dla uniwersalnych praw człowieka	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać	obszar wartości i postaw
Rzeczywiste (nie deklarowane) uczestnictwo w praktykach pamięci	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać	obszar wartości i postaw
Wydarzenia i postaci, które poszczególne grupy społeczne uznają za najważniejsze dla siebie	Wskaźnik neutralny, który państwo powinno poznawać	obszar wartości i postaw
Formy pamięci uznawane za atrakcyjne	Wskaźnik neutralny, który państwo powinno poznawać	obszar wartości i postaw
Segmentacja różnych modeli patriotyzmu i przywiązania do wspólnoty	Wskaźnik neutralny, który państwo powinno poznawać	obszar wartości i postaw
Ojkofobia, poczucie niższości, dehumanizacja grupy własnej	Wskaźnik negatywny, który państwo powinno zmniejszać	obszar wartości i postaw
Ksenofobia, poczucie wyższości, dehumanizacja grup obcych	Wskaźnik negatywny, który państwo powinno zmniejszać	obszar wartości i postaw
Poczucie polaryzacji, doświadczenie pamięci jako dzielącej	Wskaźnik negatywny, który państwo powinno zmniejszać	obszar wartości i postaw

7

KALENDARIUM PRAC NAD DOKUMENTEM

www.muzhp.pl

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MUZEUM HISTORII POLSKI

PRZEBIEG PRAC KONSULTACYJNYCH NAD DOKUMENTEM

ETAP 1: PRZYGOTOWANIE WSTĘPNEJ DIAGNOZY

III–VII 2025 – **Prace nad założeniami do strategii działania w obszarze pamięci, prowadzone w grupie roboczej,** powołanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W skład grupy wchodzili: Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego oraz przedstawiciele następujących instytucji: Muzeum Historii Polski, Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego, Centrum Archiwistyki Społecznej, Instytut Myśli Politycznej im. Gabriela Narutowicza, Europejskie Centrum Solidarności. Zespół wypracował założenia do dokumentu roboczego *Analiza stanu zastanego i mapowanie najważniejszych obszarów,* który został następnie przygotowany i opracowany przez Marcina Napiórkowskiego.

21 VIII 2025 – **Konferencja prasowa w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego** z udziałem ministry Marty Cienkowskiej oraz Dyrektora Muzeum Historii Polski, Marcina Napiórkowskiego. Podczas wydarzenia zaprezentowano dokument *Analiza stanu zastanego i mapowanie najważniejszych obszarów.*

ETAP 2: KONSULTACJE I WARSZTATY PROWADZONE NA PODSTAWIE WSTĘPNEJ DIAGNOZY

1–2 X 2025 – **Wyniki pierwszego etapu prac (elementy diagnozy, założenia) zostały przedstawione i poddane pod dyskusję podczas 16. Spotkania Dyrektorów Muzeów i Instytucji Polityki Pamięci nadzorowanych przez Departament Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego** w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w Przemyślu.

7 XI 2025 – **Przedstawienie i poddanie pod dyskusję dokumentu roboczego podczas Rady Muzeum Historii Polski**. W dyskusji udział wzięli m.in. prof. Jolanta Choińska-Mika, prof. Andrzej Friszke, prof. Dariusz Stola, prof. Dorota Folga-Januszewska, dr Paweł Pietrzyk, dr Łukasz Kamiński, prof. Robert Frost, prof. Krzysztof Mikulski, prof. Richard Butterwick-Pawlikowski.

10 XI 2025 – **Rada Młodzieżowa Muzeum Historii Polski** – dyskusja wokół założeń dokumentu roboczego, perspektywa młodych ludzi.

20–21 XII 2025 –**Warsztaty konsultacyjne strategii działania w obszarze pamięci, zorganizowane w Muzeum Historii Polski.**

Wykład inauguracyjny wygłosił **Tadeusz Woźniak, *Jak wykorzystać doświadczenia z biznesu w budowie i wdrażaniu strategii w instytucjach kultury?***

Podczas warsztatów odbyło się osiem dyskusji panelowych:

1. ***Rola akademii w sporach o pamięć*** (Joanna Wawrzyniak, Maciej Janowski, Barbara Klich-Kluczewska, Robert Litwiński, Łukasz Niesiołowski-Spano)
2. ***Rola państwa w budowie wspólnej pamięci*** (Paulina Florjanowicz, Karol Madaj, Filip Musiał, Katarzyna Ziętal)
3. ***Jak opowiadać światu o historii Polski?*** (Dominika Jarzyńska-Pokojska, Michał Kosiorek, Hanna Radziejowska, Rafał Rogulski, Michał Michalski)
4. ***Jak rozmawiać o przeszłości z sąsiadami?*** (Hieronim Grala, Robert Traba, Rafał Wnuk, Maciej Wyrwa)
5. ***Regionalne perspektywy polityki pamięci*** (Karolina Kolbuszewska, Jerzy Kiełbik, Marta Mleczko, Michał Murzyn)
6. ***Pamięć polsko-żydowska*** (Tomasz Kranz, Katarzyna Person, Dariusz Stola, Michał Trębacz)
7. ***Jak tworzyć wspólne i przekonujące narracje w podzielonym społeczeństwie?*** (Michał Łuczewski, Piotr Majewski, Adrian Trzoss, Andrzej Zybertowicz)
8. ***Protokół zbieżności*** (Krzysztof Noworyta, Michał Syska, Marcin Zaremba, Andrzej Zybertowicz)

Wszystkie dyskusje panelowe zostały nagrane. Następnie całość zapisu (235 stron maszynopisu znormalizowanego) poddano anotacji i uporządkowaniu według głównych zagadnień.

W warsztatach uczestniczyło 47 osób reprezentujących świat akademicki, instytucje pamięci oraz kluczowych interesariuszy:

1. Jerzy Bauer – Starosta Ostrowski
2. Małgorzata Bukiel – Instytut Zachodni im. Z. Wojciechowskiego w Poznaniu
3. Paulina Florjanowicz – Narodowy Instytut Muzeów
4. Kamil Frejlich – Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie
5. Hieronim Grala – Uniwersytet Warszawski
6. Maciej Janowski – Instytut Historii im. T. Manteuffla Polskiej Akademii Nauk
7. Dominika Jarzyńska-Pokojska – Muzeum Warszawy, Miejsce Pamięci Palmiry
8. Andrzej Jerie – Ośrodek Pamięć i Przyszłość we Wrocławiu
9. Maria Kamińska – Muzeum Warszawy, Miejsce Pamięci Palmiry
10. Jerzy Kiełbik – Instytut Północy im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie
11. Barbara Klich-Kluczewska – Uniwersytet Jagielloński
12. Karolina Kolbuszewska – Muzeum Dom Rodziny Pileckich w Ostrowi Mazowieckiej
13. Maciej Korkuć – Instytut Pamięci Narodowej
14. Michał Kosiorek – Narodowe Centrum Kultury
15. Tomasz Kranz – Państwowe Muzeum na Majdanku w Lublinie
16. Wojciech Kucharski – Ośrodek Pamięć i Przyszłość we Wrocławiu
17. Bartosz Kuświk – Instytut Śląski
18. Robert Litwiński – Polskie Towarzystwo Historyczne

19. Joanna Łuba – Centrum Archiwistyki Społecznej
20. Michał Łuczewski – Uniwersytet Warszawski
21. Karol Madaj – Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego
22. Piotr Majewski – Instytut Pamięci Narodowej, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
23. Michał Michalski – Narodowy Instytut Dziedzictwa Kulturowego za Granicą – Polonika
24. Marta Mleczko – Centrum Kultury „Park Dzieje"
25. Michał Murzyn – Muzeum Tatrzańskie im. dr. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem
26. Filip Musiał – Instytutu Pamięci Narodowej
27. Łukasz Niesiołowski-Spano – Uniwersytet Warszawski
28. Krzysztof Noworyta – Nostromo Studio
29. Katarzyna Person – Muzeum Getta Warszawskiego
30. Katarzyna Puchalska – Dom Spotkań z Historią
31. Hanna Radziejowska – Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego, Oddział Zamiejscowy w Berlinie
32. Rafał Rogulski – Europejska Sieć Pamięć i Solidarność
33. Katarzyna Sokołowska – Narodowy Instytut Dziedzictwa Kulturowego za Granicą – Polonika
34. Dariusz Stola – Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk
35. Michał Syska – Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
36. Robert Szuchta – Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczypospolita"
37. Wojciech Śleszyński – Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku
38. Robert Traba – Instytut Studiów Polityczny Polskiej Akademii Nauk
39. Michał Trębacz – Żydowski Instytut Historyczny im. E. Ringelbluma
40. Adrian Trzoss – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
41. Joanna Wawrzyniak – Uniwersytet Warszawski
42. Rafał Wnuk – Muzeum II Wojny Światowej
43. Maciej Wyrwa – Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego
44. Marcin Zaremba – Uniwersytet Warszawski
45. Marcin Zarzecki – Instytut Pamięci Narodowej
46. Katarzyna Ziętal – Centrum Archiwistyki Społecznej
47. Andrzej Zybertowicz – doradca społeczny prezydenta Rzeczypospolitej

Z uczestnikami warsztatów przeprowadzono **25** rejestrowanych wywiadów. Wywiady spisano, poddano anotacji według najważniejszych zagadnień i wykorzystano w pracach nad kolejną wersją dokumentu.

23 XII 2025 – nawiązanie współpracy z prof. Magdaleną Lesińską, przewodniczącą **Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk**. Zaowocowało to dyskusją nad tekstem strategii na posiedzeniu Komitetu.

19 II 2026 – wystąpienie dyrektora Muzeum Historii Polski Marcina Napiórkowskiego na temat przygotowywanego dokumentu na seminarium organizowanym przez **Komisję Historii w Przestrzeni Publicznej przy Komitecie Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk**.

12–13 V 2026 – **udział dyrektora Muzeum Historii Polski Marcina Napiórkowskiego w konferencji „Rozmowy o Kulturze 2026. Polityka historyczna: narzędzie czy zobowiązanie?”.** Marcin Napiórkowski wystąpił w panelu dyskusyjnym *Polska polityka historyczna w XXI w.* obok Roberta Traby i Łukasza Adamskiego.

ETAP 3: ZEBRANIE INFORMACJI ZWROTNYCH

V 2026 – **wystąpienie o opinie na temat dokumentu roboczego, przedstawiającego diagnozę, trendy oraz propozycje działania do specjalistów i instytucji kultury**. W rezultacie otrzymano opinie od Marii Kamińskiej (Muzeum Warszawy), Karoliny Kolbuszewskiej (Muzeum Dom Rodziny Pileckich), Tomasza Kranza (Państwowe Muzeum na Majdanku w Lublinie), Agnieszki Kuchcińskiej-Kurcz (Centrum Dialogu Przełomy, Muzeum Narodowe w Szczecinie), Karola Madaja i Andrzeja Zawistowskiego (Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego), Piotra Majewskiego (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), Michała Nowosielskiego (Instytut Zachodni im. Z. Wojciechowskiego w Poznaniu), Katarzyny Ziętal (Centrum Archiwistyki Społecznej).

VII 2026 – **dyskusja o założeniach strategii z przedstawicielami Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych**.

X 2026 – **warsztaty w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego** z udziałem przedstawicieli kluczowych departamentów.

VII–X 2026 – przedstawienie uwag do dokumentu roboczego przez **Narodowy Instytut Muzeów, Instytut Pamięci Narodowej, Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych oraz Departament Mecenatu Państwa w MKiDN.**

Opinie i informacje zwrotne zostały uwzględnione w końcowym tekście dokumentu.

8

BIBLIOGRAFIA

www.muzhp.pl

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

MUZEUM
HISTORII
POLSKI

CYTOWANA LITERATURA

Adorno, T.W., 2010. *Osobowość autorytarna*. Przeł. M. Pańków. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Alexander, J. C., 2002. 'On the social construction of moral universals. The „Holocaust" from war crime to trauma drama', *European Journal of Social Theory*, 5(1), s. 5–85.

Apryshchenko, V., Strukov, V., 2018. *Memory and securitization in contemporary Europe*. London: Palgrave Macmillan.

Assmann, A., 2010. 'The Holocaust – A global memory? Extensions and limits of a new memory community', w: A. Assmann, S. Conrad (red.) *Memory in a global age. Discourses, practices and trajectories*. London: Palgrave Macmillan UK.

Assmann, J., 2008. *Pamięć kulturowa*. Przeł. A. Kryczyńska-Pham. Warszawa: Wydawnictwa UW.

Auge, M., 2010. *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*. Przeł. R. Chymkowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Belavusau, U., Gliszczynska-Grabias, A., Mälksoo, M., 2021. 'Memory laws and memory wars in Poland, Russia and Ukraine', *Jahrbuch des öffentlichen Rechts*, 69(2021), s. 95–117.

Bell, D., 2006. 'Introduction', w: D. Bell (red.) *Memory, trauma and world politics. Reflections on the relationship between past and present*. London: Springer.

Black, J., 2005. *Using History*. London: Hodder Arnold.

Blustein, J., 2008. *The Moral Demands of Memory*. Cambridge: Cambridge University Press.

Bojarska, K., 2016. 'Polska pamięć wielokierunkowa? (Kto nie pamięta z nami, ten nie pamięta przeciwko nam)', *Teksty Drugie*, 6, s. 312–325.

Booth, W.J., 2006. *Communities of Memory. On Witness, Identity, and Justice*. Ithaca: Cornell University Press.

Boym S., 2001. *The Future of Nostalgia*. New York: Basic Books.

Brynjolfsson, E., Milgrom P., 2013. 'Complementarity in organizations', w: R. Gibbons, J. Roberts (red.) *The handbook of organizational economics*. Princeton: Princeton University Press.

Bull, A. C., Hansen, H. L., 2016. 'On agonistic memory', *Memory Studies*, 9(4), s. 390–404.

Bull, A. C., Hansen, H. L., Colom-González, F., 2022. 'Agonistic memory revisited' w: S. Berger, W. Kansteiner (red.) *Agonistic memory and the legacy of 20th century wars in Europe*. Cham: Palgrave Macmillan.

Burke, P., 1989. 'History as Social Memory', w: T. Butler (red.) *Memory. History, Culture and the Mind*. Oxford–New York: Basil Blackwell.

Burke, P., 2001. *Eyewhitnessing. The Uses of Images as Historical Evidence*. London: Reaktion Books.

Campbell, R., 1992. *Truth and Historicity*. Oxford: Clarendon Press.

Chmielewska, K., 2021. 'Pamięć wielokierunkowa i agoniczna a polityka pamięci', *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, (17), s. 420–434.

Cho, J. i in., 2020. 'Do search algorithms endanger democracy? An experimental investigation of algorithm effects on political polarization', *Journal of Broadcasting & Electronic Media*, 64(2), s. 150–172.

Clifford, J., 1994. 'Diasporas', *Cultural anthropology*, 9(3), s. 302–338.

Cole, W. R., 2024. 'Beyond Deepfakes: Synthetic Moving Images and the Future of History', *Journal of Information Warfare*, 23(1), s. 95–110.

Connerton, P., 2012. *Jak społeczeństwa pamiętają?* Przeł. M. Napiórkowski. Warszawa: Wydawnictwa UW.

Coser, L.A., 1975. 'Społeczne funkcje konfliktu', w: W. Derczyńska, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*. Warszawa: PWN.

Crary, J., 1989. 'Spectacle, attention, counter-memory', *October*, 50, s. 97–107.

Creet, J., Kitzmann, A. (red.), 2011. *Memory and migration. Multidisciplinary approaches to memory studies*. Toronto: University of Toronto Press.

Didi-Huberman, G., 2008. *Obrazy mimo wszystko*. Przeł. M. Kubiak Ho-Chi. Kraków: Universitas.

Dijck, J. van, 2007. *Mediated Memories in the Digital Age*. Stanford: Stanford University Press.

Durkheim, É., 1990. *Elementarne formy życia religijnego.* Przeł. A. Zadrożyńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Feindt, G. i in., 2014. 'Entangled memory. Toward a third wave in memory studies', *History and Theory*, 53(1), s. 24–44.
Fisher, R., Ury, W., Patton, B., 2004. *Dochodząc do Tak. Negocjacje bez poddawania się*. Przeł. R. Rządca. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
Folga-Januszewska, D., 2009. 'Muzea w Polsce 1989–2008', *Muzealnictwo*, 2009(50), s. 18–46.
Garcia, D., 2023. 'Influence of Facebook algorithms on political polarization tested', *Nature.* Dostęp: https://www.nature.com/articles/d41586-023-02325-x (27 października 2026).
Golec de Zavala, A., 2011. 'Collective narcissism and intergroup hostility. The dark side of 'in-group love'', *Social and Personality Psychology Compass*, 5(6), s. 309–320.
Golec de Zavala, A. i in., 2009. 'Collective narcissism and its social consequences', *Journal of Personality and Social Psychology*, 97(6), s. 1074–1096.
Golka, M., 2009. *Pamięć społeczna i jej implanty.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
Goody, J., 2012. *Mit, rytuał i oralność*. Przeł. O. Kaczmarek. Warszawa: Wydawnictwa UW.
Goody, J., 2021. *Logika pisma a organizacja społeczeństwa.* Przeł. G. Godlewski. Warszawa: Wydawnictwa UW.
Guess, A. i in., 2023a. 'Reshares on social media amplify political news but do not detectably affect beliefs or opinions', *Science*, 381(6656), s. 404–408.
Guess, A. i in., 2023b. 'How do social media feed algorithms affect attitudes and behavior in an election campaign?', *Science*, 381(6656), s. 398–404.
Gutman, Y., Wüstenberg, J., 2023. 'Introduction: the activist turn in memory studies', w: Y. Gutman, J. Wüstenberg (red.) *The Routledge handbook of memory activism.* Abingdon–New York: Routledge.
Habermas, J., 1987. *The Theory of Communicative Action.* Tom 2. Boston: Beacon Press.
Håkansson, P., Witmer, H., 2015. 'Social media and trust: A systematic literature review', *Journal of Business and Economics*, 6(3), s. 517–524.
Halbwachs, M., 2022. *Społeczne ramy pamięci.* Przeł. M. Król. Warszawa: Aletheia.
Hall, E.T., 1997. *Ukryty wymiar.* Przeł. T. Hołówka. Warszawa: Muza.
Hanna, R., Rohm, A., Crittenden, V. L., 2011. 'We're all connected: The power of the social media ecosystem', *Business Horizons*, 54(3), s. 265–273.
Hermida, A., 2012. 'Social journalism: Exploring how social media is shaping journalism', w: E. Siapera, A. Veglis (red.) *The Handbook of Global Online Journalism*, Malden: John Wiley & Sons.
Hirsch, M., 2008. 'The generation of postmemory', *Poetics Today*, 29(1), s. 103–128.
Hirsch, M., Miller, N. K. (red.), 2011. *Rites of return: Diaspora poetics and the politics of memory.* New York: Columbia University Press.
Hirsch, M., Spitzer, L., 2002. ''We would not have come without you': Generations of Nostalgia', *American Imago*, 59(3), s. 253–276.
Hood, C., Reid, P., 2018. 'Social media as a vehicle for user engagement with local history: a case study in the North East of Scotland', *Journal of Documentation*, 74(4), s. 741–762.
Hoskins, A., 2011. 'Media, Memory, Metaphor: Remembering and the Connective Turn', *Parallax*, 7(4), s. 19–31.
Hoskins, A., Čimová, K., Pilkington, D., 2026. *The AI memory machine: why the past is all over.* Oxford: Oxford University Press (w przygotowaniu).
Hoskins, A., 2025. 'AI & collective memory', *Current Opinion in Psychology*, 67. Dostęp: 10.1016/j.copsyc.2025.102156 (27 października 2026).
Hoskins, A., 2026. *Memorybot: AI and the End of the Human Past* (w przygotowaniu).
Hoskins, A. (red.), 2018. *Digital memory studies. Media pasts in transition.* New York: Routledge.
Huyssen, A., 2003. *Present pasts. Urban palimpsests and the politics of memory.* Stanford: Stanford University Press.
Irwin-Zarecka, I., 1994. *Frames of remembrance: The dynamics of collective memory.* New Brunswick: Transaction Publishers.

Kansteiner, W., 2002. 'Finding meaning in memory: A methodological critique of collective memory studies', *History and Theory*, 41(2), s. 179–197.
Khlevnyuk, D., 2019. 'Narrowcasting collective memory online: 'Liking'Stalin' in Russian social media', *Media, Culture & Society*, 41(3), s. 317–331.
Kidd, D., McIntosh, K., 2016. 'Social media and social movements', *Sociology Compass*, 10(9), s. 785–794.
Klein, E., Robison, J., 2020. 'Like, post, and distrust? How social media use affects trust in government', *Political Communication*, 37(1), s. 46–64.
Koposov, N., 2020. 'Historians, memory laws, and the politics of the past', *European Papers. A Journal on Law and Integration*, 5(1), s. 107–117.
Kosterman, R., Feshbach, S., 1989. 'Toward a measure of patriotic and nationalistic attitudes', *Political Psychology*, 10(2), s. 257–274.
Krastev, I., Homes, S., 2020. *Światło, które zgasło*. Przeł. A. Paszkowska, Warszawa: Krytyka Polityczna.
Krell, D.F., 1990. *Of Memory, Reminiscence and Writing. On the verge*. Bloomington: Indiana University Press.
Kubik, J., Bernhard, M., 2014. 'A Theory of the Politics of Memory', w: J. Kubik, M. Bernhard (red.) *Twenty Years after Communism: The Politics of Memory and Commemoration*. New York: Oxford University Press.
Kuntsman, A., 2010. 'Online memories, digital conflicts and the cybertouch of war', *Digital Icons: Studies in Russian, Eurasian and Central European New Media*, 4, s. 1–12.
Landsberg, A., 2004. *Prosthetic memory: The transformation of American remembrance in the age of mass culture*. New York: Columbia University Press.
Le Goff, J., 2007. *Historia i pamięć*. Przeł. A. Gronowska, J. Stryjczyk, Warszawa: Wydawnictwa UW.
Lewandowsky i in., 2020. *Technology and democracy: Understanding the influence of online technologies on political behaviour and decision-making*. Luxembourg: Publications Office of the European Union. Dostęp: https://publications.jrc.ec.europa.eu/repository/handle/JRC122023 (28 października 2026).
Liv, N., Greenbaum, D., 2020. 'Deep fakes and memory malleability: False memories in the service of fake news', *AJOB Neuroscience*, 11(2), s. 96–104.
Loftus, E. F., 2005. 'Planting misinformation in the human mind: A 30-year investigation of the malleability of memory', *Learning & Memory*, 12(4), s. 361–366.
Mälksoo, M., 2015. ''Memory must be defended': Beyond the politics of mnemonical security'. *Security Dialogue*, 46(3), s. 221–237.
Mandolessi, S., 2023. 'The digital turn in memory studies', *Memory Studies*, 16(6), s. 1513–1528.
Margalit, A., 2002. *The ethics of memory*. Cambridge: Harvard University Press.
Markowitsch, H. J., Welzer, H., 2005. *Das autobiographische Gedachtnis*. Stuttgart: Klett-Cotta Verlag.
Markowski, M. P., 2019. *Wojny nowoczesnych plemion. Spór o rzeczywistość w epoce populizmu*. Kraków: Karakter.
McLuhan, M., 2021. *Galaktyka Gutenberga*. Przeł. A. Wojtasik. Warszawa: NCK.
Mead, M., 2000. *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Przeł. J. Hołówka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Megill, A., 1998. 'History, memory, identity', *History of the Human Sciences*, 11(3), s. 37–62.
Meleddu, M., Pulina, M., 2024. 'Assessing complementarity and substitution effects of cultural events in rural communities: insights from a Mediterranean island', *Journal of Cultural Economics*, 48(4), s. 615–644.
Merrill, S., Keightley, E., Daphi, P. (red.), 2020. *Social movements, cultural memory and digital media: Mobilising mediated remembrance*. Cham: Palgrave Macmillan.
Misztal, B. A., 2004. 'The sacralization of memory', *European Journal of Social Theory*, 7(1), s. 67–84.
Morozov, E., 2011. *The Net Delusion. The Dark Side of Internet Freedom*. New York: Public Affairs.
Mouffe, Ch., 2015. *Agonistyka: polityczne myślenie o świecie*. Przeł. B. Szelewa, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
Natale, S., 2021. *Deceitful Media. Artificial Intelligence and Social Life after the Turing Test*. New York: Oxford University Press.
Neisser, U., Hyman, I., 2000. *Memory observed. Remembering in natural contexts*. New York: Worth Publishers.

Nichols, T., 2024. *The death of expertise. The campaign against established knowledge and why it matters*. New York: Oxford University Press.
Nora, P., 1989. 'Between memory and history: Les lieux de mémoire', *Representations*, 26, s. 7–24.
Nora, P., 2001. 'Czas pamięci', przeł. W. Dłuski, *Res Publica Nowa*, 7, s. 37–43.
Oldenburg, R., 1989. *The Great Good Place*. New York: Paragon House.
Olick, J. K., Robbins, J., 1998. 'Social memory studies: From "collective memory" to the historical sociology of mnemonic practices', *Annual Review of Sociology*, 24(1), s. 105–140.
Ostrom, E., 2019. 'Institutional rational choice: An assessment of the institutional analysis and development framework'. w: P. A. Sabatier (red.) *Theories of the Policy Process*, Second Edition. New York: Routledge.
Pariser, E., 2011. *The filter bubble: What the Internet is hiding from you*. New York: Penguin Press.
Patuelli, R., Mussoni, M., Candela, G., 2013. 'The effects of world heritage sites on domestic tourism: A spatial interaction model for Italy', *Journal of Geographical Systems*, 15, s. 369–402.
Paul, C., Matthews, M., 2016. *The Russian "firehose of falsehood" propaganda model*. Santa Monica: RAND Corporation. Dostęp: https://www.rand.org/pubs/perspectives/PE198.html (27 października 2026).
Pilkington, D., 2024. 'Myopic memory: Capitalism's new continuity in the age of AI', *Memory, Mind & Media*, 3. Dostęp: https://doi.org/10.1017/mem.2024.21 (27 października 2026).
Piotrowski, M., 2022. 'Świadomość historyczna Polaków pod względem elementarnej wiedzy oraz dumy i wstydu – wyniki badania sondażowego', *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym*, 64(4), s. 157–170.
Polegkyi, O., 2016. 'Soviet mythology and memory of World War II as instruments of Russian propaganda', *Warsaw East European Review*, 6, s. 77–89.
Prager, J., 2000. *Presenting the past: Psychoanalysis and the sociology of misremembering*. Cambridge: Harvard University Press.
Radstone, S., 2008. 'Memory studies: For and against', *Memory Studies*, 1(1), s. 31–39.
Randall, W. L., McKim, E., 2008. *Reading our lives: The poetics of growing old*. New York: Oxford University Press.
Rane, H., Salem, S. 2012. 'Social media, social movements and the diffusion of ideas in the Arab uprisings', *The Journal of International Communication*, 18(1), s. 97–111.
Resende, E., Budrytė, D., Becker, D., 2025. 'Introduction: The securitization of memory in the context of crisis', w: E. Resende, D. Budrytė, D. Becker (red.) *Defending Memory in Global Politics*. London–New York: Routledge.
Rini, R., 2020. 'Deepfakes and the epistemic backstop', *Philosophers' Imprint*, 20(24), s. 1–16.
Rothberg, M., 2016. *Pamięć wielokierunkowa*. Przeł. K. Bojarska. Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
Rubin, D. C., 1995. *Memory in Oral Traditions. The Cognitive Psychology of Epic, Ballads, and Counting-out Rhymes*. New York–Oxford: Oxford University Press.
Rubin, D.C. (red.), 1986. *Autobiographical Memory*. New York: Cambridge University Press.
Rubin, D.C. (red.), 1996. Remembering our Past. Studies in Autobiographical Memory, New York: Cambridge University Press.
Rumelt, R. P., 2022. *Sedno strategii*. Przeł. M. Kowalczyk. Warszawa: MT Biznes.
Samuel, R., 1994. *Theatres of memory: Past and present in contemporary culture*. London–New York: Verso Books.
Saryusz-Wolska, M., Traba, R., Kalicka, J. (red.), 2014. *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
Schatz, R. T., Staub, E., Lavine, H., 1999. 'On the varieties of national attachment: Blind versus constructive patriotism', *Political Psychology*, 20(1), s. 151–174.
Schwarzenegger, C., Lohmeier, C., 2020. 'Reimagining memory: Digital media and a new polyphony of memory', w: M. Filimowicz, V. Tzankov (red.) *Reimagining communication. Experience*. London: Routledge.
Seremetakis, C. N. (red.), 1996. *The senses still*. Chicago: University of Chicago Press.
Smith, A. D., 1995. *Nations and Nationalism in a Global Era*. Cambridge: Polity Press.
Soroka, G., Krawatzek, F., 2019. 'Nationalism, democracy, and memory laws', *Journal of Democracy*, 30(2), s. 157–171.
Spohr, D., 2017. 'Fake news and ideological polarization: Filter bubbles and selective exposure on social media', *Business Information Review*, 34(3), s. 150–160.
Steedman, C., 2002. *Dust: The archive and cultural history*. New Brunswick: Rutgers University Press.
Tint, B., 2010. 'History, memory, and intractable conflict', *Conflict Resolution Quarterly*, 27(3), s. 239–256.

Tirosh, N., 2025. 'Understanding Holocaust Memory on Instagram and TikTok', w: Q. Wang, A. Hoskins (red.) *The Remaking of Memory in the Age of the Internet and Social Media*. New York: Oxford University Press.
Weil, S., 1958. *Wybór pism*. Przeł. C. Miłosz. Paryż: Instytut Literacki.
Wolf, M., 2018. *Reader, come home. The reading brain in a digital world*. New York: Harper.
Zamponi, L., 2018. *Social movements, memory and media*. Cham: Palgrave Macmillan.
Zasacka, Z., 2020. 'Czytelnictwo młodzieży szkolnej 2017', *Rocznik Biblioteki Narodowej*, 51, s. 11–242.
Zuboff, S., 2020. *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*. Przeł. A. Unterschuetz. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

BADANIA UWZGLĘDNIONE W PRACACH NAD STRATEGIĄ

BADANIA WŁASNE PRZEPROWADZONE PRZEZ MUZEUM HISTORII POLSKI

MHP, 2025. Badanie nad formami uczestnictwa w kulturze pamięci przy okazji 100 rocznicy odsłonięcia Grobu Nieznanego Żołnierza.
MHP, 2026. Analiza najpopularniejszych kanałów historycznych w wybranych mediach społecznościowych.

BADANIA BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Koryś, I., Michalak, D., Chymkowski, R., 2015. *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*. Dostęp: https://bn.org.pl/download/document/1422007975.pdf (27 października 2026).
Koryś, I., Michalak, D., Kopeć, J., 2016. *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*. Dostęp: https://www.bn.org.pl/download/document/1459845698.pdf (27 października 2026).
Koryś, I., Kopeć J., Zasacka Z., Chymkowski R., 2017. *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*. Dostęp: https://www.bn.org.pl/download/document/1535442010.pdf (27 października 2026).
Koryś, I., Michalak, D., Zasacka, Z., Chymkowski R., 2018. *Stan czytelnictwa w Polsce w 2017 roku*. Dostęp: https://bn.org.pl/download/document/1535441771.pdf (27 października 2026).
Koryś, I., Chymkowski, R., 2019. *Stan czytelnictwa w Polsce w 2018 roku*. Dostęp: https://www.bn.org.pl/download/document/1587250668 (27 października 2026).
Chymkowski, R., Koryś, I., Zasacka, Z., 2026. *Stan czytelnictwa książek w Polsce* w *2025 roku. Komunikat*. Dostęp: https://www.bn.org.pl/download/document/1775495746.pdf (27 października 2026).

BADANIA NARODOWEGO CENTRUM KULTURY

Głowacki, A. i in., 2024. *Praktyki pamięci. Społeczne znaczenie rocznic historycznych w badaniach empirycznych*. Warszawa: NCK.
Kurz, I., Krajewski, M. (red.), 2026. *Aktywni i nieobecni. Kontekstowe badania uczestnictwa w kulturze*. Warszawa: NCK.
Kwiatkowski, P. i in., 2016. *Raport z badania zrealizowanego na potrzeby wieloletniego programu rządowego „Niepodległa"*. Warszawa: NCK. Dostęp: https://nck.pl/upload/attachments/318315/Raport%20Niepodleg%C5%82a%20NCK%20TNS.pdf (28 października 2026).
Wiśniewski, R. i in., 2019. *O 11 listopada pewnego roku. Świętowanie stulecia odzyskania niepodległości w ujęciu socjologicznym*. Warszawa: NCK.

RAPORTY GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO

GUS, 2025. *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2025 r.* Warszawa–Szczecin. Dostęp: https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5497/2/15/1/spoleczenstwo_informacyjne_w_polsce_w_2025_r..pdf (27 października 2026).

BADANIA FUNDACJI CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

PRZEKROJOWE BADANIA ŚWIADOMOŚCI HISTORYCZNEJ:

CBOS, 2016. *Świadomość historyczna Polaków.* Komunikat z badań nr 68/2016. Oprac. M. Bożewicz. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej. Dostęp: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_068_16.PDF (28 października 2026).

PATRIOTYZM:

CBOS, 2008. *Rozumienie patriotyzmu.* Komunikat z badań nr BS/167/2008. Oprac. M. Feliksiak. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej. Dostęp: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2008/K_167_08.PDF (28 października 2026).

CBOS, 2018. *Patriotyzm Polaków.* Komunikat z badań nr 105/2018. Oprac. A. Głowacki. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej. Dostęp: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_105_18.PDF (28 października 2026).

KANON I OCENA KONKRETNYCH WYDARZEŃ HISTORYCZNYCH:

CBOS, 2009. *Polacy wybierają polityka i premiera dwudziestolecia.* Komunikat z badań nr BS/22/2009. Oprac. A. Cybulska. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej. Dostęp: https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_022_09.PDF (28 października 2026).

CBOS, 2010. *Pamięć i niepamięć o „Solidarności".* Komunikat z badań nr BS/98/2010. Oprac. A. Cybulska, K. Pankowski. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej. Dostęp: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_098_10.PDF (28 października 2026).

CBOS, 2017. *Polskie podziemie antykomunistyczne w pamięci zbiorowej.* Komunikat z badań nr 22/2017. Oprac. A. Głowacki, M. Feliksiak. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej. Dostęp: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_022_17.PDF (28 października 2026).

CBOS, 2020. *Zbrodnia katyńska i jej znaczenie dla stosunków polsko-rosyjskich.* Komunikat z badań nr 47/2020. Oprac. M. Feliksiak. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej. Dostęp: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_047_20.PDF (28 października 2026).

CBOS, 2021. *Pamięć o stanie wojennym w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia*. Komunikat z badań nr 153/2021. Oprac. K. Pankowski. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej. Dostęp: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_153_21.PDF (28 października 2026).

OCENY DZIAŁALNOŚCI INSTYTUCJI:

CBOS, 2022. *Oceny działalności instytucji publicznych.* Komunikat z badań nr 50/2022. Oprac. M. Feliksiak. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej. Dostęp: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_050_22.PDF (28 października 2026).

UCZESTNICTWO W KULTURZE:

CBOS, 2025. *Aktywności i doświadczenia Polaków w 2024 roku.* Komunikat z badań nr 12/2025. Oprac. M. Bożewicz. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej. Dostęp: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2025/K_012_25.PDF (28 października 2026).

CBOS, 2026. *Aktywności i doświadczenia Polaków w 2025 roku.* Komunikat z badań nr 17/2026. Oprac. D. Litwin. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej. Dostęp: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2026/K_017_26.PDF (28 października 2026).

BADANIA NARODOWEGO INSTYTUTU MUZEÓW

NIM, 2022. *Działalność upowszechniająca, Ankieta cykliczna 2018–2021.* Warszawa: Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Dostęp: https://api.nim.gov.pl/uploads/files/68c94346e14fb064541075.pdf (28 października 2026).

BADANIA INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Malicki, K., Wilk, S., Żuk, I., 2023. *Edukacja dla pamięci. Przekaz wiedzy historycznej w kontekście postaw Polaków wobec ich przeszłości.* Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Dostęp: https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/kongres-pamieci-narodowej/182689,Raport-Edukacja-dla-pamieci-Prezentacja-wynikow-badania-swiadomosci-historycznej.html (28 października 2026).

Malicki, K., Żuk, I., 2025. *Świadomość historyczna Polaków i ich postawy wobec swej przeszłości.* Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.

Malicki, K., Żuk, I., 2025. *Źródła zbiorowej pamięci. Nośniki pamięci historycznej w kształtowaniu obrazu przeszłości współczesnych Polaków.* Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.

Wilk, S., 2025. *Rodzina jako wspólnota pamięci.* Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.

INNE ŹRÓDŁA

Fundacja im. Stefana Batorego we współpracy z Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW, 2017. *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych.* Oprac. M. Winiewski i in., Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego. Dostęp: https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Raport%20Mowa%20Nienawi%C5%9Bci,%20Mowa%20Pogardy,%2027.02.2017.pdf (28 października 2026).

Ipsos dla Oko.press i TOK.FM, 2022. Sondaż polsko-niemiecki. Dostęp: https://oko.press/czy-niemcy-wstydza-sie-swojej-historii-czy-sa-z-niej-dumni-a-polacy-ze-swojej-sondaz-odpowiada (28 października 2026).

Ipsos dla Oko.press, 2019. Sondaż na temat „tożsamości martyrologicznej". Dostęp: https://oko.press/polacy-wycierpieli-najwiecej-ze-wszystkich-narodow-swiata-tak-uwaza-74-proc-badanych-polakow (28 października 2026).

Laboratorium Poznania Politycznego Instytutu Psychologii PAN, 2024. *Polskość w XXI wieku. Rodzaje identyfikacji narodowej, ich podłoże i konsekwencje.* Oprac. M. Rogoza i in. Warszawa: Laboratorium Poznania Politycznego IP PAN. Dostęp: https://psychpol.psych.pan.pl/images/Raporty/Polsko%C5%9B%C4%87-raport-ko%C5%84cowy/RAPORT_NdS_PolskoscwXXwieku.pdf (28 października 2026).

VeloBank, 2025. *Veloanaliza. Jak często Polacy odwiedzają muzea i galerie?* Dostęp: https://www.velobank.pl/klienci-indywidualni/biuro-prasowe/44-proc-polakow-w-ciagu-ostatniego-roku-odwiedzilo-muzeum-lub-galerie-sztuka-relaksuje-a-nawet-poprawia-samoocene.html (28 października 2026).